DZIŚ 30 STRON

a mianowicie: 16 stron „Republiki“, 6 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“, oraz 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ NIEDZIELA, 1-GO LIPCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | Nr

OŚWIADCZENIE Marsz. Piłsudskiego

w sprawie przyczyn rezygnacji ze stanowiska szefa rządu.

P. Marszałek Piłsudski udzielił wczo- kilku dziennikom polskim, a w tem „Republice“, następującego oświadcze- w sprawie motywów, które kierowa- Nim, gdy składał na ręce p. Prezyden- prośbę o zwolnienie Go z obowiązków mjera.

Ktokolwiek gdziekolwiek my- sądzi, iż przyczyną mego poda- do dymisji ze stanowiska szefa polskiego był stan mego zdro- bo się myli.

Owie lekarze, których zwołałem, nie postawione zupełnie oficjal- zmiące:

— y Marszałek Piłsudski jest zdol- pełnienia tych obowiązków, któ- dal pełnił, czy też nie, jednozgod- owiedzieli, że o zdolności nie żaden sposób wątpić i nie mo- nie powiedzieć, że wszystkie ba- nawet najbardziej sztuczne, wy- dolność niezmniejszoną.

zać, iż ta dodali, iż skłonni są przy- gji i siły, którydzwyczajny wydatek urzędów jednoc. uczyniłem, pełniąc kroczeń, nadwyrężenie ...należy do wieka, który to czyni. Leczdrowie nie została w żaden sposób zdol- żona. b nad-

latego też, będąc człowiekiem am jedynie rozporządza swym, któ- i życiem, mogę zachować zdro- urzędy, które dotąd miałem, wszy- nadzwyczajnego mego zdrkosz- e, zresztą, całe życie tak samowia, rężałem. o nad-

Mógłbym być także za zgo- Prezydenta, a przypuszczam, i dla pana kolegów - ministrów, z którymi za zgodą pracowałem i u których, tak dłu- się wielką sympatją, jak sądzę, urlop, któryby dał mi wziąć dłuż- moją maszynę na możność po- by znów zdrowie sobie wo na szy- nadwyręża-

Jeżeli jednak tego ostem Panu nie uczyniłem i niono rezydentowi podanie o u, to mnie ze stanowiska szefa ga- i uczyniłem tak z innych moty- z innych powodów, które tu wy- ę, gdyż postanowiłem publicznie jaśnić, tak jak wyjaśniłem na po- niu rady gabinetowej w obecności Prezydenta na Zamku.

erwszym motywem jest fakt, iż oszę organicznie urzędu szefa ga- tak jak on jest u nas postawiony tucyjnie. I dlatego przez cały pełnienia tego urzędu przestrzega- Pana Prezydenta, iż nie będę w sta- długo tego urzędu znosić i ciągle doradzałem, aby przygotował sobie myśli conajmniej 3 czy 4 ludzi, którzy kolejno mogliby pełnić ten urząd tak, by spocząć mogli od pełnienia tego u- rzędu, tak nonsensowo postanowionego przez naszą konstytucję, jak to jest te- raz.

Dla wyjaśnienia tej sprawy muszę porównać, co stale przy pełnieniu tego urzędu czyniłem, urząd prezesa tego ga- binetu z urzędem prezydenta.

Prezydent w naszej konstytucji jest postawiony w sytuacji najbardziej fał- szywej, jaka dla człowieka stworzona być może. Gdy z jednej strony jest re- prezentantem Rzplitej Polskiej wszędzie i ciągle, to z drugiej strony nie ma żad- nego prawa, aby mógł w jakimkolwiek bądź stopniu reprezentować siebie, swo- je myśli i swoją pracę.

Gdy więc jest najspecjalniej ze wszy- stkich wybrany na to, by był jeden sam i stał najwyżej, to odebrano mu konsty- tucyjnie nawet cień jakiejkolwiek wła- dzy, jakiejkolwiek możności ulżenia so- bie sytuacji i zrobienia z tak wyjątkowej pracy, na którą, dodam, wyjątkowo naj- zupełnie przysięga, czegokolwiek, by mógł czuć się, jako człowiek, a nie jak jakiś podrzutek, rzucony na łaskę i nie- łaskę wszystkich.

Dość panom powiedzieć, że nie miał prawa stworzyć sobie najbliższego oto- czenia, nawet jeśli chodzi o lokaja i po- kojówkę bez innego człowieka, który może się na jego wybór nie zgodzić i narzucić mu osoby, dla niego niechętne. To znaczy, że naród, przez swą konsty- tucję postępuje z człowiekiem wybra- nym, który moralnie, będąc jedynym i stojąc najwyżej, odpowiada przed histo- rją, postępuje tak nikczemnie i tak be- zecnie, jak nie postąpi nikt w świecie nawet ze swą utrzymanką lub osobą od siebie zależną.

Nie mogę przytem nie dodać, że mę- czy mię w tym wypadku stale wspom- nienie mojej osobistej historji, gdy by- łem Naczelnikiem Państwa i gdy po wojnie zwycięsko przezemnie przepro- wadzonej, jako Naczelny Wódz zdecy- dowałem po długich wahaniach nie ro- bić nic i pozostawić Polskę samą sobie.

Wahanie zaś moje tyczyło się roz- strzygnięcia pytania:

— Czy mam sejm t. zw. suwerenny, sejm ladacznic, że nie użyję słowa, któ- rem ówczesny Naczelnik Państwa Jó- zef Piłsudski w swoich rozumowaniach stale sejm określał, które z powodu lu- dowego i jaskrawego brzmienia ściśle charakteryzuje sejm suwerenny, jak mi się zdaje, nacisnąć, jak na to zasługuje, czy też wybić drogę, która istotnie hań- bi, względnie pozostawić Polskę sobie? Może gdybym stanął na pierwszej drodze, nie byłoby potrzebne używać punktów tak zw. minionych.

Sejm ladacznic, pracujący w owe czasy nad konstytucją i co do wyboru Prezydenta Rzplitej nigdy nie wahał się, co do swych przypuszczeń, iż na to sta- nowisko wybrany będzie nie kto inny, jak popularny nadzwyczaj w całym na- rodzie, nigdy nie umiejący się shańbić chciwością pieniężną człowiek, który swą akcją wygrał wojnę, silnym cha- rakterem wyprowadził Polskę z chaosu i dał jej znacznie większe granice, niż te, które dla niej zakreślono wszędzie.

Dlatego też praca konstytucyjna po- szła w kierunku zrobienia przyszłemu prezydentowi tylu przykrości i tyle, po- wiem, hańby życia, ile tylko zdziczałe, potwornie głupie umysły mogły wy- myśleć.

Chciano w ten sposób, jak ja to okre- śliłem, suwerenność zesunąć, zesidlić, by wyglądała, jak śmiecie. Jeżeli ten nikczemny zamiar nie dotknął mnie, za- szło to jedynie dlatego, żem sprzeciwił się historji i najspokojniej od pełnienia tego urzędu się usunąłem.

Wtedy, jak wiadomo, pierwszy Pre- zydent Rzeczypospolitej był naprzód haniebnie potraktowany, no, a potem zabity. Był to mój serdeczny przyja- ciel. Konkurenci suwerenności widzieli i rozumieli, czem grozi walka z suwe- rennością.

Przy pozostawieniu Prezydenta bez władzy i przy stwarzaniu mu wszelkich możliwych świństw, jakie są wogóle możliwe do pomyślenia przeciwstawia- no mu, jako mającemu te świństwa ro- bić, nie kogo innego jak szefa gabi- netu.

Szef gabinetu w nowej konstytucji wygląda jak omnium potens, czyli wszechpotężny. Względnie niedawno przy przeszłym sejmie spróbowano wy- korzenić to omnium potens w kierunku odwrócenia tego, co myślała konstytucja, to znaczy kiedy odmówiono zapłacenia pensji suwerenom, żeby ich przekonać o omnipotens szefa gabinetu.

Jednak ta omnipotens, czyli wszech- potęga ma swą drogę i liczne „szaten- zajty“ czyli ciemne strony.

Zgodnie z mojem pojęciem o pracy ludzkiej „wszystko“ łączy się zawsze ze słowem „nic“. Gdyby szef gabinetu miał objąć stanowisko i do wszystkiego swój palec przyłożyć, to, jeżeli sumien- nie ten obowiązek miał wypełnić, nape- wno nie robiłby nic, a czyn jego byłby nieproduktywny, względnie nieefekty- wny.

Jeżeli w przeciągu mego prawie dwuletniego urzędowania, jako prezes gabinetu, mogłem uczynić względnie dużo i wiele, to wyznaję, że stało się to możliwe jedynie dlatego, że dużą część omnipotentiae rzucam na barki pomoc- nika swego, pana prof. Kazimierza Bar- tla i w ten sposób pozostawiam sobie czas na myśli i wynalezienie metod prowadzenia chociażby w małej części tego, com zamierzał uczynić, jako szef gabinetu Polski. Rozumiem jednak do- brze, że gdybym sumiennie wypełniał wszystkie obowiązki szefa gabinetu, to nie zrobiłbym nic, i to absolutnie nic w Polsce!...

Na naradzie gabinetowej u Pana Pre- zydenta na Zamku stwierdziłem, iż u- rzędowanie szefa gabinetu jest tak ucią- żliwe, iż stałem zajęciem takiego pana jest niańczenie wszystkich podrzutków, które wszyscy mu podrzucili. A że po- chodzę z pod Wilna, słyszę nieraz: „Kab ty cudze dzieci niańczył!“

Więc idę naprzód. Wszyscy pano- wie ministrowie, mili moi koledzy gabi- netu, który ciągle i ustawicznie czy to przy przeszkodzie swoich prac, czy to chcąc uczynić ekspresem, czy to zgodnie z polskim charakterem, załat- wiając spory między sobą, podrzucali szefowi gabinetu kochane, pieszczone i niekiedy zamorusane dziatki do niań- czenia. Sam proces t. zw. uzgodnienia, który w procesie urzędniczym zajmuje u nas tak wygodne i tak wściekle rozło- żyste miejsce, i tyle zużywa papieru, iż, wyznaję otwarcie, pomimo, iż proces ten jest nakazem, nie ośmieliłem się dotknąć ani razu stosów zapisanych maszyno- wem pismem aktów, gdyż wtedy odra- zu poszedłbym do szpitala warjatów. A jednak było to moim bezpośrednim o- bowiązkiem.

Wynalazłem sposób najodpowied- niejszy, zdaniem mojem, by uzgodnić sa- mych panów ministrów, a nie ich urzę- dników. Namiętność do centralizowania, istniejąca u nas jest tak wielka, że pra- wie 3/4 porządku dziennego posiedzeń rady ministrów wypełniają kwestje, jak zmiana granic gmin w poszczegól- nych częściach państwa, pozwolenia na kupno nieruchomości przez cudzoziem- ców, pozwolenie dla poszczególnych o- bywateli Polski na wstąpienie do legji cudzoziemskiej we *Francji*, zmiany na stanowiskach urzędniczych i podobne jeszcze sprawy. Na wszystkich tych rzeczach pan prezes gabinetu musi pa- luszkiem wycisnąć swoje placet. Przy sumiennem, powtarzam, spełnianiu

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

wych obowiązków, omnium potens
kać musi gdzieś w papierach...
wszystko, nawet gdyby każdej
nności poświęcono tylko 3 minu-
ł, zlikwidować by musiało swą
szelką pracę umysłową, a pozo-
dno sznur".

liczby tych podrzutków dodać
namiętność protekcjonalizmu po-
polek, którzy i które z podziwu
samozaparciem chcą ustawicz-
gle tylko 5 lub 3 minuty dlatego,
gabinetu stał się ich pokątnym
w ich prywatnych interesach,
ekspertem lub wynalazcą. To
wy e zajmuje pół godziny czasu, gdyż
pięciu minutach nie daje się załatwić,
by uczynić kogoś z protegowanych,
wyższym urzędnikiem lub też odwrot-
ie — kogoś usunąć. Wyznanie niektó-
ych przemiłych chłopczyków, pracują-
ych od szeregu lat, że czynili naduży-
a skarbowe, lub też popełniali jakieś
iwne machinacje, sięgają do worka
arbowego, jest nadzwyczaj godne.
reszcie przy wysokiej znajomości ju-
sprudencji wśród polaków i polek za-
zymywano lub nawet kasowano pro-
s cywilny.

Liczba więc podrzutków w ten spo-
ób wzrasta bezmiernie tak, że wprost
ienawidziłem ten urząd.

Panowie zaś lekarze swojem orze-
zeniem stwierdzili, iż jedynym jeszcze
atunkiem przy pełnieniu tylu urzędów
dla mnie zaniechanie jakiejkolwiek-
walki ze sobą, gdyż ta najwięcej
tuje i najwięcej może zdrowie nad-
rężyć. Gdy ten wyrok usłyszałem,
em najzupełniej zdecydowany prosić
na Prezydenta o dymisję, gdyż przy
nóstwie spraw, które szef gabinetu
a do spełnienia, można się wściec. Na-
tomiast, gdy pomyślemy o wielkich obo-
wiązkach szefa gabinetu w obecnym je-
go stanie, trzeba sobie zgóry powie-
dzieć, iż spokojne pełnienie tego urzędu
nie może istnieć.

Mówię o swej konieczności, jako szef gabinetu współpracowania z sejmem. Gdybym kiedyś milczał ze sobą, tobym nic więcej nie uczynił, jak bym kopał panów posłów bezustannie, gdyż moja metoda pracy jest wcale inna i efektowniejsza i popularniejsza od pracy panów posłów. Z uśmiechem, patrzę na to, jak małe dzieci z nadzwyczajną powagą rozmawiają z lalkami, jak z żywemi zupełnie istotami, nakazując im różne czynności, i same często czynności te wypełniają. Gdy ja to u moich dzieci zauważyłem, śmiałem się szczerze, lecz przysłuchując się obradom sejmowym, muszę szczerze przyznać, iż brać udziału w pracach takich nie jestem w stanie.

Lecz gdy panowie tak szczerze i nienawistnie konkurujecie z suwerennością pana Prezydenta, zazdrośnie strzegąc swych niezawsze zasłużonych przywilejów, używanie w pracach tych takich metod jest najzupełniej nonsensem, a patrzeć na to jest wprost bolesne. Sam proces pracy, polegający właściwie wyłącznie na mówieniu, należy do pomysłów najbardziej potwornych, jaki kiedykolwiek ktokolwiek pomyślał.

Sam należę do mówców i wiem, jak przemawiać trzeba, lecz, gdyby mi kazano w przeciągu paru tygodni codziennie przemawiać publicznie, tobym sam siebie uważać musiał za pustą szmatkę.

Tymczasem panowie posłowie mogą to czynić w przeciągu nie paru tygodni, lecz kilku miesięcy, i tu trzeba widzieć tę salę sejmową, tych mówców, którzy w sposób najbardziej obniżający powagę i porządek zachowują się tak, jakby to była szynkownia. Gdy jeden mówi, piętnastu panów chodzi po sali, załatwiając jakieś prywatne interesiki, czterdziestu panów głośno ma sobie coś do powiedzenia, pokazując mówcy plecy, a stu panów zachowuje się mniej lub więcej, niż przyzwoicie, a tylko panowie ministrowie muszą zachowywać się w takiem miejscu przyzwoicie.

A przecież każdy z posłów ma prawo rzucić oszczerstwo i obelgę w słowach, nie nadających się do powtórzenia. Tylko ministrowie, którzy, pracując w pocie czoła, pobierają za swą szaloną pracę głupie grosze, mają zewnętrznie udawać nadzwyczajny szacunek dla tej sali.

Wszystkim panom posłom wolno mówić od rzeczy, nie przystępując ani jednem słowem do sprawy, która jest na porządku. Mogą oni mówić wszystko to, co im się podoba, nawet językiem nieurzędowym, lecz ci panowie stale zaniedbują porządek obrad.

Ładnieby wyglądało, gdyby słuchając wszystkich zaleceń, wygłaszanych tak przekonywująco przez panów posłów, panowie ministrowie mieliby się do nich stosować!

Stwierdzam, iż przy przeszłym sejmie nieraz sądziłem, przygotowując się do przemówienia jako szef rządu, a będąc na sali, iż jest to ostatni dzień posiedzenia sejmu. Miałem wtedy już przygotowany plan określonej metody pracy dla przyszłego sejmu, lecz zawsze musiałem stwierdzić, że atmosfera w nim jest do tego stopnia nieudolną, że nawet zwykłe muchy nie wytrzymałyby tej ciągłej gadaniny, która przecież i w dalszym ciągu musiałaby mieć miejsce nawet i w przyszłym sejmie.

Chciałem przypomnieć jedne miłe bardzo dla mnie porównanie, które uczynili mówcy o pracach parlamentu.

Jeden z wybitnych parlamentarzystów stwierdził, iż porównuje pracę tę z ciężką lokomotywą, pracującą pełną parą. Maszyniści podrzucają pod kocioł olbrzymie bryły węgla, a maszyna ślizga się po szynach z powodu ciężkiej masy, składającej się ze „szpilek". Ja osobiście znalazłem inne porównanie. W królestwie angielskiem był okres czasu, gdy pod naciskiem związków zawodowych postanowiono zaniechać konkurencji taniej pracy więźniów, skazanych na ciężkie roboty. Zdecydowano wtedy zająć więźniów ciężką pracą bez żadnych wynagrodzeń. Zbudowano na strychu więzienia dużą maszynę, poruszaną siłą ludzką, lecz z czasem jedna trzecia więźniów przeszła do szpitali wariatów. Sądzę, iż prace sejmu naszego mogą być poniekąd porównywane do powyższego historycznego wypadku.

Jeżeli przed dwoma laty, jako dyktator Polski, sejm zwołałem, a mogłem go zupełnie zgnieść, by zakończyć wreszcie z tą chorobą, jednakże tego nie uczyniłem, — nikt nie może mi zarzucić, iż jako szef gabinetu postępuję mniej konstytucyjnie, niż sam sejm i zatem nikt oskarżać mnie nie może o brak demokracji.

Bardzobym sobie życzył, aby panowie posłowie nie identyfikowali swej metody pracy z demokracją. Zaszczytu tą pracą demokracji nie przyniosą.

Gdy więc trzeci sejm Rzeczypospolitej rozpoczął swą pracę miałem możność, jako szef gabinetu, mieć nadzór nad pracami tego sejmu, lecz przekonałem się, że praca bez należytego kontaktu nie może być prowadzona i dlatego miałem do wyboru: albo zaniechać wszelkiej współpracy sejmu i stanąć do dyspozycji pana prezydenta, albo ustąpić ze stanowiska szefa gabinetu polskiego, który musi ze sejmem współpracować.

Wybrałem to drugie i dlatego przestałem być szefem gabinetu polskiego. Powtarzam przytem raz jeszcze moją radę, aby pan prezydent szukał pozatem i moim najbliższym współpracownikiem, Kazimierzem Bartlem, jeszcze kilku ludzi, którzyby mogli współpracować z szefem gabinetu. Z drugiej strony dodam, iż przy każdym ciężkim kryzysie stałem do dyspozycji pana prezydenta jako szef gabinetu biorąc wszelkie śmiałe poczynania na siebie i wyciągając śmiało ręce swe na ewentualne konsekwencje.

Dodam tylko, iż sprawy wojskowe jako najbardziej mnie interesujące pozostały w dalszym ciągu w moich rękach.

15 procentowy dodatek urzędniczy

wypłacony będzie 15 lipca.

Warszawa, 30 czerwca.

(Agencja Wschodnia)

W wykonaniu uchwały ciał ustawodawczych w sprawie podwyżek dla urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszem poleciła min. skarbu asygnowanie na trzeci kwartał r. b. (lipiec, sierpień, wrzesień) kwoty 15-proc. dodatku od miesięcznych poborów.

Dodatek wysokości wspomnianej wypłacony zostanie w dniach 15 lipca, 1 sierpnia i 1 września r. b., każdorazowo w wysokości 15 proc. od poborów miesięcznych.

Marsz. Piłsudski wyjeżdża do Gdyni

na poświęcenie dwuch nowych statków.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dzisiaj wieczorem wyjeżdża do Gdyni pociągiem gdańskim, marszałek Piłsudski wraz z córeczkami Wandą i Jagódką na poświęcenie dwóch statków powyższych imion.

P. Marszałkowi towarzyszą pułk. Prystor, Wojciński i mjr. Żembrzycki.

Woda kolońska
FASCINATA
Chypre Fascin.
jest ostatnim wyrazem kompozycji aromatycznych osencyj o odświeżającej działalności.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach administracji państwowej.

P. Bełchowski — wojewodą lwowskim, p. Paciorkowski—dyrektorem depart. polityczn. min. spr. wewn.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach rada ministrów przedstawi p. Prezydentowi Mościckiemu do podpisu nominację p. Bełchowskiego na stanowisko wojewody lwowskiego, p. Paciorkowskiego na dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych.

Jednocześnie p. Prezydent ma podpisać akt przeniesienia p. Jużewskiego do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Również w dniach najbliższych przewidziana jest nominacja posła Kościałkowskiego, o czem pierwsza donosiła „Republika" na stanowisko szefa gabinetu rady ministrów z jednoczesnem przyznaniem III stopnia służbowego. W myśl przepisów pos. Kościałkowski, jako podsekretarz stanu będzie mógł nadal piastować mandat poselski.

Katastrofa samochodowa pod Kutnem

3 osoby zabite, 2 ciężko ranne.

Na szosie pod Krośniewicami zdarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, w której trzy osoby poniosły śmierć, dwie zaś są ciężko ranne.

Szczegóły tej wstrząsającej katastrofy są następujące:

Własnym samochodem jechał p. Józef Bronsz z Bydgoszczy obok niego siedział Józef Kazimierczak ze wsi Biebce (pow. kutnowski).

Wewnątrz auta miejsca zajęli: brat właściciela samochodu p. Mieczysław Bronsz, nauczyciel z Bydgoszczy, p. Józef Wybrański z Bydgoszczy oraz p. Mieczysław Opaciński, urzędnik kolejowy z Krośniewic.

P. Józef Bronsz, który sam prowadził samochód, uległ prośbom Kazimierczaka i oddał mu kierownicę.

P. Bronsz nie przewidział strasznych skutków swej lekkomyślności.

Fatalne następstwa nie dały na siebie długo czekać. Samochód, prowadzony niewprawną ręką Kazimierczaka, wpadł z całym impetem na topolę przydrożną.

Rozległ się ogłuszający trzask gruchotanej karoserji i tłuczonych szyb.

Mocno już uszkodzony samochód zakreślił łuk w powietrzu i runął do głębokiego rowu, przygniatając sobą pasażerów.

Niefortunny kierowca Kazimierczak poniósł śmierć na miejscu. Bardzo ciężkie rany odnieśli: pp. Mieczysław Bronsz i Wybrański. Przewiezieni do szpitala w Kutnie, nie odzyskawszy przytomności —życie zakończyli.

Nieco lżej ranni są właściciel samochodu i p. Opieliński—umieszczono ich w szpitalu kutnowskim.

Szczątki rozbitego samochodu pozostały na miejsu strasznej katastrofy.

KRYNICA
Dr. EDWARD EHRENPREIS
ord. jak zwykle Willa „Romanówka"

Podczas urlopu
możesz w spokoju używać ... kąpieli słonecznych, jeżeli będziesz ...
Leschera
mydła
przeciw piegom
... wiem naukowo wypróbowane preparaty o niezawodnej skuteczności.
W aptek... ... drogeriach maść 3.15, mydło 2.30

Wa... z komunizmem w Japonji.

...ve aresztowania.

Tokio, 30 czerwca.

(Agencja Wschodnia)

W dniu ... orajszym władze bezpieczeństwa ...kowały ponownie wielu działaczy ko... ...stycznych, jako przekraczających ...wo, postanowiono przez radę koronną...

Jak przewi... a. aresztowania te ni... jednokrotnie ... powtórnie już w c... się najbliższy... osiągając wyjątk... dużą liczbę, bo... m władze usiłują ... szkodzić ewentu... ...ym demonstrac... któreby mogły zak...cić uroczystość ...ronacyjne.

Na pewien czas zamknięte równ... zostaną wydawnictwa, podej...zane ... sprzyjanie ruchowi komustyczne...mu. Azji.

Min. Strassburger w W... szawie.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Do Warszawy przybył generalny ...misarz Rzeczypospolitej w Gdańsku ... Strassburger oraz kierownik s... mniejszości narodowych przy sekre... jacie Ligi Narodów p. Askarate, k... pragnie poinformować się o kw... szkolnictwa mniejszości na Górnym S... ślą...

Opium, murzyn i cywilizacja.

Marsylja, w czerwcu.

Kilka lat temu kulturalne narody wypowiedziały nielitościwą walkę fabrykantom i przemytnikom opium.

Dobroczynna Liga Narodów wmieszała się do tej akcji. Zorganizowano interwencję zbrojną, wysłano pancerniki na wody chińskie i nie obeszło się bez rozlewu krwi.

Wojnę opjumową zakończyły oczywiście międzynarodowe traktaty.

Tak zwykła mówić historja. Ale historja czasami się myli. Wojna opjumowa bowiem trwa i to nie w Chinach, ale w Europie, a mianowicie w Marsylji.

Nolens volens jestem więc sprawozdawcą wojennym „Republiki" z pola walki opjumowej. Na froncie w oparach opjumowych, na posterunku wraz z agentami policji celnej.

Oto nadjeżdża okręt z Chin. Wśród masy pasażerów oko wytrawnych specjalistów marsylijskich umie czasami odnaleźć przemytnika opium. Dwaj panowie. Pod pachą mają małe paczki, jak się okazuje są to chleby. Oryginalni podróżnicy, doprawdy, którzy aż z Chin przywożą chleb do Marsylji. We wnętrzu niewinnych darów bożych znaleziono opium.

Następna para przyłapana. Wykupywali z biura celnego parę wypchanych wspaniałych orłów tybetańskich.

Gdy otwarto brzuchy królewskich ptaków znaleziono blaszane pudełka pełne doskonałego opium z Benares.

W wydrążonych laskach, w aparatach fotograficznych „sparaliżowanych przemytników", w rzekomych książkach, w [illegible]ych butach codziennie przybywa biały proszek, chorobliwy twórca niesamowitych wizji. A historja mówi, że wojna opjumowa się skończyła.

⁂

Opium ma także swoją legendę. A może nawet legenda jest świętą prawdą.

[illegible]dzieś na przedmieściu w samotnym [illegible] strzeżonym pałacu mieszka [illegible] swoim dworem.

[illegible] niego cała armja przemytników [illegible] bogatszy od nababów indyjskich [illegible]ytem prześciga policję całego świata.

[illegible]żem wielu kobiet. Patrzą na niego z uwielbieniem skośnookie japonki w eleganckich kimonach; murzynki z bambusami ozdabiającemi czoło, wachlują jego majestat.

Pałące spojrzenia, królewskie, uporne, tajemnicze a wyzywające, ślą mu różnokolorowe piękności, ozdobione złotem, srebrem, bursztynami i kością słoniową.

A wszystkie te kochanki pyszne, jak królewe—to jego niewolnice.

⁂

Orły, papugi, i chleby wypchane białym proszkiem, to tylko figle jego królewskiej mości. Policji celnej nie wolno [illegible]nować, policja celna musi mieć swo[illegible] sukcesy".

[illegible] w sposób tajemniczy sprowadza się **[illegible]zek" en gros w workach stukilo[illegible]**

[illegible]la wszystkich palaczy Europy.

[illegible] Edgar Poe i Baudelaire mają wielu a[illegible]ów na świecie, a król „proszku" ma [illegible] agentów.

[illegible]storja mówi że wojna opjumowa się [illegible]czyła...

⁂

[illegible]ynego razu znaleziono w jednym [illegible]ków wielkiego portu trupa młodego człowieka. Po licznych ranach „doszła" policja łatwo do wniosku, że go zamordowano.

[illegible]no jego kapelusz—był kupiony [illegible]nie. Nosił koszulę z New - Yorku i ubranie z Liverpoolu; pullover [illegible]e in Lodz miał na karku, a w [illegible] biały proszek.

Policja „doszła" do wniosku, że był przemytnikiem opium. Dodajmy pocichu i nieoficjalnie, że był **agentem legendarnego króla.**

⁂

Kilka dni temu doniosły gazety o **banalnym wypadku.** Aresztowano znowu jakiegoś murzyna. Cóż w tym nadzwyczajnego

Aresztowano go za **obrazę moralności, gdyż zasnął w parku miejskim w stroju adamowym.**

Podobno przyjechał z egzotycznych krain i nie podejrzewał, że w kulturalnej Europie **przywilej produkowania nagich wdzięków ma tylko płeć piękna.**

Sprytnie nagabywany przez dziennikarzy, opowiedział, całą serję niesamowitych murzyńskich historji, wśród których opium było stałą i pełną szatańskiej piękności dekoracją. Jak się okazuje młodzian ten spławiał już opium nietylko na Nigrze, ale i na Amazonce, a zapewne w opjumowym szale, wpadł na **genjalny pomysł i wynalazł system super - matrymonjalny.**

W nadbrzeżnych wioskach nad Amazonką co 100 kilometrów ma po jednej żonie. Spławiając „proszek", wzdłuż rzeki, zawsze nocuje u siebie z małżonką. Nie trzeba być wielkim matematykiem, aby obliczyć, że na 700 kilometrów ma 7 żon.

System żon odległych o przepisowe sto kilometrów—to zabawne. Podobno ów murzyn **znalazł wielu naśladowców i—nic dziwnego...**

Człowieka, który taką rzecz wymyślił śmiała aresztować policja za obrazę moralności!

⁂

Oto pan Alphonsin — wyłączny dostawca papierosów opjumowanych, to jest legalnych ilości, rozkosz sprawiającego narkotyku.

Podobno pan Alphonsin ma i poboczne zajęcie: zaprowadził lotne, w jarmarcznych autach umieszczone **„domy szczęścia".**

Te ruchome fabryczki miłości kursują sprawnie po całej Syrji, więc nic dziwnego, że dzięki pomysłowi genjalnego Alphonsina, niema ani jednego garnizonu na Libanie i Antylibanie, któryby nie zaspakajał przynajmniej raz na dziesięć dni **nostalgji za... kobietą z dalekiej ojczyzny.**

Pan Alphonsin zapewnia, że ruchome domy miłości, mają nietylko elektryczność, ale **i całe urządzenia subtelne i higjeniczne, oraz mechaniczne pianina.**

Trzeba jednak zrozumieć dlaczego **Liga Narodów dała mandat Francji nad Syrją.** Kto lepiej umiałby zaprowadzić higjeniczną miłość?

Na wysokim Libanie szumią cedry, królewskie drzewa Salomona; a w ich cieniu spoczywają auta—ruchome „domy miłości". Mechaniczne pianina zagłuszają śpiew ptaków. Wspaniały postęp i godna cywilizacja.

⁂

Jeżeli kiedykolwiek bogini losu zapędzi Was do Marsylji, to nie zapomnijcie sprawdzić istotnego kolorytu moich pasteli marsylijskich. Zobaczycie, że Marsylja to istne piekiełko, w którym się pracuje, importuje, eksportuje, kocha i zabija.

Zobaczycie legendarnych przemytników opium, a nawet bez podnieconej przez haszysz wyobraźni, egzotycznych ludzi z całej kuli ziemskiej. **Patrząc przez to wielkie okno Europy na ludzi i okręty, zobaczycie świat cały!**

J. Domanowicz.

Londyn i jego sensacje.

Londyn w pełni sensacyjnego sezonu. — Tradycyjna uroczystość na dworze królewskim. — Niezmiernie ciekawe rewelacje z czasów wojny. — Niezwykła zdobycz angielskiego przemysłu włókienniczego.—Przed przewrotem w dziedzinie fabrykacji sukna?

(Od naszego specjalnego korespodenta.)

Londyn, czerwiec 1928.

Londyn znajduje się obecnie w pełni swego sezonu. Najpoważniejsze wydarzenia, które skupiają na sobie uwagę całej ludności angielskiej, rozgrywają się obecnie. Wydarzeniem, wywołującem w szerokich kołach towarzyskich silny dreszcz sensacji, jest przyjęcie młodych pan z towarzystwa angielskiego na dworze królewskim.

Oddawna jest już tradycyjnym zwyczajem, że angielska para królewska przyjmuje na specjalnej audjencji najwykwintniejsze panie z angielskiego towarzystwa. Panie te są wśród szczególnego ceremonjału przedstawiane królowi i królowej.

Ceremonja ta ma charakter niezwykłego wydarzenia w życiu Londynu i biorą w niej udział przedstawiciele państw zagranicznych, akredytowanych przy dworze królewskim. Skąd płynie zainteresowanie dla tej uroczystości wśród jaknajszerszych mas? Oczywiście, że stąd, iż panie, które spotyka zaszczyt przedstawienia parze królewskiej ukazują się w najwytworniejszych toaletach, przybranych w najwspanialsze klejnoty.

Ceremonja zaczyna się na dworze królewskim w Buckingham o godzinie 10 wieczór. Już od godziny 6 po południu zdążają w stronę pałacu królewskiego karety, wiozące **„szczęśliwe wybrane".** Chodzi bowiem o to, by zjawić się **jaknajwcześniej i zająć najlepsze miejsce w sali tronowej.**

Cała uroczystość połączona jest z pełnym tradycyjnym ceremonjałem. Król i królowa ukazują się w ceremonjalnych, wspaniałych toaletach, ministrowie w swych historycznych strojach, służba zaś odziana jest w ubiory, uszyte z jedwabiu, przetykanego złotem. Wszystkie kosztowności, całe złoto i klejnoty dworu królewskiego są na widoku i w użyciu. Ceremonja przedstawiania wybranych odbywa się w ten sposób, że „szczęśliwa" przeprowadzona zostaje przed oblicze królewskie i składa głęboki, **tradycyjny ukłon.** Po tej ceremonji odbywa się w salonach królewskich wspaniałe przyjęcie. Lśni złoto, brylanty, wytworne toalety, ci, którym dane jest to oglądać, oraz ci, którzy dowiadują się o wszystkiem z długich opisów w gazetach, długo, długo mówią o tej sensacji na dworze królewskim.

⁂

Żywe wrażenie w całej Anglji wywarła ostatnio książka, która ukazała się w księgarniach angielskich, a której autorem jest kapitan Lehman, b. kierownik zakładów zeppelinowskich w Niemczech. Jest rzeczą wiadomą, że w czasie wojny światowej **planowali niemcy niejednokrotnie atak zeppelinów na Londyn.** Ataki te mogły doszczętnie zniszczyć stolicę Anglji. Z dokumentów, które przytacza kpt. Lehman, dowiadujemy się, że istotnie niszczycielskie te plany **lansowane były przez niemieckie kierownictwo wojenne i że nawet ustalony był już termin, w którym zeppeliny ruszyć miały na Londyn.** W ostatniej jednak chwili ekskajzer cofnął rozkazy. Motywy tego kroku ekskajzera niemieckiego nie była bynajmniej litość... Cesarz niemiecki doszedł mianowicie do przekonania, że **zniszczenie Londynu nie wiele pomoże Niemcom,** w Anglji zaś wywołać może zwiększenie nastroju **patrjotycznego, co dla ekskajzera** wydawało **się bardzo niepożądane.** O tem „cudownem" uratowaniu przed niszczycielską działalnością **Niemiec mówi się obecnie wiele w Londynie...**

⁂

I mistrze mody angielskiej mają swoją sensację. Znany przemysłowiec tekstylny urządził w tych dniach dla przedstawicieli prasy oraz **dla zaproszonych gości pokaz, w czasie którego** demonstrował wykwintne stroje męskie i damskie, **uszyte z materjałów... metalowych!** Brzmi to wprawdzie nieprawdopodobnie, — jest jednak prawdziwe! Wynalazek Gordona polega na tem, że materjały, z których szyje on ubrania nasycone są cieczą sporządzoną z mieszanki aluminjowej. Elastyczność i wygląd materjałów nic na tem nie traci, — **materjał zaś staje się w ten sposób niezniszczalny.**

A więc przewrót w dotychczasowej fabrykacji sukna i krawiectwie... Niezniszczalne ubrania!... Mr. Gordon wierzy, że idea jego zawojuje cały świat. Ze względów „oszczędnościowych" życzymy mu tego zwycięstwa w Polsce **z całego serca...**

Brednie litewskie o rzekomym spisku Polski przeciw Litwie.

Prowokacyjne zeznania aresztowanego posła litewsk.

Kowno, 30 czerwca.

Prasa publikuje **rzekome zeznanie aresztowanego przed kilku dniami posła Kedysza.**

Miał on zeznać, **iż istniała pomiędzy rządem polskim a opozycją litewską umowa, co do zamachu zbrojnego przeciwko rządowi Waldemarasa.**

Zamach ten doznać miał moralnego i finansowego poparcia ze strony rządu polskiego. W celach zamachu **leżało obalenie (?????) i zgładzenie (???) Waldemarasa i obwołanie dyktatury. Na czele nowego rządu stanąć miał Pleczkaitis,** (?), którego naczelnem zadaniem miało być stworzenie **unji polsko-litewskiej.**

Poseł Kedysz zeznać miał dalej, że na terenie wileńszczyzny **akcja dywersyjna emigrantów litewskich trwa dalej.** Pisma opozycyjne nie zamieszczają zeznań posła Kedysza, nie biorąc najwidoczniej na serjo **wymysłów defenzywy litewskiej.**

Krylenko żąda kary śmierci

dla 18 oskarżonych w procesie donieckim.

Moskwa, 30 czerwca.

W rozprawach przeciwko sabotażystom w zagłębiu donieckiem prokurator Krylenko cofnął oskarżenie, przeciwko monterowi Meyerowi, uważając, że oskarżenia, rzucane nań przez Baszkina, są całkowicie bezpodstawne.

Co do inżyniera Otto to prokurator wnosi o skazanie go na karę więzienia od 6 miesięcy do roku, albowiem jest zdania, iż niemożliwością fizyczną jest, aby ktoś był członkiem Stahlhelmu, a jednocześnie przyjacielem nowej Rosji. Przez czas pobytu w więzieniu inżynier Otto będzie mógł—wedle opinji Krylenki—zastanowić się, jak pojmować należy lojalność wobec Sowietów.

Co do montera Badstibera—prokurator Krylenko wnosi o skazanie go na karę więzienia z zawieszeniem, bowiem był on poinformowany o działalności sabotażystów, a jednocześnie w porę nie uprzedził władz.

Jak z drugiej strony pokiają—Badstiber za usługę, wyświadczoną przez złożenie wyczerpujących i cennych zeznań w toku procesu, otrzymuje stanowisko kierownicze w jednym z działów w zakładach przemysłowych donieckich.

Co do oskarżonego Baszkina- -Krylenko wnosi o wymiar kary śmierci. Tak samo domaga się kary śmierci dla innych 18-tu oskarżonych.



Ostatnie 2 dni!
Wielki podwójny program!

1) Wielki dramat uczciwych ludzi. Tragedja kobiety uczciwej i jej walka z kobietą zdradzającą
„Za cześć kobiety"
W rol. głównych: JONN GRAWFORD, FRANCIS X. BUSHMA
2) Dawno nie widziana, ulubiona artystka MARION DAWIES
w dowcipnym, figlarnym i niezwykle wesołym filmie z życia holenderskiego pod tyt. CZERWONY MŁYN Duchy, strachy i miłość oto zagodnienie treść tego obrazu. —— Partnerami GEORGE S EGMAN I KARL
Początek seansów o g. 4 i pół. w soboty, niedziele i święta o g. 1. Ceny miejsc w niedziele, święta i soboty na I seans od 5
Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Zatarg farmaceutów z Kasą chorych

Zarząd Kasy nie ustąpi ze swego stanowiska.

Wywiad „Republiki" z prezesem Kasy, p. Kałużyńskim.

Obecny zatarg między dyrekcją Kasy chorych m. Łodzi a związkiem farmaceutów, jako interesujący najszersze masy ludności, wymaga możliwie wszechstronnego oświetlenia.

W dniu wczorajszym umieściliśmy list farmaceutów, w którym zwalają oni winę za wywołany stan rzeczy na dyrekcję Kasy. Rezerwując sobie wypowiedzenie własnej opinji, podajemy poniżej wywiad z prezesem zarządu Kasy chorych p. Kałużyńskim, do którego zwróciliśmy się z prośbą o sformułowanie stanowiska zarządu.

—W odpowiedzi na list farmaceutów, ogłoszony w prasie łódzkiej—mówi p. Kałużyński—zarząd Kasy chorych opublikuje wyjaśnienie, dlaczego wydał zarządzenie o przygotowywaniu pewnych lekarstw z góry oraz wyświetli istotne podłoże zatargu.

Na tem miejscu zaznaczyć muszę, iż na posiedzeniu rady Kasy chorych w początkach czerwca oświadczyłem, że aby podołać nadmiernemu zapotrzebowaniu lekarstwa w tych lokalach, jakiemi dysponuje Kasa chorych w Łodzi, będziemy musieli wejść na drogę mechanizacji pracy, w przeciwnym wypadku zaspokoić tego zapotrzebowania nie będziemy w stanie. Z drugiej strony motywem wydanych zarządzeń było uświadomienie sobie konieczności zmniejszenia kosztów, związanych z płacami. Zarządzenie mechanicznego przygotowania lekarstw dotyczyło tylko tych leków, które w praktyce krajowej i zagranicznej zostały zmechanizowane.

Zarząd i dyrekcja Kasy chorych dawno już powzięły plan reorganizacji pracy w aptekach na wzór zachodnio-europejski. Cały ten proces na terenie Łodzi przyśpieszyła grypa, która rozszerzając się w zbyt ostrem tempie, stworzyła tak masowe zapotrzebowanie tych samych leków, że odręczne każdorazowe odrabianie było wykluczone. Dochodziło do tego, że w jednej aptece dziennie sporządzano 200 lekarstw według jednej recepty.

Widząc takie położenie, naczelny lekarz Kasy po odbyciu konferencji z lekarzami i kierownikami aptek, prowizorami farmacji, doszedł do wniosku, że wobec nawału zapotrzebowania można pewne ściśle określone lekarstwa z góry przygotować, by nie narażć ubezpieczonych na długie wyczekiwania i powtórne przychodzenie do aptek, co powodowało niebywały ścisk. W ten sposób przygotowano lekarstwa z góry na jeden dzień. Takie preparowanie leków na jednodniowy zapas nie wywołało wśród fachowych czynników żadnych objekcji i przez kilka dni wszyscy farmaceuci we wszystkich aptekach do zarządzeń się zastosowali.

Pewnego dnia dyrekcja Kasy nieoficjalnie dowiedziała się, że na zebraniu związku farmaceutów postanowiono poleceń nie wykonywać z powodu rzekomej niezgodności z przepisami prawa.

Już w następnym dniu po tem zebraniu w aptecie 2-ej (Piotrkowska) polecenie kierownika wykonania na zapas lekarstw nie zostało wykonane. Chcąc sprawdzić, czy istotnie zachodzi kolizja między zarządzeniem naczelnego lekarza a przepisami, informowałem się,—mówi p. Kałużyński,—u przewodniczącego i delegatów powszechnego towarzystwa farmaceutów (właściciele prywatnych aptek) a następnie na konferencji z lekarzami, którzy oświadczyli, że żadnych uchybień prawnych niema.

Po otrzymaniu tak kompetentnych wyjaśnień i zapewnień, uświadomiliśmy sobie, że natrafiamy na nieoficjalną, cichą akcję sabotowania rozporządzeń naszych, co godzi nie tylko w instytucję naszą, lecz i w ogół ubezpieczonych.

Ponieważ związek, który zwołał zebranie i który wydał polecenie niewykonywania zarządzeń Kasy, nie zwrócił się do nas i nie uprzedził nas o swych zapatrywaniach, stanęliśmy na stanowisku zawieszania w pracy tych farmaceutów, którzy odmowę wykonania poleceń motywują uchwałą związku—chcąc tym sposobem ujawnić powody i zdemaskować wroga naszych zarządzeń.

Dodać tu muszę, że kierownicy aptek—prowizorzy farmaceutyczni są bezpośrednio odpowiedzialni przed władzami za niezgodne z przepisami wyrabianie lekarstw.

W tym samym czasie dyrekcja Kasy chorych zaproponowała ogółowi farmaceutów honorowanie zarządzeń Kasy, a zarząd zwróci się do wojewódzkiego inspektoratu farmaceutycznego, by ten wydał swą opinję. Konferencja ta narazie nie doszła do skutku z powodu choroby p. d-ra Skalskiego, dyrektora wojewódzkiego urzędu zdrowia.

Mimo tak ustępliwego stanowiska dyrekcji Kasy chorych, farmaceuci nie cofnęli się z zajętego stanowiska i w dalszym ciągu odmawiają wykonywania zleceń kierowników aptek.

Nie widząc więc żadnego innego sposobu wyjścia z tej sytuacji, postanowiliśmy wydać zarządzenie kierownikom aptek, by opornych zawieszać w pracy. To zarządzenie wywołało protest ze strony farmaceutów, wyrażone w zaprzestaniu pracy w aptekach kasowych, wytwórni leków, składnicy aptecznej (nie mającej nic wspólnego z wyrobem leków—a nawet w wydziale buchalteryjnym, w którym zatrudnionych jest kilku farmaceutów przy dokonywaniu pewnych obliczeń.

Stanowisko farmaceutów i sposób walki niewątpliwie zmusi nas do wyciągnięcia dalekoidących konsekwencji. Nie możemy bowiem zgodzić się, by przy tak masowem leczeniu, jakie się odbywa, pokrywanie zapotrzebowania na lekarstwa dokonywane było, jak przed stu laty.

Sytuacja ta jest dla nas—mówi dalej p. Kałużyński—o tyle przykra, żeśmy jej zupełnie nie przewidywali, to też przez pierwsze dni przedstawia się ona nazewnątrz bardzo powikłanie. Dziś jednak już ustaliliśmy bieg załatwiania lekarstw w ten sposób, że w porozumieniu z aptekami prywatnemi wszystkie lekarstwa t. zw. pilne będą w aptekach wszys ubezpieczonym wydawane bez zap natomiast nie pilne będą przyjmow przez apteki prywatne do wykony nia za zapłatą i następnie zwrotem k tów z Kasy chorych.

Zdecydowane jest,—o czem zape związek farmaceutów wie, by w jaką nam wypowiedziano, przepro dzić całkowicie, stawiając ją na p czyźnie zasadniczej.

Dla Kasy chorych nie może być cydującym czynnikiem strach far ceutów przed utratą pracy, gdyż nych działach pracy tej instytucji słaby przemknąć ta myśl i wówc wyglądalibyśmy, jak dzisiejszy c wiek, prowadzący gospodarstwo dług metod z przed zeszłych stuleci.

Zdaje się nam, że opinja public zrozumie nasze położenie i intencje i powiednio oceni postępek farmaceut u których już zupełnie jasno przy tym targu ujawnił się materjalny interes sobisty oraz nasze zarządzenie i stan wisko, idące w kierunku zmniejszen wydatków nieracjonalnych i skiero nia dochodów na bezpośrednie świadc nie dla ogółu ubezpieczonych.

Idziemy po drodze—kończy swe wywody p. Kałużyński—usuwania metod pracy bardzo od nas odległych a dąży my do takiej gospodarki, która odpowiada potrzebom nauki lekarskiej i racjonalnego wydatkowania powierzony nam funduszów. (in

Kasa proponuje porozumienie

na podstawie orzeczenia wojewódzkiego urzędu zdrowia.

Za pośrednictwem prasy miejscowej, w dniu 29 czerwca r. b. Kasa chorych zawiadomiła ogół ubezpieczonych, że farmaceuci, zatrudnieni w aptekach Kasy porzucili pracę, by tą drogą zmusić Kasę chorych do cofnięcia zarządzenia, które ma na celu wyłącznie sprężystą obsługę ubezpieczonych, zgłaszających się po lekarstwa do aptek kasowych.

Fakt, że wynikły spór pomiedzy pracownikami farmaceutycznemi a Kasą chorych nosi charakter wybitnie zawodowy, że Kasa chorych zaproponowała przedstawicielom farmaceutów, by stanowisko obu stron poddać rozpatrzeniu wojewódzkiemu urzędowi zdrowia i że nad tą propozycją zarządu Kasy farmaceuci przeszli do porządku dziennego—świadczy wymownie o tem, że organizatorzy **b e z r o b o c i a** w aptekach kasowych zgóry wykluczyli możność pokojowego zlikwidowania zatargu.

Stosując zatem taktykę, jakiej unikają wszystkie organizacje zawodowe — przedstawiciele farmaceutów kasowych ponoszą całkowitą odpowiedzialność za skutki bezrobocia w aptekach Kasy.

Poza tem, pomijając nawet fakt, iż istota wynikłego zatargu wyklucza możność jej objektywnego rozstrzygnięcia w drodze akcji strejkowej.—Zarzad Kasy podkreśla antyspołeczne stanowisko organizatorów tej akcji, którzy spowodowali bezrobocie w aptekach Kasy chorych w czasie trwania epidemji grypy, a tem samem utrudnili walkę z epidemją.

Nawiązując do treści komunikatu farmaceutów pracowników aptek Kasy chorych m. Łodzi—zarząd Kasy stwierdza, że komunikat ten jest fałszowaniem prawdy przez autorów wspomnianej publikacji. Natomiast twierdzenie farmaceutów, które dosłownie brzmi: „Jednocześnie prosiliśmy zarząd Kasy, ażeby wspólnie z nami zwrócił się do wojewódzkiego urzędu zdrowia z prośbą o wydanie orzecznictwa w tej sprawie (t. j. w sprawie istoty zatargu)",—jest wprost karygodne. Bezpodstawność bowiem tego twierdzenia polega na tem, że nie farmaceuci zarządowi Kasy a zarząd Kasy chorych farmaceutom proponował przekazanie sporu wojewódzkiemu urzędowi zdrowia z prośbą o orzecznictwo.

Przedmiotem sporu jest kwestja: czy przyrządzanie zgóry lekarstw, mających zbyt masowy jest dopuszczalne? Odpowiedź negatywna farmaceutów, powołujących się na ustawy rzekomo zabraniające takiego sposobu sporządzania lekarstw, jest stanowiskiem jednostronnem i niezgodne z jednomyślną opinją czynników fachowych, z któremi zarząd Kasy omawiał sprawę przed wprowadzeniem zarządzenia. Rozstrzyganie spornej kwestji proklamowaniem bezrobocia w aptekach Kasy chorych nie ma nic wspólnego z normalnem załatwianiem spraw, wymagających tylko autorytatywnej interpretacji obowiązujących przepisów. Oto jest stanowisko Kas chorych, którego farmaceuci podzielić nie chcieli.

Wobec jednak oświadczenia farmaceutów w komunikacie, jakoby i oni pragnęli przedmiot zatargu przekazać wojewódzkiemu urzędowi zdrowia do orzecznictwa, zarząd Kasy, przyjmując to oświadczenie jako zobowiązanie strony, która tę propozycję Kasy chorych przed proklamowiem bezrobocia odrzuciła, oświadcza, że w dalszym ciągu zgadza się by wojówódzki urząd zdrowia wydał opinję o wspomnianem zarządzeniu Kasy chorych.

Zarąd Kasy podkreśla raz jeszcze, że wysuwając propozycję zwrócenia się do wojewódzkiego urzędu zdrowia celem uzyskania opinji o zarządzeniu Kasy, usunął **w s z e l k i e p o w o d y** do przerwania pracy w aptekach kasowych.

Jednocześnie Kasa chorych podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, by z receptami lekarzy kasowych zwracali się do aptek prywatnych, które do czasu zakończenia bezrobocia farmaceutów wydawać będą leki na rachunek Kasy.


Możesz śmiało całować!
używając nie plamiącej trwałej OJA kredki do warg
OJA trwała nie tłuszcząca kredka do warg ma tą własność, iż raz dziennie użyta, nadaje wargom stałą, żądaną czerwień i świeżość.
OJA Parfumerie Paris
Znowu wszędzie do nabycia!

DLA SŁOMIANYCH WDOWCÓW.

Smutny jest zaiste i współczucia godzie słomianych wdowców. Żony na letniskac miejscowościach kuracyjnych korzystają ni z łask lata, oddychają świeżem pawi opalają się na słońcu i bawią się do up Jedynym ich trudem jest pisanie listów o słanie pieniędzy do małżonków, którzy, du się w okopconych murach Łodzi, pracują c ko, jak konie w karacie. Aż litość bierze, człek spojrzy na tych zmizerowanyc jarzma małżeńskiego. W smutku wiei wa mu życie latem w murach Łodzi.

Totež dziennikarze łódzcy, ludzie już rzekło, serca dobrotliwego, ulitow dzy istnienia słomianych wdowców i li zaprosić ich wszystkich w dn. 22 do Helenowa na Letnią Redutę Prasc chaj się rozerwą nieco ci nieszczęśliw przy muzyce, śpiewie i pląsach na św wietrzu zapomną choć na chwilę swych i kłopotach.

KRONIKA

LIPIEC
1
Niedziela

Dziś: Teodoryka Kapł.
Jutro: Narodz. NMP. Mart.
—:—
Wschód słońca o g. 3.19
Zachód słońca o g. 8.00
Wschód ks. o g. 6.58
Zachód ks. o g. 1.43
Długość dnia: 16.42
Ubyło dnia: 0.5

Min. Składkowski w Łodzi

bawił incognito.

Onegdaj wieczorem w drodze z Pomorza do Warszawy przybył do Łodzi minister spraw wewnętrznych, generał Składkowski i udał się do Grand-Hotelu na kolację.

Nikt nie wiedział o przyjeździe p. ministra i nikt go nie oczekiwał. Po kolacji p. minister wyszedł na spacer po ul. Piotrkowskiej, gdy nagle jeden z przechodniów poznał p. ministra i natychmiast zawiadomił o swem odkryciu posterunkowego.

Telefony poszły w ruch. Sądzono, że jest to jeden z wypadów lustracyjnych i wkrótce władze miejscowe były już zaalarmowane.

Dopiero po porozumieniu się p. wojewody z ministrem Składkowskim wyjaśniło się, że wizyta p. ministra ograniczyła się do zjedzenia kolacji. Po półgodzinnem spacerze p. minister Składkowski udał się samochodem do Warszawy. (b)

Jak słuchać radja

w porze letniej.

Okres wakacyjny najlepiej nadaje się do rozrywek przy akompanjamencie muzyki radjowej. Niestety, w tych właśnie miesiącach mamy najkrótsze noce i [illegible] słoneczne dnie. Powietrze naświetlone słońcem jest największym wrogiem fal radjowych — poprostu je pochłania, co nazywają fachowo fadingiem. To też zamiłowany radjoamator może w Polsce dobrze odbierać zagranicę dopiero między godz. 10 — 12 w [illegible] kiedy powoli fale radjowe od sta[illegible] [illegible]tych zaczynają do nas przenikać. Jedynie [illegible]no dnia dają się dobrze słyszeć stacje na długich falach, a więc Warszawa, Berlin, Moskwa, Kowno itp.

Burze, katastrofy i radjo.

Rok bieżący daje się wszystkim we [illegible]ki. Burze i niepokój w atmosferze [illegible]ijają się ujemnie na zdrowiu mieszkańców, na uprawie roli, a nawet wytrącają z równowagi wiele dotychczas sprawnie działających urządzeń technicznych. Huraganowe wichry jak to było niedawno w Polsce, zerwały na dużych przestrzeniach instalacje telegraficzne i wywołało mnóstwo opóźnień pociągów a nawet mniejsze katastrofy.

Burze atmosferyczne a szczególnie wyładowania elektryczne, uderzenia piorunów oddziaływują bardzo ujemnie na radjo. Częste trzaski, szmery i tp. przeszkody jakie słyszymy w czasie audycji są właśnie spowodowane temi wyładowaniami elektrycznemi. Bywają godziny czas[illegible] kiedy radjotelegrafiści nie są w sta[illegible] [illegible]ebrać ani jednej depeszy. Sy[illegible] [illegible] zmieszane z wyładowa[illegible] [illegible]nemi zupełnie zaciemnia [illegible] Tak więc legenda że[illegible]egramu [illegible]je na przyrodę nie ma radjo oddziały[illegible]staw, przeciwnie przyroda żadnych pod[illegible]ta jest nieprzychylną dla w okresie la[illegible]czych i odbiorczych. tacji nadaw-

Zmiany urzędowania P. K. O.

Z dniem 10 lipca P. K. O. zmieni[illegible]sowe godziny urzędowania, a mian[illegible] dotychczasprzerwę obiadową. [illegible]owicie znosi

Kasy czynne będą dla wpłat c[illegible]szczędnościowych od 8 i pół rano [illegible] czekowych i o-[illegible]rem bez przerwy, wypłaty czek[illegible] do 7 wieczo-[illegible]nościowe dokonywane będą od 8 [illegible]we i oszczęd-[illegible] 3 po poł. Wypłaty oszczędnoś[illegible] i pół rano do będą uskuteczniane bez przerwy [illegible]ciowe doraźne do 7 wiecz. (b) od godz. 8 i pół

Wasz Ford model "T" może Wam służyć jeszcze wiele lat

Przy nieznacznych kosztach Wasz stary woz zdolny będzie przebiedz jeszcze tysiace kilometrów

Pomimo iż Ford Motor Company wypuścił nowy model Ford "A", nie zapominao tych miljonach wozów modelu "T", które zostały przez jej fabrykę wyprodukowane. Ponad 8 miljonów tych wozów krąży obecnie po drogach całego świata, a wiele z nich będzie jeszcze w użyciu przez kilka lat.

Z tej też przyczyny Ford Motor Company w dalszym ciągu fabrykować będzie części zapasowe do modelu "T", ponieważ Henryk Ford życzy sobie, aby właściciele tych wozów mogli korzystać z nich jaknajdłużej z jaknajwiększym pożytkiem przy minimalnych kosztach utrzymania samochodu. Zalecamy przeto nie sprzedawać wozu, o ile może on służyć Im jeszcze przez jakiś czas.

Możliwe, że wóz Ich wymaga przeglądu. Ceny części zapasowych wozów Forda model "T" oraz potrzebnych napraw są nader niskie, zgodnie z ustaloną zasadą Ford Motor Company i dzięki jej metodom fabrykacji. Wyregulowanie motoru, przeczyszczenie rozdzielacza, zamiana rolki rozdzielacza i założenie cewki indukcyjnej — wszystko to, co usuwa wadliwe działanie silnika — wykonywa się za niewielką opłatą. Założenie błotników, dotarcie wentyli i oczyszczenie z węgla, zamiana taśm przenośni — kosztuje niewielką sumkę. Na życzenie cały wóz może być poddany inspekcji i doprowadzony do dobrego stanu za umiarkowaną cenę, zaś części zapasowe zrobione są z tego samego materjału i posiadają te same wykonanie, co części, z których wóz pierwotnie został zmontowany.

Niewątpliwie korzystnem będzie dla WPanów zwrócić się do najbliższego autoryzowanego przedstawiciela Forda i oddać mu wóz do przeglądu. Dowiedzą się wtedy WPanowie, jakich napraw wóz wymaga i jaki jest ich koszt.

Ford

FORD MOTOR COMPANY AS

Stypendja Łodzi dla akademików.

Sześć stypendjów im. Bolesława Limanowskiego po 1200 zł. rocznie.

Pierwszeństwo mają studenci łodzianie.

Na posiedzeniu magistratu w dniu 28 czerwca r. b. zatwierdzono następujcy statut „stypendjów im. Bolesława Limanowskiego":

§ 1. W celu uczczenia zasług Bolesława Limanowskiego na polu naukowem i społecznem magistrat m. Łodzi ustanawia 6 stypendjów jego imienia dla niezamożnych studentów krajowych szkół akademickich (uchwała magistratu z dnia 19 marca 1928 roku Nr. 245).

2. O stypendjum ubiegać się mogą studenci krajowych szkół akademickich niezamożni, wykazujący odpowiednie uzdolnienie do studjów i odznaczający się pilnością i nienagannem prowadzeniem się. Pierwszeństwo do otrzymania stypendjum mają studenci łodzianie i przedewszystkiem abiturjenci miejskich szkół średnich w Łodzi.

§ 3. Stypendjum przyznaje magistrat m. Łodzi na wniosek wydziału oświaty i kultury, który przed zgłoszeniem wniosku zasięga opinji o zdolnościach, pilności i sprawowaniu się kandydatów od rady pedagogicznej szkoły średniej, jaką ubiegający się kończył, wzgl. od władz odnośnej uczelni wyższej, jeśli ubiegający się o stypendjum jest już uczniem wyższego zakładu naukowego. O stanie zamożności kandydatów wydział oświaty i kultury zasięga informacji za pośrednictwem wydziału opieki społecznej.

§ 4. Stypendjum może być przyznawane jednej i tej samej osobie na jeden rok szkolny lub do czasu ukończenia studjów na czas nie dłuższy jednak niż pięć lat.

§ 5. Wypłatę stypendjum uskutecznia kasa miejska na zlecenie wydziału oświaty i kultury, oparte na odnośnej uchwale magistratu w ratach kwartalnych zgóry. Wysokość każdego stypendjum wynosi zł. 1.200 rocznie. W razie zmiany warunków ekonomicznych magistrat wystąpi do rady miejskiej o odpowiednią zmianę wysokości oznaczonej wyżej sumy.

§ 6. Przyznanie stypendjum nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań finansowych stypendysty względem gminy miejskiej.

Po za tem zatwierdzono również poprawki do statutów „stypendjum im. Prezydenta Gabrjela Narutowicza" i stypendjów na pamiątkę uchwalenia konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 roku.

Dr. I. Better

ordynuje jak w latach ubiegłych

w KRYNICY Willa „KRAKUS".

Tragedja w szkole

badana będzie przez komisję ministerjalną.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zjeżdża do Łodzi komisja wydelegowana przez ministerstwo oświaty, w celu przeprowadzenia na miejscu dochodzenia w sprawie zamachu dokonanego przez 17-letniego ucznia państwowej zawodowej szkoły męskiej na nauczycielkę Zofję Kaczyńską. Komisja ministerjalna zabawi w Łodzi parę dni i po zebraniu odpowiedniego materjału wróci do Warszawy, celem przedłożenia ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego dokładnego sprawozdania. (p)

Nieszczęśliwy wypadek na karuzeli.

Karuzela, będąca jedną z ulubionych rozrywek ludowych, przedstawia niebezpieczeństwo dla osób, ulegającym zawrotom głowy. Dowodem tego jest wypadek, który wydarzył się wczoraj przy ul. Nowo-Zarzewskiej 53. Na znajdującym się tam placu uruchomiona jest karuzela, z której skorzystać chciał 14-letni Stanisław Urbański, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 56. Gdy dosiadł drewnianego konia i karuzela puszczona została w ruch, dostał nagle zawrotu głowy i spadł na ziemię, ulegając dotkliwym potłuczeniom i pokaleczeniem.

Do broczącego krwią zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu chłopcu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie osłabionym do domu. (p)

TEATR MUZYKA SZTUKA

Nowy sezon w teatrze.

Dowiadujemy się, iż na przyszły sezon 1928/29 r. do Teatru Miejskiego dotychczas podpisali umowy z dyrekcją następujący aktorzy: pp. Dąbrowska, Dunajewska, Horecka, Niemirzanka, Łazińska, Grywińska, Morska oraz pp. Kliszewski, Chodecki, Szacki, Krotke i Tatarkiewicz.

TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczór z okazji odbywającego się w Łodzi kongresu eucharystycznego Teatr Miejski wystawia „Dziady" Mickiewicza.

Jutro i dni następnych „Golem".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. powtórzenie wczorajszej premjery wesołej krotochwili „Co on robi w nocy?".

Bilety w cenie od 3 zł. do 60 gr. do nabycia w kasie teatru od 10 rano przez cały dzień bez przerwy.

CHATA ZA WSIĄ.

Sensacją bieżącego sezonu letniego teatru popularnego w Łodzi, będzie przygotowane przez dyr. teatru popularnego przedstawienie na wolnem powietrzu, które odbędzie się w najbliższych okolicach miasta. Miejsce i termin podane będą w krótkim czasie do wiadomości. Na przedstawienie to wybraną została piękna barwna sztuka ludowa „Chata za wsią". Akcja tej sztuki rozgrywa się głównie w obozie cygańskim i w lepiance pod lasem, nadaje się znakomicie na przedstawienia wolno-powietrzne, teren zaś odpowiedni jest już wybrany. Akcja dramatyczna urozmaicona zostanie stosownemi tańcami i śpiewem z ilustracją muzyczną Z. Noskowskiego, przy współudziale tow. śpiew. im. Moniuszki. Zapowiedź tego przedstawienia, które zaszczycić mają swoją obecnością najwyższe osobistości, wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród sfer miejscowych i okolicy, tem więcej, że przy obecnej kanikule letniej, każdy chętnie odetchnie w dzień świąteczny poza murami miasta i skorzysta z tak pięknego pokarmu duchowego.

Dziś „Rakieta na księżyc"
odegrana zostanie w „Gongu"
po raz 25.

Rewja W. Laka „Rakieta na księżyc" zyskuje sobie z każdym dniem coraz to większy sukces.

Cały zespół na czele z pp. Buczyńską, Runowiecka, Bolskim, Laskowskim Kamińskim i ulubieńcem Łodzi Czesławem Skonecznym stwarza kapitalne sylwetki znanych łodzian. Oprawa sceniczna znanego karykaturzysty St. Dobrzyńskiego.

Dziś, w niedzielę, daje „Gong" 3 przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Dziś o godz. 10-ej „Rakieta na księżyc" zostanie odegrana po raz 25, co jest, jak na Łódź, swego rodzaju rekordem.

Rewja ma zapewnione powodzenie jeszcze na dłuższy czas.

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

10.00—12.00 Transmisja z m. Łodzi uroczystego nabożeństwa z okazji zjazdu eucharystycznego. 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.55 — Komunikat meteorologiczny. 16.00—16.20 — Odczyt p. t. „Prace związane ze sprzętem zboża. 16.20—16.40 — Odczyt p. t. „Lato w sadzie". 16.40—17.00 — Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze. 17.00—18.30 — Koncert orkiestry filharmonicznej warszawskiej. W programie muzyka operowa. 18.20—18.50 — Rozmaitości. 18.50—19.15 — Odczyt p. t. „Udział polaków w walkach o niepodległość Włoch". 19.15—19.40 — Odczyt p. t. „Ludy Kaukazu". 19.50 — Transmisja z opery Poznańskiej: „Tosca", występ Jana Kiepury i Zygmunta Zalewskiego. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z restauracji „Oaza".



Najtrwalsze Lampy Katodowe
ORION-ECHO

TEATR REWJI — TEATR REWJI

CASINO

Dziś premjera!

Nowy program! Nowy zespół artystyczny!

GOŚCINNE WYSTĘPY: Niuty Bolskiej, Haliny i Anny Zabojkinych, R. Gerasieńskiego, W. Zdanowicza, Z. Regro

i innych oraz baletu.

Wielka rewja aktualna

„Tylko dla dorosłych"

W 2-ch częściach, w 14 obrazach

— pióra —

J. Boczkowskiego, J. Wima, Toma i Domosławskiego

W programie między innymi:

„Na rybkach"
sketch J. Wima

„Sen"
scena choreograficzna

„Łóżeczko"
operetka J. Boczkowskiego

„Radjo"
za kulisami stacji nadawczej

„Za jedne 20 gr."
sprzedawca uliczny

„Trigemini"
sketch muzyczny J. Wima

„Moja sympatja"
pios. Piotrowskiego

„Idź pan spać"

Dziś 3 przedstawienia o g. 6, 8 i 10-ej.

Kasa czynna od 12 do 2-ej i od 4-ej.

Z muzyki.

Koncert Jana Kiepury.

Kiedy przed trzema laty zawitała do Łodzi na gościnne występy opera pomorska, a afisze obwieściły, iż w gronie jej śpiewaków znajduje się młody tenor, Jan Wiktor Kiepura, zebrało się na jednem z przedstawień (zdaje mi się, że dawano wtedy akurat „Toscę") aż tylu słuchaczy, że trzeba było — „z przyczyn od dyrekcji niezależnych" — przed stawienie odwołać.

Onegdaj, na koncercie Kiepury, mimo tak wysokich cen, jakich na łódzkiej „giełdzie muzycznej" dotychczas jeszcze nie notowano, sala Filharmonji wypełniona była do ostatniego miejsca dobrze płacącą publicznością. Kiepurę oklaskiwano burzliwie, zasypano kwiatami. Manifestacje na cześć tego śpiewaka przeniosły się nawet na ulicę, gdzie tłum rozkrzyczanych histeryczek natarł na auto artysty, domagając się autografu „wielkiego człowieka"...

Duże zmiany, jakie zaszły w na strojach publiczności w ciągu trzech lat, dzielących nas od występów Kiepury w teatrze „Scala" przy ulicy Cegielnianej, zawdzięcza młody ten śpiewak przedewszystkiem sposobowi, w jaki potrafił rozreklamować swój talent w całej Europie. Ta reklama, nielicząca się z niczem i z nikim, zahaczająca nieraz wprost ludzi, od laty szanowanych i cenionych w świecie muzycznym, towarzyszy Kiepurze przez cały czas jego zawrotnej karjery artystycznej, począw szy od występów w „Scali" na Cegielnianej do „La Scali" medjolańskiej...

Nie chcemy jednak przez to powiedzieć, by cała sztuka Kiepury polegała na jego sztuce reklamowania swej osoby. Tak nie jest, choć wielu nieżyczliwych mu krytyków opinję tę stara się podsunąć muzycznemu światu. Kiepura posiada bowiem materjał głosowy tak piękny, że mało który ze współcześnie żyjących tenorów może się z nim równać.

To walor pierwszy i największy. Inne zalety jego sztuki wokalnej, niemniej wartościowe — to duża potęga oddechu, ładne frazowanie, wreszcie świeżość i bezpośredniość interpretacji, co tak porywa tłumy, a co jest naturalnem odbiciem młodości i pewności siebie tego artysty.

Natomiast większej techniki wokalnej, tej prawdziwej, spokojnej, na tradycji i sumiennej, kulturalnej pracy opartej sztuki władania głosem Kiepura nie posiada jeszcze w stopniu nawet zadawalającym. Zdradza to odrazu system, w jakim emituje on górne tony, przebija to ze sposobu rzeźbienia szczegółów, pozbawionego lekkości i wyższej maestrji.

Jako „businessman" powiedział już Kiepura swe ostatnie słowo. Jako artysta, a zwłaszcza jako śpiewak — jeszcze nie.

L. P.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE HANDLOWEJ.

W czwartek odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole handlowej — Gdańska 45. Serdecznie przemawiali do uczniów: dyrektor Szarkowski, p. Osiecka i prefekt — ks. Łabentowicz. W imieniu uczniów, kończących szkołę, przemawiał uczeń — Tadeusz Danecki.

Zaznaczyć należy, iż szkoła ta, mająca za sobą tradycję pierwszorzędnej uczelni zawodowej w naszem mieście, w dalszym ciągu spełnia swe zadanie wobec społeczeństwa, wysoko dzierżąc „kaganiec oświaty". Świadczy o tem wystawa prac uczniów z dziedziny przedmiotów handlowych, przyrody, języka polskiego i rysunków, jak również część artystyczna tej uroczystości szkolnej: koncert, deklamacje i utwór sceniczny „Podróżnicy", odegrany bez zarzutu przez młodocianych artystów.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymali: Abram Erhard, Bartczak Ignacy, Bode... Izydor, Bożek Mieczysław, Bury... Danecki Tadeusz, Hanelo, Elchon... Alfred, Ferdynand, Jastrzębski Wiktor, ... Kerner Józef, Langner Zygmunt, Lebrecht Zygmunt, Lisner Rajnhold, Łuszczewski Eugenjusz, Gwczarek Stanisław Próchniewicz Władysław, Raciborski Henryk, Solarz Paweł, Solarz Zygmunt, Siwy Tadeusz, Sobieralski Wacław, Słaski Antoni, Strzharski Eugenjusz, Truszczyński Stefan, Zasada Zygmunt, Zawadzki Adolf.

GROM

tępi radykalnie muchy, komary, mole, pluskwy, karaluchy, prusaki i wszelkie inne owady.

Kongresy Eucharystyczne.

Powstanie i historja kongresów.—Pierwsze kongresy w Polsce.— Porządek dzisiejszych uroczystości katolickich.

Do Łodzi, jako stolicy djecezji, przybyły w dniu dzisiejszym dziesiątki tysięcy katolików na zakończenie 3-dniowego Kongresu Eucharystycznego. Z okazji tej miasto gości w swych murach wybitnych przedstawicieli kościoła z nuncjuszem apostolskim msg. Marmaggim i prymasem Polski kardynałem Hlondem na czele. Pozatem przybyli wszyscy prawie arcybiskupi i biskupi Polski.

Kongresy eucharystyczne są wyrazem specjalnej czci, szczególnego kultu dla Najświętszego Sakramentu. Urządzanie kongresów zapoczątkowała Francja.

Myśl pierwsza wyszła od niewiasty francuskiej Marji Tamisier, zmarłej w r. 1910. Na wszelkie zebrania i obchody przybywała z wielką wiarą, kładąc największy nacisk na nabożeństwo dla Najśw. Sakramentu.

Pierwszy międzynarodowy kongres eucharystyczny odbył się 28 czerwca 1881 r. w Lille we Francji. Udział w nim prócz wielkich rzesz wzięło kilkudziesięciu biskupów z całego świata.

Drugi kongres odbył się w roku następnym w Awinjonie, trzeci w Liege, gromadząc prawie całą ludność katolicką Belgji. Czwarty kongres odbył się w Szwajcarji w Fryburgu.

Pierwszy kongres pozaeuropejski zorganizowano w 1893 r. w Jerozolimie. Wzięli w nim udział poraz pierwszy biskupi grecko-katoliccy i ormiańskiego obrządku.

Na największą skalę zakrojony był kongres w r. 1899 w Lourdes, który zgromadził katolików wszystkich narodowości.

Pierwszy i jedyny kongres w mieście protestanckiem odbył się w r. 1908 w Londynie. Rząd angielski nie udzielił pozwolenia na procesję eucharystyczną. Mimo to w procesji wzięło udział 7 kardynałów, 90 biskupów, kilka tysięcy kapłanów i około 100 tysięcy wiernych.

W Ameryce odbył się pierwszy kongres w stolicy Kanady w Montreal. Następny kongres zwołano w stolicy Hiszpanji w Madrycie. Udział w nim wziął cały dom królewski, rząd, posłowie, armja i lud. Podobny charakter miał i kongres w Wiedniu przy udziale pół miljona uczestników. W kongresie tym wzięli udział i polacy.

Podczas wojny światowej kongresów nie zwoływano, dopiero w r. 1923 w Rzymie pod przewodnictwem Ojca św. Piusa XI.

Najgłośniejszem echem w świecie odbił się kongres w Chicago, w którym wzięło udział 12 kardynałów, 57 arcybiskupów, 265 biskupów, 6 tysięcy księży i ponad miljon wiernych.

Były to potężne, międzynarodowe i międzypaństwowe kongresy. Prócz nich istnieje zwyczaj urządzania mniejszych kongresów, krajowych lub djecezjalnych.

W roku ubiegłym odbył się kongres w Inowrocławiu, a na rok bieżący zapowiedziano aż trzy: we Lwowie, Łodzi i Częstochowie.

Ks. biskup Tymieniecki, pasterz djecezji łódzkiej, przystąpił z olbrzymim nakładem energji do prac organizacyjnych kongresu, który istotnie odbywa się przy wielkim udziale ludności i we wzorowym porządku. (hp).

Program 3 dnia Kongresu.

Godz. 6-ta. Prymarja we wszystkich kościołach z wystawieniem Najświętszego Sakr.

Godz. 8-ma. Nabożeństwo Pontyfikalne u o.o. Jezuitów, J. E. ks. arcyb. nuncjusz Marmaggi.

Godz. 9-ta. Procesja eucharystyczna z kościoła o.o. Jezuitów na plac Hallera.

Tam suma pontyfikalna, J. Em. Ks. kardynał prymas dr. Hlond, — z kazaniem O. Sup. Sopucha T. J. Połączone chóry odśpiewają mszę Zangla „Papieża Leona". Uroczyste „Te Deum".

Procesja udaje się do katedry.

Rozwiązanie procesji.

Trzecie zebranie plenarne, Wodna 34.

Godz. 17-ta. Referaty:

1. „Eucharystja a sprawa społeczna" — J. E. Ks. Bp. Dr. Kubina. 2. Chór „Tu es Petrus" Schmidta. 3. „Odrodzenie narodu przez Eucharystję" — p. Konopka. 4. Odczytanie wniosków. 5. Przemówienie J. E. Ks. Bp. Dr. Tymienieckiego.

Godz. 19.30: Akademja Euch. urządzona przez katolików mówiących po niemiecku — Aleja Kościuszki, róg Zamenhofa.

Ważne dla uczestników Kongresu.

Kompanje zamiejscowe na Plac Hallera przejdą ulicami: od placu Bałuckiego po godz. 7-ej ulicami Łagiewnicką, Brzezińską, Franciszkańską, Kilińskiego, Cegielnianą na plac Hallera; przed godz. 7-mą ulicami: Nowomiejską, Konstantynowską na pl. Hallera. Od Górnego Rynku (plac Reymonta) ulicami: Wólczańską, św. Andrzeja, Leszna na plac Hallera. Od dworca fabrycznego ulicą Cegielnianą na plac Hallera. Od dworca kaliskiego ulicami: Karolewską, Łąkowa, Leszno na plac Hallera.

Wszystkie kompanje zamiejscowe stawią się dnia 1 lipca o godz. 8—9 rano na plac Hallera. Ulice, któremi przejdą, wskażą odnośne punkty informacyjne.

Kompanjom zamiejscowym wyznacza się następujące punkty odpoczynkowe: 1) plac Geyera — ul. Piotrkowską 317, 2) plac Poznańskiego — ul. Cmentarna, róg św. Jerzego, 3) aleja Unji Nr. 1 (plac Ł. K. S.). Tamże zostaną urządzone stragany z żywnością.

Pomoc lekarska dnia 1 lipca udzielaną będzie w następujących punktach sanitarnych: 1) na placu Kościelnym — w kancelarji parafjalnej, tel. 22-33, 2) plac Hallera — w koszarach 4. p. a. c., tel. 17-24, 3) na ul. ks. Skorupki — w seminarjum duchownem, tel. 7-10.

Ponadto czynne będą tegoż dnia następujące posterunki sanitarne: 1) ul. Konstantynowska 4 — straż ogniowa, 2) ul. Konstantynowska 81 — bataljon sanitarny, 3) w aptekach: Ilnickiego — ul. Wólczańska 37, Bartoszewskiego — ul. Piotrkowska róg ul. Zamenhofa, Kraffta — ul. Piotrkowska 164, Lipieca — ul. Piotrkowska 193 i Epsteina — ul. Piotrkowska 225.

Wystawa przedmiotów związanych z kultem Eucharystji mieści się w domu djecezjalnego związku młodzieży, ul. Gdańska 111.

Sprzedaż dzieł religijno - eucharystycznych odbywa się w szkole OO. Salezjanów, ul. Wodna 34 i w księgarni „Przyszłość", Piotrkowska 263.

Żetony kongresowe nabywać można w sekretarjacie, ul. Piotrkowska 263.

Uczestnicy D. K. E. przybywający koleją otrzymują w powrotnej drodze zniżkę 66 proc. za okazaniem legitymacji, które wydawają w biurach S. P., na stacjach i w biurze centralnem S. P., ul. Piotrkowska 100.

Wszystkie kompanje, stowarzyszenia religijne, bractwa i organizacje społeczne, biorące udział w procesji, winny podporządkować się zarządzeniom sekcji pochodowej. (z)

Księgi pamiątkowe.

Po zakończeniu pochodu przed katedrą zbierane będą podpisy do ksiąg pamiątkowych, które komitet specjalny przeznacza dla Nuncjusza Apostolskiego oraz ks. Prymasa Hlonda.

Prohibicja w Łodzi?

Sensacyjna propozycja organizacji społecznych.

Wszyscy łodzianie głosować będą: pić czy nie pić...

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu z inicjatywy szeregu organizacji społecznych odbędzie się konferencja, na której omawiana będzie sprawa podjęcia inicjatywy w kierunku wprowadzenia w Łodzi prohibicji lokalnej, którą przewiduje ustawa antyalkoholowa.

Zamierzane jest zwrócenie się do miejskiej komisji antyalkoholowej z prośbą o ujęcie przez nią inicjatywy i poprowadzenia odnośnej akcji.

Zgodnie z ustawą wniosek o zakaz sprzedaży alkoholu w obrębie danej gminy musiałaby uchwalić rada miejska i ogłosić plebiscyt, któryby zadecydował czy prohibicja zostanie wprowadzoną.

Podkreślić należy iż z większych gmin miejskich w ślady Pruszkowa, w którym zakaz prohibicyjny wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1929 roku, idzie Będzin gdzie odpowiedni wniosek zgłoszony już został do rady miejskiej. (T).

Strejk u „I. K. Poznańskiego" trwa.

Nowe propozycje zarządu firmy.

Wczoraj w południe odbyła sie jednostronna konferencja w sprawie strejku w fabryce Poznańskiego. Z ramienia robotników w konferencji wzięli udział pp. Napieralski i Gołński oraz delegaci fabryczni.

Inspektor Wojtkiewicz zakomunikował zebranym, iż zarząd firmy godzi się na pewne ustępstwa co do warunków zamierzanej reorganizacji pracy, żąda jednak między innemi zmniejszenia obsługi pomocniczej przy maszynach, zwiększenia ilości zgrzeblarek, obsługiwanych przez jedną robotnicę i t. d.

Po godzinnej dyskusji przedstawiciele robotników oświadczyli, iż propozycje zarządu fabryki nie mogą służyć za podstawę porozumienia i zmuszeni są odwołać się do swych mocodawczych.

Ogólne zebranie strejkujących robotników, na którem rozpatrywane będą nowe propozycje firmy zwołane zostało na jutro. (T).

Czemu razić oczy?
Przecież możesz Twoje
PIEGI
znakomicie
usunąć
Leschnitzera
MAŚCIĄ I MYDŁEM
W aptekach i drogerjach maść 3'15, mydło 2'30.

200.000 ludzi w Łodzi.

Tłumy przybywają dziś na Kongres Eucharystyczny.

Ulice, któremi będzie szedł pochód, zostaną zamknięte dla ruchu.

Wczoraj w drugim dniu Kongresu Eucharystycznego od samego rana odbywały się nabożeństwa we wszystkich kościołach z kazaniami, przyczem w katedrze odprawił kazanie dla wojska biskup polowy ks. Gall.

W południe odbywały się w szeregu lokali sekcje oddzielnie dla mężczyzn, kobiet i młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

Na drugiem zebraniu plenarnem kongresu wygłoszono szereg referatów i chóry wykonały pieśni religijne.

***

Dziś przyjeżdżają tramwajami podmiejskiemi i miejskiemi z okolic kompanje pielgrzymów, by wziąć udział w uroczystej procesji.

Według dotychczasowych zgłoszeń, które otrzymało biuro kongresu, przybędzie do Łodzi blisko 200.000 osób, a procesja zgromadzi razem prawie pół miljona ludzi.

Ulice, któremi przechodzić będzie procesja, zostaną zamknięte dla wszelkiego ruchu kołowego i pieszego.

Wieczorem o godz. 5-ej [illegible] się ostatnie zebranie plenarne i po odczytaniu wniosków, kongres zakończony zostanie przemówieniem [illegible] dr. Tymienieckiego. (b)

Bezrobocie w Łodzi.

W mieście jest 15,278 bezrobotnych

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi i powiatach łódzkim, [illegible] czyckim, sieradzkim i brzezińskim [illegible] czerwca 1928 r. było zarejestrowanych [illegible] bezrobotnych, w tem w samej Łodzi [illegible], w Pabjanicach 1.544, w Zgierzu 1.762, w [illegible] Woli 710, w Tomaszowie 1.971, w [illegible] wie 241, w Aleksandrowie 88, w [illegible] janickiej 87.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym [illegible] 12.908 bezrobotnych, w tem 6.993 [illegible] ustawowe i z funduszu bezrobocia i [illegible] robotnych zapomogi doraźne ze skarbu [illegible]

W samej Łodzi brało zasiłki 9.8[illegible] nych, z czego 5.495 z funduszu bezrobocia [illegible] zapomóg ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało [illegible] 1.035, w tem państwowych 110 i doraźnych [illegible]

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 121 bezrobotnych, otrzymało pracę 294, wysłano do pracy 143. Urząd rozporządza 22 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

CIĘŻKIE ZATRUCIE RYBAMI.

Wczoraj wydarzył się w mieście [illegible] następujący wypadek: 33-letni Jonas [illegible] mieszkały przy ul. Konstantynowskiej [illegible] w odwiedzinach u znajomych swoich [illegible] przy ul. Ogrodowej Nr. 3, uległ [illegible] mi, spożytemi na obiad. W stanie [illegible] kim lekarz pogotowia ratunkowego [illegible] nieszczęśliwego do lecznicy „Unitas" przy ul. Pustej. (b)

POD TRAMWAJEM.

4-letnia Zenobja Szomska (Rzgowska 82) najechana została przez tramwaj linji [illegible] Nieszczęśliwa dziewczynka uległa odcięciu [illegible] wej nogi i złamaniu lewej nogi. W stanie ciężkim odwiozło ją pogotowie do szpitala. (b)

POBIŁ OJCA.

Antoni Hajduk (Fabryczna 21) [illegible] policję, że syn jego Józef pobił go [illegible] Policja spisała protokuł. (b)

NIEDOMY
MYCH I KO
BO MIESZKAŃCY MARÓW
WAJĄ
FLY-TOX
NAJLEPSZY ŚRODEK NISZCZĄCY
WSZELKIE OWADY I R NIEZAWODNIE
OBACTWO
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Wyborne zupy na rosole przyrządza się szybko i tanio z MAGGIego kostek buljonowych
MAGGIego buljon

W dniu 23 czerwca 1928 r. zmarł w Berlinie, po długich i ciężkich cierpieniach, mój nieodżałowany mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść, brat i szwagier

b. p. ARON MAJER GOŁĄB

KUPIEC

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski, **nastąpi z przyczyn od nas niezależnych dziś w Niedzielę dn. 1 lipca r. b. punkt. o godz. 2½ p. p.**

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Zona, Dzieci i Rodzina.

Szefowi p. SALO BORNSTEINOWI, z powodu bolesnej straty brata Jego

b. p. Menachema

wyraża szczere współczucie

Eugenja Sztamówna.

Dotknięty zgonem mego nieodżałowanego i zacnego przyjaciela

b. p. Arona Majera Gołąba

wyrażam Rodzinie najserdeczniejsze współczucie

JÓZEF MIECHOWSKI.

Dzisiejsza premjera w „Casinie".

Ulegając prośbom publiczności, dyrekcja „Casina" zatrzymała na kilka jeszcze występów ulubieńca łodzian i łodzianek, Romualda Gierasieńskiego oraz panią Halinę Zabojkinę ze swym baletem. Pozatem zaangażowano cały szereg nowych, pierwszorzędnych sił artystycznych z p. Bolską, Zdanowiczem i Regro na czele.

Ze względu na doborowy zespół artystyczny premjera dzisiejsza zapowiada się nader ciekawie. Program ułożony przez najznakomitszych autorów — Boczkowskiego, Wima, Hemara, Toma i in. — zawiera cały szereg wyśmienitych numerów, z pośród których na specjalną uwagę zasługują: „Trigemini" — sketch muzyczny Wima w interpretacji Gierasieńskiego, Regro i sióstr Zabojkinych, „Na rybkach" — sketch Wima w wykonaniu Gierasieńskiego i Regro, „Łóżeczko", operetka Boczkowskiego, w wykonaniu Bolskiej i Zdanowicza, „Idź pan spać" — efektowna scena baletowa z Anną Zabojkiną i jej zespołem, pozatem „Radjo", „Brunetki i blondynki" i w. in.

Nowy program jak również nowe siły artystyczne wywołały wielkie zaciekawienie w najszerszych sferach naszego miasta. Premjera wobec tego zapowiada się rewelacyjnie.

Dziś 3 przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10-ej.

LO-KITTAY W PABJANICACH.

Znany z sensacyjnych występów w ostatnich tygodniach świetny eksperymentator Lo-Kittay, którego niezmiernie interesujące doświadczenia wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w Łodzi, urządza w Pabjanicach w sali kinematografu miejskiego, we środę, dnia 4 lipca jedyny wieczór eksperymentalny z zakresu telepatji na odległość, sugestji na jawie i indyjskiego fakiryzmu.

CZŁOWIEK ZDROWY I CHORY.

Na żądanie publiczności dr. Klinger powtórzy dnia 1 lipca, w niedzielę, w lokalu przy ul. Nowo-Targowej 24, w którym mieści się wystawa „Człowiek zdrowy i chory" niezmiernie ciekawy i pouczający odczyt n. t. „Choroby weneryczne i ich znaczenie społeczne" o godz. 18.

Łuszcząca się cera.

Szorstka skóra twarzy bywa najczęściej następstwem posługiwania się szkodliwemi kosmetykami i nieracjonalnemi zabiegami. Zimna woda, złe mydła, niekontrolowane zagraniczne pudry z zawartością ołowiu i bizmutu, kremy rtęciowe i t. p. kosmetyki niszczą odporną nawet skórę twarzy. Naperzeniami udaje się wyeliminować niszczące składniki, a gładkość i pierwotną soczystość osiąga się powleczeniem twarzy ożywczym kremem „Oxa" Dra Lustra. Po 10 minutach spłókuje się gorącą miękką wodą i myje udelikatniającemi naskórek otrąbkami migdałowemi Dra Lustra. Do stałego zmiękczania naskórka należy posługiwać się roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra.

Dr. Z. B.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie wody gorzkiej „Franciszka Józefa" wzmaga prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka Józefa jako środek działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Żądać w aptekach i drogerjach.

Handel miljonami.

Czem jest giełda w N. Yorku?—200 miljonów dolarów dziennie.—Bilet wstępu 100 tys. dolarów.—Obroty na ulicy.—Sztuczne tranzakcje.

Giełda nowojorska, stanowiąca ośrodek spekulacji, a zarazem główne źródło zaspokojenia potrzeb lokaty kapitałów najbogatszego państwa świata, jest przedmiotem szczególnego zainteresowania krajów europejskich, zwłaszcza od chwili, kiedy Stany Zjednoczone stały się niejako bankierem zubożałej skutkiem wojny Europy.

Polska, w której kapitał rodzimy, jak na potrzeby 30-o miljonowego państwa jest bardzo nikły siłą rzeczy interesować się musi amerykańskim rynkiem pieniężnym, do którego pożyczka stabilizacyjna otworzyła jej niejako wrota; aby jednak orjentować się dokładnie w sytuacji i móc z pewnych przejawów wyciągać odpowiednie wnioski, należy być obeznanym w pierwszym rzędzie z elementami techniki giełdy nowojorskiej, jej zwyczajami i nastrojami, tak silnie różniącemi się od tego wszystkiego, co obserwujemy w Europie, a szczególnie u nas. Wiele jednak faktów przemawia za tem, że nietylko nie znamy kulis giełdy nowojorskiej, ale nie mamy o niej nawet tych prymitywnych wiadomości, które znaleźć można w szeregu książek i broszur, jakie na Zachodzie na ten temat wydano.

Oto fakt charakterystyczny. Niedawno pisma polskie przyniosły wiadomość o krachu na giełdzie nowojorskiej, w której m. in. podano, że obroty w dniu krytycznym osiągnęły sumę 7 milj. dolarów. Znając stosunki na giełdach polskich, gdzie obroty są bardzo nikłe, łatwo można było popełnić absurd, podając taką cyfrę, gdyż suma 7 milj. dolarów wydaje się nam faktycznie bardzo dużą. Wystarczyło jednak przejrzeć chociażby pierwszą lepszą cedułę giełdy nowojorskiej, aby się przekonać, że obroty podawane są w sztukach, i że normalnie dosięgają 2 milj. sztuk akcji dziennie. Ponieważ zaś akcje w Stanach Zjednoczonych opiewają przeważnie na 100 dolarów wartości nominalnej, a wiele z nich wykazuje bardzo poważne agio, można śmiało powiedzieć, że obroty, dosięgające sumy 200 milj. dolarów nie są zjawiskiem anormalnem. W dniu wspomnianego krachu giełdowego, obroty osiągnęły cyfrę rekordową, mogło więc chodzić o obrót 7 milj. sztuk.

Po tym wstępie odbiegającym nieco od właściciwego tematu, ale wskazującym, jak koniecznem jest informowanie ogółu o tem, jak wygląda giełda nowojorska, postaramy się w ogólnych zarysach nakreślić strukturę i zasadnicze cechy tej giełdy.

W Nowym Jorku istnieje nie jedna, a cztery giełdy papierów wartościowych. Największą, zarazem urzędową giełdą, jest New Jork Stock Exchange. Ilość miejsc na tej giełdzie jest ograniczona do 1,200, wobec czego firma, która chce mieć wstęp na tę giełdę, musi miejsce od innej firmy odkupić. Ceny takich miejsc, o ile są wogóle do sprzedania, zależne są od konjunktury giełdowej. Są one jednak bardzo wysokie i przekraczają znacznie sumę 100.000 dolarów. Tranzakcje niżej 100 sztuk na tej giełdzie są niedopuszczalne. Drugą z rzędu giełdą jest Consolidet Exchange, do której dostęp nie jest już tak utrudniony i kosztowny i na której dokonywują się i tranzakcje mniejsze. Giełdą papierów nienotowanych na giełdach oficjalnych jest Curb Market, na którą niektóre firmy, biorące udział w giełdzie oficjalnej, wysyłają swoich przedstawicieli. Tak, zw. „czarną giełdę" stanowi uliczny rynek papierów wartościowych na Broadstreet, nawet i na tej giełdzie reprezentowane są poważne firmy ze Stock Exchange.

Sposób notowań na giełdach oficjalnych różni się zasadniczo od naszych. Na giełdach tych bowiem podaje się kurs każdej zawartej tranzakcji w porządku chronologicznym, przyczem technika ogłaszania tych notowań stoi tak wysoko, że bezpośrednio po zawarciu danej tranzakcji, kurs ten podawany jest na odpowiednich tablicach we wszystkich lokalach, których publiczność może giełdą się interesować, a więc w domach bankowych, restauracjach, itp. Gazety amerykańskie nie podają wprawdzie wszystkich kursów, podają jednak jako orjentacyjne: kurs początkowy, kurs najwyższy, najniższy i kurs końcowy.

Pozatem, jak już wspomnieliśmy wyżej, podawane są obroty nietylko sumaryczne, ale szczegółowe co do każdego rodzaju i gatunku akcji, co ma też ogromne znaczenie jako czynnik orjentacyjny. Cyfry obrotów wskazują bowiem na to, czy chodzi o t. zw. kurs „robiony", czy też o żywe obroty z powodu dużego zainteresowania danym walorem. Cóż bowiem z tego, że kurs wskazuje zwykłą zwyżkę danego waloru nawet poważną, jeżeli opiera się on na nikłej tranzakcji, która nie daje gwarancji realizacji większego pakietu po tym wyższym kursie. Sztuczne „haussy" i „baissy" robione z nikłym nakładem kapitału i małym ryzykiem w warunkach amerykańskich nie mogą mieć powodzenia, gdyż są one w jaskrawej formie widoczne, a to jest rzeczą bardzo ważną, utrudniającą wyzysk publiczności przez grupę niezmiennych spekulantów.

Stk.

Roda—Rodà.

Rękawiczki.

—:—

Gdybym chciał opowiedzieć skąd się tam wziąłem, zajęłoby to zbyt wiele czasu.

Niech wam wystarczy, że przed kilku laty, pewnej ostrej zimy los zagnał mnie na półwysep bałkański wraz z moim oddanym sługą Farkaszem. Był on niezmordowanym opiekunem koni. Nie spoczął, dopóki koni nie nakarmił i dopóki nie zapewnił im dachu nad głową. Nie było to jednak rzeczą zbyt łatwą, gdyż wszelkie pomieszczenia okazały się zbyt niskie dla moich rumaków.

W miasteczku Raschka zatrzymaliśmy się na dłuższy odpoczynek. Było to śliczne małe miasteczko. Dalsza jazda wskutek wichury była niemożliwa i ostrzegano nas w dodatku, że w okolicy grasują wilki.

Zapadał zmierzch. O godzinie 5-ej po południu otrzymałem list. Zbladłem. Muszę natychmiast jechać dalej — koniecznie.

Ruszyć w podróż było rzeczą niemożliwą — konie padłyby w drodze.

— Farkasz! O dwunastej nakarmić konie! O pierwszej osiodłać! O pierwszej piętnaście wyjeżdżamy!

Konie były gotowe na czas. Na dworze szalała burza.

W chwili, gdy chciałem już opuścić pokój, przypomniało mi się, że nie mam rękawiczek.

Szukaliśmy po całem mieszkaniu. W piwnicy. W ogrodzie. Nigdzie nie było.

Jechać bez rękawiczek? To przecież szaleństwo! W jaki sposób utrzymam cugle?

Przed domem przy rozpalonem ognisku siedziała jakaś grupka ludzi. Byli to kupcy, albo robotnicy, może nawet wędrowcy, tacy sami jak ja, którzy nie znaleźli dachu nad głową.

— Przyjaciele! — zwróciłem się do nich — Kto mi z was sprzeda rękawiczki?

Nikt się nie ruszył.

— Ofiaruję pięć napoleonów!

Jeden z nich podnosi się i powiada.

— Masz. Weź!

— Dziękuję. Tu są pieniądze...

— Nie. Jeżeli ofiarujesz tyle pieniędzy za rękawiczki to znaczy, że są one ci bardzo potrzebne. Kto jest w potrzebie, ten jest moim bratem, a od brata mego, który jest w potrzebie, nie biorę pieniędzy.

Dowiedziałem się nazwiska tego człowieka i zanotowałem sobie: Muhammed Aga Tsurtuja z Plewje.

A rękawiczki chowam w szklanej gablotce na pamiątkę o wielkim, naprawdę wielkim człowieku... Tłum. B. F.

DO SPRZEDANIA

maszyna drukarska rotacyjna

nowoczesna, 16 stronicowa, firmy „Koenig und Bauer", format berliński z kompletnem urządzeniem z zupełną instalacją oraz motorami, ewentualnie z dobudówką do drukowania na kolory.

Zgłoszenia interesantów przyjmuje administracja „Republiki"

ELEGANCKIE PARYŻANKI

noszą tylko oryginalne

Berety „Marel"

MADE IN FRANCE

Sprzedaż w pierwszorzędnych magazynach.

Jener. Repr. na Polskę i w. m. Gdańsk

WITOLD KASZTELAŃSKI & Co.

Warszawa, Leszno 13, tel. 7-01.

Wyłączna sprzedaż na Kongresówkę

Bracia Rosen,

WARSZAWA,

Nalewki 24, telefon 507-51.

Grypa w Łodzi.

Ilość zachorowań wzrasta.

Trwająca już od kilku tygodni epidemja grypy wykazuje w dalszym ciągu olbrzymią rozpiętość. Liczba zachorowań w ostatnim tygodniu wzrosła bardzo znacznie. W całym szeregu instytucji wskutek zachorowania na grypę części pracowników, przesunięte zostały terminy urlopowe. (T)

Z żałobnej karty.

W dniu 23 b. m. zmarł w Berlinie znany i ceniony kupiec łódzki, A. M. Gołąb.

Zmarły pochodził z Sempolna i osiedlił się w naszem mieście przed 40 laty. Znany był w szerokich kołach ze swej działalności filantropijnej.

Jako solidny kupiec cieszył się w sferach handlowych szacunkiem. Należał do szeregu organizacji zawodowych i instytucji dobroczynnych.

URLOPY W MAGISTRACIE.

W dniu 7 lipca rozpoczyna urlop odpoczynkowy wiceprezydent miasta, p. Stanisław Rapalski.

W d. 4 lipca rozpoczyna urlop ławnik wydziału opieki społecznej p. Purtal. Zastępować go będzie ławnik wydziału zdrowotności publicznej, dr. Margolis. (T)

OSOBISTE.

Decyzją p. prezesa sądu okręgowego przewodniczącym wydziału hipotecznego m. Łodzi został wyznaczony sędzia przy sądzie okręgowym p. Stanisław Pniewski.

*

Łodzianki, pp. Róża Jakubowiczówna i Wera Polakowówna ukończyły wydział prawa i nauk politycznych uniwersytetu warszawskiego.

*

Łodzianka p. Regina Ungierówna uzyskała dyplom magistra filozofji w zakresie filologji polskiej przy uniwersytecie warszawskim.

Sprzedał własną żonę

za 10 tysięcy lewów.

Mieszkaniec wsi Goren Cziflik w Bułgarji, Dobry Winarow miał bardzo ładną, ale też bardzo kłótliwą żonę. Pani Winarowowa bardzo się podobała wieśniakowi Mirczowowi, który zbiegiem okoliczności był w posiadaniu weksla Winarowa na 4.000 lewów. W dzień płatności weksla Winarow nie miał pieniędzy na jego wykupienie. Zwrócił się [illegible] weksla [illegible] z prośbą o prolon[illegible]arowa, kiedy [illegible] było zdumienie Wi[illegible]mu, że gotów jest [illegible]yciel oświadczył weksel i podarować natychmiast spalić [illegible]wów, jeśli zgodzi się [illegible] jeszcze 6.000 le[illegible] swej żony. Winarow, [illegible] ustąpienie mu dość ciągłych kłótni ze s[illegible]tóry miał już łowicą, z radością przy[illegible]wą nadobną po Mirczowa i bez namysłu [illegible]ął propozycję wiednią umowę. Mircz[illegible] podpisał odpo[illegible] jeszcze dnia zabrał żon[illegible] tego samego swego domu. Obaj [illegible] Winarowa do swej tranzakcji nad [illegible] wieśniacy byli ze ale, niestety, ich ra[illegible]raz zadowoleni, krótka. Policja dowie[illegible]ość była bardzo wicie o oryginalnej tra[illegible]ziała się miano- i aresztowała obu kon[illegible]zakcji handlowej [illegible]rahentów.

Ludzie spłonęli żywcem.

Straszny pożar we wsi pod Kaliszem. — Przyczyną katastrofy było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Pastwą straszliwego pożaru stała się onegdaj wieś Mycielin pod Kaliszem. Spaliła się dosłownie cała wieś. Wszyscy mieszkańcy jej pozostali bez dachu nad głową. Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach, którzy spłonęli żywcem.

W godzinach popołudniowych, gdy cała ludność wsi zajęta była robotą w polu, powstał pożar w zagrodzie gospodarza Antoniego Krzysztofiaka. Dzień był upalny i suchy, przytem wiał silny południowy wiatr. Okoliczności te sprzyjały

gwałtownemu rozszerzaniu się ognia,

który z błyskawiczną szybkością objął sąsiednie zagrody wieśniacze. Jedna za drugą zajmowały się chaty wieśniacze i zabudowania gospodarcze, kryte słomą. O uratowaniu czegokolwiek nie mogło być mowy. Zrozpaczeni wieśniacy byli

zupełnie bezsilni

wobec rozszalałego żywiołu. Rozgrywały się przerażające sceny rozpaczy. Z morza płomieni dochodziły przeraźliwe ryki bydła, palącego się żywcem.

Po upływie niespełna godziny cała wieś zamieszkała przez dość zamożnych gospodarzy przedstawiała jedno olbrzymie pogorzelisko. Dogaszaniem zgliszcz zajęły się okoliczne straże ogniowe ochotnicze ze wsi Zgierska Dzierzbina i Korzyniewa.

W płomieniach zginęło również

CZWORO LUDZI:

30-letnia złożona chorobą żona gospodarza Genowefa Marciniakowa, 60-letnia, sparaliżowana i niewidoma Agnieszka Jackowska, oraz dwoje dzieci gospodarza Stanisława Tomczka: 3-letnia Anna i półroczny Jan.

Zwłoki ich znaleziono zwęglone wśród zgliszcz. Ogółem spaliło się 27 domów mieszkalnych, tyleż obór i 25 stodół.

Na wieść o straszliwym pożarze, na miejsce wyjechali zastępca komendanta policji wojewódzkiej podinspektor Nosek oraz inspektor wojewódzkiego zw. straży pożarnej, p. Rusiecki. Wdrożone niezwłocznie energiczne dochodzenie ustaliło, że **przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w zagrodzie Krzysztofiaka.**

Liczba pogorzelców wynosi 120 osób. Niesieniem pomocy nieszczęśliwym zajęli się państwo Doruchowscy ze dworu w Micielinie oraz mieszkańcy wsi okolicznych. (p)

Wycieczki na Olimpjadę.

Komitet wyrabia paszporty ulgowe, ulgi kolejowe, hotelowe i t. p.

W związku z wycieczką, organizowaną przez Polski komitet olimpijski do Amsterdamu, na igrzyska olimpijskie, mające odbyć się w dniach od 28 lipca do 12 sierpnia, podajemy do wiadomości naszych czytelników co następuje:

1) W wycieczce mogą wziąć udział osoby, które przyjmują czynny udział w życiu sportowem.

2) Komitet olimpijski wszystkim uczestnikom wycieczki wyrabia indywidualne paszporty ulgowe, koszt których wynosi 85 zł., łącznie z wizami niemiecką i holenderską.

3) Komitet olimpijski ułatwi uczestnikom wycieczki zamówienie pokoju w Amsterdamie, cena których wynosi 5 florenów od osoby za jedną dobę łącznie z pierwszem śniadaniem. Osoby reflektujące na zamówienie pokoju winny przesłać komitetowi zgłoszenie z oznaczeniem czasu swego pobytu w Amsterdamie, załączając 5 florenów tytułem zadatku, jako opłatę za pierwszą dobę.

4) Uczestnicy wycieczki, którzy będą chcieli jechać indywidualnie, nie mogą korzystać z żadnych zniżek kolejowych.

5) Dla osób, które odbędą podróż grupami, komitet uzyskał znaczne ulgi: w kraju 33 proc., w Niemczech i Holandji do 40 proc., zależnie od liczebności grupy. Przy zastosowaniu zniżek tych koszt podróży w obie strony II kl. wyniesie około 200 złotych, III kl. — około 140 złotych. Możliwem jest dalsze obniżenie kosztów podróży.

Osoby reflektujące na wyjazd w grupach, winny zgłosić przybliżony termin wyjazdu. Dla orjentacji komunikujemy, że komitet projektuje wyjazd grup w dniach 25, 26 i ew. 27 lipca.

6) W Amsterdamie utworzył się polsko-amerykański komitet przyjęcia wycieczki, który zorganizuje szereg wycieczek po Holandji. Koszt wycieczek tych będzie pokryty częściowo przez komitet przy zastosowaniu jaknajdalej idących ulg.

Osoby pragnące wziąć udział w wycieczce, winny niezwłocznie zgłosić się wraz z paszportami (osoby zamiejscowe winny paszporty te nadesłać wraz z szczegółowemi danemi co do wyjazdu do biura komitetu, Warszawa, Wiejska 11. Informacji telefonicznych udziela się codziennie w godzinach 11—12 (telef. 15-00).

Dla zorjentowania czytelników w terminach turniejów olimpijskich podajemy poniżej terminarz: lekka-atletyka 29 lipca do 4 i 6 sierpnia, gimnastyka od 8 do 10 sierpnia, szermierka 29 lipca do 11 sierpnia, walki wolne 30 lipca do 1 sierpnia, walki grecko-rzymskie od 2 do 5 sierpnia, boks od 7 do 11 sierpnia, wioślarstwo od 6 do 10 sierpnia, pływanie od 4 do 11 sierpnia, hippika od 9 do 12 sierpnia, pięciobój nowoczesny od 31 lipca do 4 sierpnia, kolarstwo od 3 do 5 sierpnia, podnoszenie ciężarów od 28 do 29 lipca, żeglarstwo od 2 do 9 sierpnia.

KALODONT dla kobiet

KALODONT

oznacza

zapewnienie piękności i śnieżnej białości zębów oraz zachowanie czystego oddechu.

KALODONT dla mężczyzn



oznacza

zachowanie stałej zdolności do pracy, bo zdrowe zęby to zdrowy żołądek i zdrowy organizm.

FATALNA OMYŁKA.

Ofiarą fatalnej omyłki padła Antonina Sziron zamieszkała przy ul. Franciszkańskiej 42. Pragnąc napić się lekarstwa, przez omyłkę użyła jodyny, ulegając zatruciu. Do desperatki mimowoli zawezwano pogotowie kasy chorych. (p)

PRZY PRACY.

Podczas maglowania bielizny chwycony został przez tryby i uległ złamaniu ręki i zgnieceniu przedramienia Mordka Gałbiarz, zamieszkały przy ul. Kamiennej 6. W stanie dość ciężkim odwiózł rannego do szpitala lekarz pogotowia ratunkowego. (b)

Leichnera № 100[illegible]
Kąpiel smukłośc[illegible]

Kto nie zna tych nieszczęśliwych, otyły[illegible] gromadzących w sobie całe masy tłuszczu, p[illegible] bawionych siły woli do opanowania swej ża[illegible]łoczności i gotowych ofiarować królestwo [illegible] schudnięcie.

Wszystkie Karlsbady i Marienbady nie są [illegible] stanie ani przetopić tego tłuszczu i zahamow[illegible] żarłoczności. I kuracje głodowe nie zawsze o[illegible] noszą skutek pożądany ze względu na serc[illegible] którego mięsień sercowy głodu nie znosi.

I dlatego wielkim triumfem nazwać moż[illegible] oddanie na użytek tych nieszczęśliwców „SO[illegible] SMUKŁOŚCI LEICHNERA NR. 1001", które b[illegible] przymusowego stosowania kuracji głodow[illegible] drogą normalnie przyspieszonej przemiany m[illegible]terji powodują spalanie się tłuszczu i sta[illegible] zmniejszanie się wagi ciała.

A dodać należy, że „SOLE SMUKŁOŚ[illegible] LEICHNERA NR. 1001" żadnego szkodliwe[illegible] wpływu na serce i jego mięsień nie wywiera[illegible] Przeciwnie pod wpływem przyjemnego ich z[illegible]pachu i wydzielanego kwasu węglowego, dzi[illegible]łają ożywczo, przywracają energię, zdolność [illegible] pracy, humor. Ta zupełne nieszkodliwość „S[illegible] Smukłości" w stosunku do serca, nawet chor[illegible]go, daje im absolutną przewagę nad wszystkie[illegible]mi innemi, szeroko w prasie zachwalanemi środkami odtłuszczającemi.

Kąpiele o temp. 28° R. należy brać 2 [illegible] tydzień po 15 minut przed samem [illegible] do snu. Skutek niezawodny po 20 [illegible]

Wypadki samocho[illegible]

Ofiary harców i własne[illegible] ostrożności.

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki samochodowe. W pierwszym rzędzie [illegible] pozostawione bez opieki dzieci. Tak [illegible] przed domem Nr. 45 przy ul. Cegielnianej [illegible] się pod samochód 7-letnia Bania [illegible] zamieszkała przy ul. Cegielnianej 41. Dziecko uległo tak silnym potłuczeniom, [illegible] pogotowie ratunkowe.

Przed domem Nr. 12 przy ul. [illegible] dostał się pod samochód 4-letni Henryk [illegible]ski, zamieszkały przy ul. Wolborskiej [illegible]. Nieszczęśliwe dziecko, które uległo [illegible] potłuczeniom, przewiezione zostało [illegible] pogotowie ratunkowe w stanie bardzo [illegible] do domu.

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i [illegible] Sierpnia najechana została przez samochód [illegible] Julianna Hebler, zamieszkała przy ul. [illegible] Sierpnia 42. Do ofiary harców samochodowych [illegible] wezwano pogotowie ratunkowe, [illegible] po udzieleniu Heblerowej pierwszej pomocy, przewiózł ją do domu.

Przed domem Nr. 261 przy ul. Piotrkowskiej dostał się pod koła samochodu [illegible] Kazimierz Cipelak, zamieszkały przy [illegible], ulegając dotkliwym obrażeniom cielesnym. (p)

ZGON DZIECKA W POCIĄGU.

W dniu wczorajszym wybrała się pociągiem z Piotrkowa do Łodzi niejaka Smnicowa z 2-letnią córeczką Stanisławą. Gdy pociąg przybył na stację Łódź-Fabryczną, dziecko nagle zmarło. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. (p)

KALODONT dla dzieci



oznacza

czysty, miły oddech, zdrowe zęby, prawidłowy rozwój późniejszego uzębienia.

Z BIBLJOTEKI PEDAGOGICZNEJ.

Dyrekcja państwowej centralnej bibljoteki donosi, że wydawanie książek z bibljoteki wstrzymane zostaje od dnia 7 lipca 1928 r. do dnia 16 sierpnia 1928 r. włącznie. W tym okresie będzie też dla członków zamknięta czytelnia czasopism.

NAPAD NA UL. POMORSKIEJ.

Wczoraj nieznani sprawcy dokonali napadu na grupę osób, rozmawiających przed bramą domu Nr. 157 przy ul. Pomorskiej. [illegible] nich dotkliwie zostali: 53-letni Kacper [illegible] (Pomorska 157), 25-letni Robert [illegible] (Zamenhofa 24), 23-letni Rudolf Karcher [illegible]chera 8) i 23-letni Alfred Zajdler [illegible]

Wszystkim poszkodowanym udzielił [illegible] lekarz pogotowia ratunkowego. (p)

FATALNE SKUTKI PIJAŃSTWA.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 42-letni Michał Beciarow, robotnik [illegible] zamieszkały w Słotwinach. Będąc pijany [illegible] dworcu Łódź-Fabryczna, przechylił się [illegible] przez poręcz klatki schodowej i wpadł do [illegible]nicy, ulegając wstrząsowi mózgu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę alkoholu w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiej. (p)

Państwowa organizacja eksportu.

Francja może być dla nas wzorem, jak zdobyć rynki zagraniczne.

Zagraniczne organizacje popierania eksportu niejednokrotnie godne są naśladowania. Poniższe wywody o nowej francuskiej organizacji eksportowej są z tego względu również bardzo interesujące:

Francuski handel zagraniczny od szeregu lat stale się wzmaga, i to całkiem niezależnie od wahań krajowej waluty. Tę pomyślną i tak charakterystyczną dla francuskiego gospodarstwa społecznego całość rozwoju przypisać trzeba wielu czynnikom. Wielka jednak część przypada na nową organizację francuskiego eksportu.

Do r. 1919 organizacja francuskiego popierania handlu zagranicznego podlegała częściowo ministerstwu handlu, częściowo zaś ministerstwu spraw zagranicznych. Skutkiem tego były spory kompetencyjne i podwójna praca. Jest zasługą ówczesnego ministra handlu p. Clementel, iż przez stworzenie Direction de l'Expansion Commerciale stworzył jednolitą organizację (z wyjątkiem oczywiście ...onjami, który jednakże prawdopodobnie również niedługo podlegać będzie kompetencji nowo utworzonej centrali).

Dyrekcja ekspansji handlowej dzieli się na dwie grupy, z których jedna zajmuje się właściwą ekspansją handlową, druga zaś finansową stroną handlu zagranicznego. Ta druga grupa składa się z Banque Nationale pour le Commerce exterieur oraz z Assurances-Credit — nazwy tych instytucji dostatecznie już wyrażają ich zadanie, które polega na udzielaniu handlowi zagranicznemu kredytu oraz na ochronie przed związanem z handlem zagranicznym ryzykiem.

Głównym organem egzekutywy francuskiego handlu zagranicznego jest Office national du Commerce exterieur. Urząd ten jest z jednej strony centralą francuskich attache handlowych, agentów itd. zagranicą, których uważać należy za oficjalnych bojowników francuskiego handlu i przemysłu, z drugiej zaś strony instytucja ta jest centralą 17 regjonalnych agentur handlu zagranicznego w samej Francji. Praktycznie biorąc, urząd ten jest placówką, która udziel informacji o wszystkiem, cokolwiek dotyczy francuskiego handlu zagranicznego, która wskazuje dziedziny i możliwości zbytu, stale i szybko informuje o kwestjach ceł transportu itp., placówką dalej, która zachęca do podróży naukowych i sama je organizuje, załatwia kwestje sporne, przedewszystkiem zaś wydaje „Moniteur officiel pour le Commerce et l'Industrie", pismo perjodyczne z częstokroć bardzo wartościowym i aktualnym materjałem. Do urzędu tego dołączono ostatnio bibljotekę fachową, zaopatrzoną stale w kilka tysięcy publikacyj perjodycznych, fachowych czasopism.

Francja posiada 50 attache handlowych i agentów, którzy w czasie swego pobytu w Paryżu udzielają w Office national ustnych informacyj. Dalej rozporządza francuski handel zagraniczny „urzędami handlowymi", które pracują wspólnie z attache i agentami. Izb handlowych jest we Francji 53; zawdzięczają one swoje istnienie inicjatywie prywatnej, co daje się podobno dziś jeszcze w przyjemny sposób odczuć. Dalej istnieją „radcy handlu zagranicznego", którzy czynności swe sprawują honorowo i którzy razem tworzą „Comite nationale", wydający biuletyny miesięczne, nieraz bardzo obszerne. Młode także, choć już bardzo czynne, są: „Stały komitet dla targów zagranicą" oraz „Komitet wystaw". Ostatniem dziełem są „Maisons de France a l'Etranger", z których pierwszy powstał w New-Yorku; zadaniem ich ma być propaganda pod każdym względem na rzecz ojczyzny.

Co do kosztów tej organizacji francuskiego handlu zagranicznego, to nie ponoszą ich opodatkowani obywatele, ale eksporter w formie minimalnej opłaty za wwóz i wywóz. Koszta za rok 1927 wyniosły 24 milj. fr., wymienione zaś co dopiero opłaty — 27 milj. Nadwyżka przelana została do skarbu państwa.



SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!

I.
KARNAWAŁ w NICEI

Dramat o niezwykłem napięciu i akcji pełnej przygód, budzącej niezwykłe zainteresowanie swą grozą.

Mord w Nicei! Niebezpieczeństwa karnawału! Gentelman—włamywacz! Pościg za skradzionym djamentem!

W rolach głównych:
Ellen Richter, Bruno Kaster, Evi Eva i Georg Alexander.

II.
PANI MINISTROWA z MACEGOJNJI!

wywołująca nieustanne kaskady śmiechu, historja pewnej damy, która została ministrową...

Rzecz dzieje się: w Macegojnji, we Wiedniu i na plaży nad dunajskiej; na dworze królewskim, w salonach poselstwa i w zacisznym pokoju hotelowym; w garsonjerze porucznika, na dancingu i w gabinecie restauracyjnym; w wodzie.. w aucie... w szafie... i w beczce!

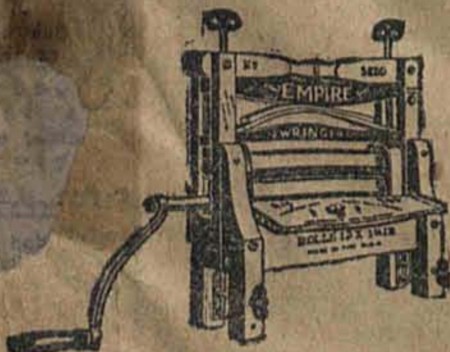
Udział biorą między innymi:
Xenia Desni w roli tytułowej oraz Hans Junkerman
jako książę Udibidibindiahaha,
minister spr. wojsk. królestwa Macegojnji.

Od g. 12-ej do g. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.



Farby, lakiery i przybory malarskie
ALEKS. MILLER i S-ka
Łódź, Przejazd 4.

AMERICAN WRINGER COMPANY
PIOTRKOWSKA 40, tel. 70-80



Sprzedaż za gotówkę i na raty maszyn do prania oraz oryg. ameryk. wyżymaczek „Empire".

ZAWIADOMIENIE.

LES PARFUMS CHANEL, PARIS

Niniejszym komunikujemy, iż z dniem dzisiejszym powierzyliśmy nasze wyłączne zastępstwo ze składem konsygnacyjnym

firmie

DOM HANDLOWY
JÓZEF HOSIASSON
WARSZAWA, TRĘBACKA 4, TELEF. 13-14.

Żądać tylko w pierwszorzędnych perfumerjach.

Wystrzegać się falsyfikatów! Wystrzegać się falsyfikatów!

BŁĄD POPEŁNIA KAŻDEN KTO przed wyjazdem na letnisko lub do kąpieli nie odwiedzi Perfumerji M. WOLLMANA, Zawadzka Nr. 12

Poleca: Wielki wybór kosmetyków krajowych i zagranicznych, mydeł, perfum, pudrów, lakierów, kremów i t. d. i t. d.
Wszystko po cenach naprawdę konkurencyjnych!

Hallo! Hallo! Dzwoń tel. 63-30.
Wystrzegaj się nieudolnych naśladownictw.
Nie oddawaj garderoby Twej do firm niefachowych.
„Pogotowie krawieckie KIERSZA" Żeromskiego 91
Odświeżamy
garnitur za zł. 3. (z odebraniem i odesłaniem) Pranie chemiczne.

Suknie za zł 2.50 (z odebraniem i odesłaniem) nicowanie przeróbki, reperacje sztuczne
farbowanie, cerowanie
Zakład czynny od 5 rano do 1 w nocy

Zapamiętaj raz na zawsze! Tylko tel. 36-69!
„SZYBKA POMOC KRAWIECKA"
ul. Piotrkowska 110 (w podwórzu)

odświeża garnitur za zł. 2.80 suknię za zł. 2.60 z odebraniem i odesłaniem. Farbowania, pranie chemiczne, reperacje, przeróbki i sztuczne cerowanie.
Wszystko wykonuje się w najkrótszym czasie. Na każde telefoniczne żądanie wysyła gońca. Zakład czynny od 5-ej rano do 1-ej w nocy.

OSTATNIE NOWOŚCI!!
Rollanda, Ossendowskiego, Decobry, Margueritta, Farrere'a i innych zaprenumerujesz w cenie 1 zł. miesięcznie tylko w nowootworz. czytelni „OŚWIATA" Łódź, 6-go Sierpnia 32 pr. oficyna I-sze piętro

NA RATY
Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36, TELEF. 63-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Fabryka Luster J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.

poleca po cenach najniższych: Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.
Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

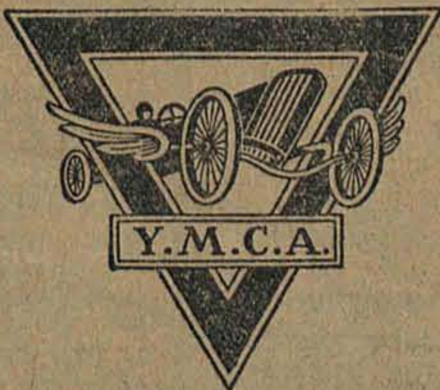
Buchalter poszukiwany od zaraz
na wyjazd. Oferty sub. „Natychmiast" do adm. „Republiki".

Sprzedawczyni wykwalifikowana do składu futer POTRZEBNA.
Oferty sub. „Stara firma" do admin. „Republiki". 3-VII

Ważne dla Szanownej Publiczności!
Tylko za zł. 2,50
zostają przefasonowane i przerabiane Kapelusze Damskie Męskie i Dziecinne na najnowsze fasony.
Pamiętajcie adres utomierska 2 lub Zgierska 20.
UWAGA! Nowa kancelarja ...


Radosne przebudzenie.
Podczas snu organizm winien odzyskać siłę, krew oraz substancję nerwową, zużyte w ciągu dnia.
Lecz sam sen nie wystarcza, przedewszystkiem konieczne jest należyte odżywianie. Dawne metody odżywcze nie są już w stanie utrzymać w równowadze sił ludzkich, tak bardzo wyczerpywanych przez warunki współczesnego życia. Pochłanianie wielkich ilości pożywienia źle działa na sen i utrudnia trawienie, nie przynosząc przytem żadnych korzyści organizmowi.
Aby odzyskać siły musimy się uciec do pożywienia, nieprzeciążającego żołądka.
Pożywieniem tem jest Ovomaltine.

Pijcie codzień filiżankę OVOMALTINE'y wieczorem, kładąc się spać.
Żądać wszędzie.
Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).


Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska Y.M.C.A.


Aleja Kościuszki 68, tel. 22-90.
Dnia 2 go lipca 1928 r. otwierają nowy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.
Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 20
UWAGA! Ceny przystępne, ratami.

Nowootworzony skład ubiorów męskich, damskich i dziecinnych
p. f. MAGAZYN WARSZAWSKI
właściciel Z. NAJMAN.
Łódź, ul. Konstantynowska Nr. 12,—Tel. 36-89.
poleca Sz. Klijenteli wielki wybór ubrań męskich, damskich i dziecinnych najnowszych modeli, po cenach niskich. - Zamówienia podług miary wykonywa się w najkrótszym czasie.
Uwaga: Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych na rozplaty miesięczne.

KUPUJĘ i sprzedaję
różne używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra garderobę i różne sprzęty domowe, płacę najwyższe ceny
A. WAJCMAN
Narutowicza Nr. 19 Sklep starych mebli. 11.VII

Praktyczna Gospodyni używa do prania tylko proszku „BLASK"



PRZEDSIĘBIORSTWO BETONOWE ASFALTOWE i BRUKARSKIE
W. Wojciechowski
ul. Kilińskiego Nr. 172.—Telefon 20-50
SPECJALNOŚĆ:
Rynienki do filtrów biologicznych, podłogi ksylolitowe, mozaikowe, stalobetonowe, stopnie schodowe, płyty chodnikowe, rury cementowe i t. d.
oraz
Ogniotrwały Materjał Budowlany
HERAKLIT
znany w całej Europie ze swoich doniosłych zalet taniości, trwałości, suchości, lekkości i wysokiej zdolności nieprzepuszczania ciepła.
Prospekty na żądanie wysyłam bezpłatnie.

PENSJONAT „JANUSZEWSKA GÓRA"
(10 minut od st. kol. Opoczno) położony w suchym sosnowym lesie, piękne okolicy. Wykwintna rytualna kuchnia.
Odżywianie bez ograniczenia. Radjo
Ceny o 40% niżej niż wszędzie. Informacje tylko w niedzielę od 10—1 i od 3—5 popoł. Narutowicza 29, m. 20, tel. 69-46 Adres dla listów: Chłopski, Opoczno, skrz. poczt. 42

Dla gości i sportsmenów z Łodzi
podczas przejazdu przez Piotrków
w wielkim wyborze raki świeże
w znanej restauracji A. Szerszyńskiego
Plac Kościuszki 4
Piwnica bogato zaopatrzona w najlepsze gatunki win z pierwszorzędnych firm zagranicznych.
Ceny przystępne.

W Paryżance ul. Kraszewskiego
KRYNICA
ORDYNUJE PRZEZ CAŁY SEZON
Dr. med. Mikołaj Bornstein

Sportowe na gum. pod. **Sandałki od 4zł.**
PIŁKI Wolbrom Sp. Akc. w Wolbromiu **Hurt i detal**
Skorochody, Pantofle domowe

[K]UPON RABATOWY.

[O]kaziciel niniejszego ku[p]onu korzysta z rabatu [(]złoty jeden) przy kupnie pary obuwia

Płóciennego na gumowej podeszwie.

Nr. 21—26	27—34	35—40	41—46
4.00	5.00	6.00	7.00

[Pr]zymuje również bezpłatnie 4 kupony rabatowe po 1 zł. dla [o]dstąpienia swym znajomym. **Skład Płóciennego Obuwia i Sandałek w Łodzi M. FANTULIS,** Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej). CENY BEZ ZOBOWIĄZANIA!

Proszę wyciąć!

KREM Cazimi
METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegi, wągry, zmarszczki i inne wady cery

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 r. EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY
WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE
UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Najstarsza fabryka mebli żelaznych

I. B. Wołkowyski
Łódź, Sienkiewicza 3/5.
FABRYCZNY SKŁAD **Narutowicza 11**
TELEFON 37-70
Firma istnieje od 1896 roku
poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze wózki dziecinne, łóżka metalowe, łóżka niklowe, nocne stoliki, serwisy, umywalnie marmurowe, leżaki, łóżka polowe, metalowe łóżka polowe, (patentowane) lodownie po cenach ściśle fabrycznych. Dogodne warunki. UWAGA: Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkanie.

STOCZNIA GDAŃSKA GDANSK

dostarcza wobec dużego zbytu po cenach najniższych udzielając najwyższego rabatu
Silniki elektryczne
prądu stałego i trójfazowego
Prądnice prądu stałego
Transformatory.
Informacje udzielają:
Biuro własne: Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 41-83.
Składy nasze: Ferro Electricum, Łódź, ul. Piotrkowska 186. Konrad Skowroński, Pabjanice, ul. Moniuszki 48.
Lub bezpośrednio: **Stocznia Gdańska, Gdańsk.**

KLISZE

DLA DRUKARŃ, WYDAWNICTW i REKLAM
WYKONYWA
WYTWÓRNIA KLISZ „GALWANO" PIOTRKOWSKA 101 TEL. 57-68

OPŁAKANY

jest stan przedsiębiorstwa nie rozumiejącego potrzeby ogłaszania się. Ogłaszać należy się przez akw. ogł.

FUCHSA
50 Piotrkowska 50
TELEFON 21-36.

Bezinteresownie!!

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do psycho-grafologa redaktora Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny.

Wszystkim Czytelnikom „Ilustrowanej Republiki" —bezinteresownie, lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2. (można w znaczkach pocztowych. Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit", Nowowiejska 32, m. 6. Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

BANK SPÓŁDZIELCZY

Kupców i Przemysłowców w Łodzi,
Spółdz. z ogr. odp.
Piotrkowska № 41
Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące na jaknajdogodniejszych warunkach, jak również udziela zaliczki na inkasa.
Bank czynny od 9—2 po poł.

PENSJONAT DLA DZIECI

pod kierunkiem
Jadwigi Kojrańskiej i Felicji Kędrzyny
został już otwarty
w Popienu pod Rogowem
(25 minut drogi od stacji kolejowej)
Dalsze zgłoszenia przyjmuje się na miejscu **w Popieniu** lub **w Łodzi, ul. Zawadzka 35, m. 14 II p.**
TELEFON № 50-86 oraz 46-93.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote
Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową, Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Przed wyjazdem na letnisko

WSTĄP do
M. Themelisa
41 PIOTRKOWSKA 41
Ranne Pantofelki
Sandałk (dla dorosłych i dzieci)
specjalne na letniska
CENY PRZYSTĘPNE!!!

UWAGA!

NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT
Wentylatorów
różnych firm i wymiarów dla **fabryk, mieszkań, biur** i t. p. po **CENACH FABRYCZNYCH** poleca
Skład Elektrotechniczny
I. Hupert, Łódź Zawadzka 10
telef. 42-41.
Stale na składzie wszelkie **artykuły elektrotechniczne.**

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL
Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92
pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów **elektrolizą** elektroterapja „Solux" **Przyjmuje do 10—8 wiecz.**

NA RATY
ROWERY
„BRENNABOR"
wszechświatowej sławy. **Wyłączna sprzedaż** oraz wszelkie inne krajowe i zagraniczne firmy polecają
Kokoszko i Borysew cz 6-go Sierpnia 3

Dr. med.
Ignacy GRYNBERG
choroby wewnętrzne, specj. choroby serca. Przyjmuje od 5—6 po poł. ul. Cegielniana 53.
Telefon 74-15.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju
przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

DR. BOGUSŁAWSKI

leczy naturalną beziekarstwową metodą kręgarstwa.
choroby: **nerwowe i przemiany materji** (artretyzm)
Przyjmuje od godz. 5 do 8 wiecz. prócz niedziel i świąt, ul. Piotrkowska Nr. 85, III piętro, front.

W Inowłodzu nad Pilicą p. Tomaszów Maz.
PENSJONAT
przyjmuje zgłoszenia ustne lub pisemne i udziela informacji.
Smaczna i obfita kuchnia. — Bezpośrednia komunikacja autobusowa z Łodzi

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1,30-2,30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9—12. przed poł. i 6—8 dla pań od 5 do 7 w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

DR MED.
S. KANTOR
Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia [illegible]

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 1—2 i od 6—8.
Piramowicza 11 (daw. Olgińska) Telefon 48-95.

Dr. med.
H. Szumach[er]
choroby skórne weneryczne.
Przyjmuje od 5 do 7 po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej
6-go Sierpnia 1[...]
tel. 48-6[...]

Dr. med.
RAPEPOR[T]
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 44-[...]
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—[...] i 4—8.

DR
W. Durk[...]
Choroby [...] i wenery[...]
Przyjmuje o[...] i 5—[...]
Piotrkowsk[a]

wyk[...] do [...] „Re[...]" Wa[...] zos[...] Ka[...]

Sąd podatkowy.

Domagamy się utworzenia sądu administracyjnego dla spraw o wymiar podatków.

Konstytucja polska waruje obywatelom utworzenie sądownictwa administracyjnego z Najwyższym trubynałem administracyjnym na czele. Zadaniem tego sądownictwa jest kontrola legalności orzeczeń władz administracji wszelkich gałęzi. Gwarancja konstytucyjna zrealizowana jest tylko w niewielkiej części. Jak wiadomo w b. Królestwie Kongresowem niema dotąd sądów administracyjnych stopnia niższego.

Aczkolwiek w zasadzie i dzisiaj każde (z ustawowemi wyjątkami) orzeczenie władzy administracyjnej może przejść przed forum sądowo-administracyjne — do Najwyższego trybunału administracyjnego —, to jednak w praktyce taka możliwość daje o wiele mniejszą pewność prawa obywatelom, aniżeli system dwustopniowego sądownictwa administracyjnego. Wskutek nawału prawy z całego państwa sprawy w Najwyższym trybunale rozpoznawane są po paru latach. Wyrok częstokroć traci dla strony wartość aktualną. Zwycięstwo w procesie staje się zwycięstwem przymusowem. Nic dziwnego, że tylko w wyjątkowych wypadkach obywatele decydują się wejść na drogę sądowo-administracyjną, jedyną, w której w zakresie administracyjnym ma możność spotkać się z władzą, jako równą sobie stronę procesową. Ta możność byłaby — z wielką korzyścią dla legalności orzeczeń administracyjnych wyzyskiwana w znacznie szerszym stopniu, gdyby w każdym okręgu władzy II instancji (województwo, izba skarbowa) istniał sąd administracyjny.

Wielki procent uchylanych orzeczeń władz administracji w Najwyższym trybunale pozwala nam sądzić, że w razie stworzenia sądów niższego stopnia, miałyby one wdzięczne pole pracy.

Stale lansowane przez nas hasło szybkiego utworzenia ogólnych sądów administracyjnych niższego stopnia, niestety, ma w najbliższym czasie małe szanse urzeczywistnienia. Na przeszkodzie stoją: 1. brak wykwalifikowanych ludzi i 2. brak pieniędzy; to drugie bodaj w stopniu wyższym aniżeli pierwsze.

Dlatego dzisiaj wysuwamy mniej szerokie hasło. Najdotkliwszym jest brak kontroli legalności orzeczeń administracji podatkowej. Dzieje się to z wielu względów.

Między innemi z następujących:

1) obywatel najczęściej styka się z administracją podatkową.

2) Interes materjalny najbardziej narażony jest na szwank wskutek nielegalności orzeczeń podatkowych.

3) Egzekucja orzeczeń władz podatkowych czyni znaczenie wyroku sądowo-administracyjnego, zapadającego — jak dzisiaj po paru latach całkiem iluzorycznem.

Dlatego do czasu utworzenia ogólnych sądów administracyjnych stopnia niższego domagamy się powołania przynajmniej do życia w okręgu każdej izby skarbowej sądów administracji podatków.

Żaden bodaj okręg nie jest w realizacji tego hasła tak zainteresowany, jak okręg łódzki, ze względu na ogrom sum płaconych przez ten okręg z tytułu podatków. Dlatego łódzcy posłowie i senatorowie powinni się zająć urzeczywistnieniem tego hasła.

Dr. A. Z.

Rynek wyrobów dzianych

Sezon letni był zły. — Sezon zimowy zapowiada się doskonale. — Przewidywana zwyżka cen.

Łódzki rynek wyrobów dzianych znajduje się w przededniu zimowego sezonu.

Stwierdzić należy, iż tegoroczny letni sezon, podobnie, jak w roku ubiegłym, przeszedł nader niepomyślnie.

Zapotrzebowanie w ciągu całego sezonu na wyroby dziane było b. [illegible], gdyż z jednej strony w składach odbiorców pozostały niewysprzedane zapasy [illegible] go roku, z drugiej zaś opóź[illegible] wpłynęło na zmniejszenie [illegible] popytu, szczególnie na sezonową bieliznę. Podobnie, jak i w innych gałęziach [illegible] kienniczego, tak i na

rynku trykociarskim

nastąpiło pogorszenie warunków pokrywania przez klijentelę należności. Zaznaczyć należy, iż w roku zeszłym przyjmowane było pokrycie wekslowe [illegible] minach do 3 miesięcy, zaś obecnie [illegible] mują fabrykanci weksle do 5-ciu [illegible] 6-ciu miesięcy. Widoki na rozwój [illegible] w sezonie zimowym są bardzo dobre. W twierdzeniu tem upewnia nas wielkie zainteresowanie rynkiem, które ostatnio dało się zaobserwować. Mimo, iż rozpoczęcie sezonu w handlu ma nastąpić dopiero w połowie lipca, zamówienia zaczęły już obecnie napływać. W handlu rękawiczarskim sezon już jest rozpoczęty, przy [illegible] konjunktury są dobre.

Z wyrobów dzianych największe szanse powodzenia w sezonie zimowym ma bielizna damska, na którą popyt z roku na rok wzrasta.

Ceny w ubiegłym letnim sezonie były od 10 do 12 procent wyższe, aniżeli w zeszłym roku.

W sezonie zimowym spodziewana jest 20-procentowa zwyżka cen, spowodowana podrożeniem surowców i robocizny.

Warunki pokrycia przypuszczalnie nie zostaną polepszone, gdyż w handlu wyrobami dzianemi kapitały obrotowe są niezmiernie ograniczone.

Największym odbiorcą łódzkiego rynku wyrobów dzianych jest w dalszym ciągu Pomorze i Poznańskie. Wypłacalność klijenteli nie pozostawia nic do życzenia. W ciągu całego sezonu nie zanotowaliśmy w tej branży żadnego poważniejszego zawieszenia wypłat zobowiązań wekslowych. Uruchomienie przemysłu w związku z przygotowawczą pracą do sezonu jest pełne. W sferach przemysłowych omawiana jest możliwość wysunięcia przez robotników żądań podwyżkowych.

— j —

Podatek przemysłowy.

Kiedy należy płacić zaliczki.

Onegdaj minął termin ulgowy wpłacenia podatku przemysłowego za maj przez przedsiębiorstwa płacące miesięcznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu na I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw płacących kwartalnie przedłużony został do dnia 15 lipca włącznie.

Termin płatności zaliczki na podatek od obrotu za II kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw płacących kwartalnie przedłużony został do dnia 1 sierpnia 1928 włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów lub dopłaty różnicy za 1927 r. powoduje utratę ulgowych terminów i płacenie wraz z procentami za zwłokę. (b)

Wybory w Centr. Stow. Kupców

odbędą się 17 lipca.

Termin wyborów do zarządu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców odroczony został do dnia 17 lipca.

Jak wiadomo, dokonane na poprzednim walnem zgromadzeniu wybory zostały przez władze administracyjne unieważnione ze względu na przekroczenia statutowe. Do czasu nowych wyborów pełni czynności stary zarząd. (T).

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE ŚWIATOWEJ MARKI „PEPEGE"
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T. A. w GRUDZIĄDZU.
OBUWIA SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO
TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE
OPON DO ROWERÓW
Ceny detaliczne.
OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ №35-41 zł. 5.40.
OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ №35-41 - 6.50.

Wszelkie zaburzenia. trawienia.
Nadkwaśność żołądka, skłonność do kamieni żółciowych, podrażnienie ślepej kiszki i t. p.
[illegible] i leczy stałe używanie wody alkalicznej możliw[illegible] przez rozpuszczenie aktywowanych, czyli do świeżej wody naturalnej zbliżonych
Tabletek [illegible]CHY Magistra Klawe
Niezastąpione w podróży [illegible] nadużywaniu napojów [illegible] dzeniu restauracyjnem. [illegible] koholowych i t. d.

Poszukiwane są dobr[illegible]
Statystki - [illegible]e zbudowane [illegible]agistki
do teatru „G[illegible]ONG".
Zgłaszać się codziennie od [illegible]dz. 1—2 do kierownictwa teatru (Ce[illegible]elniana 16).

Środek światowej sławy!
ZIOŁA MOCZOPĘDNE „THE VICHY" ZIOŁA MOCZOPĘDNE
Są najlepszym środkiem przeciw chorobom nerek, pęcherza, gonorrhei i t. d.
Wobec zawartości kwasu krzemionkowego są również nieocenione przy zwapnieniu naczyń krwionośnych i zastępują kurację wodami mineralnemi. Prócz tego posiadają właściwości bakterjobójcze
Skutek nadzwyczajny. Zioła „VICHY"
Cena pudełka 2.50. Labor. Chemiczne „Herba" Paris
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka 2.50

HELENÓW
Dziś, o g. 11.15 przed poł.
PORANEK MUZYCZNY
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod dyr. Teodora Rydera.
W programie muzyka operowa i operetkowa.
Dziś o godz. 5-ej po południu — Koncert popularny
Anons W czwartek 5 b. m. Koncert symfoniczny

PANIENKA bez PRZESZŁOŚCI
w rolach głównych:
Betty Balfour, Willy Fritsch i Harry Holm.
Najbliższa premjera Kina SPÓŁDZIELNI.

Dr. Różaner
Choroby skórne i weneryczne
NARUTOWICZA 9. Telefon 28-98

„ELEKTRON"
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 35
SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
SPECJALNY DZIAŁ RADJOWY
HURT DETAL

Ciekawych i niecierpliwych
zawiadamia się, że pierwszy łódzki film, „Dzwony Wieczorne" demonstrowany będzie już od jutra przez cały dzień w kinoteatrze „CORSO".

KARLSBAD
Dr. FRED OEHM
Sprudelstrasse dom „Wiener" naprzeciwko Mühlbrunnu, ordynuje w ciągu całego sezonu.

Błędne drogi filantropji.

Kwesty uliczne i żebraniny dziś już nie osiągają pożądanego celu.

Posłuchajmy jak sobie radzą dobroczyńcy w Ameryce!

Codziennie czytamy w pismach:

— Ratujcie dzieci! Składajcie ofiary na dom starców! Kupujcie znaczki towarzystwa niesienia pomocy najbiedniejszym!

Mimo to nikt dzieci nie ratuje, nie składa ofiar i nie kupuje znaczków. A powód jest jasny — zbrzydły już wszystkim kwesty uliczne wstrętna żebranina, zawsze jednaka, jałowa, szablonowa.

Litość jest takiem samem uczuciem jak np. przyjemność. Nikomu jednak żadnej przyjemności nie sprawimy w teatrze jeżeli codziennie damy ten sam program bez zmiany. Widz opuści teatr znudzony, zniechęcony i złoży cichą przysięgę, że nigdy już nie przestąpi progu przybytku Melpomeny.

Tak samo jest z litością. Jeżeli codzień powtarzamy te same spektakle, nie zmieniamy dekoracji, nie wprowadzamy żadnych nowych pomysłów reżyserskich nic dziwnego w tem niema, skoro społeczeństwo staje się zniechęcone do wszelkich kwest i stolik na rogu ulicy omija jak chorego na grypę.

Nasi dobroczyńcy z pod znaku filantropji mają na te zarzuty gotową odpowiedź: wszystko, panie, już było!.. Używaliśmy wszelkich sposobów! Nic nie pomaga!

Czy aby tak jest naprawdę?..

Proszę posłuchać, jakie sposoby z tej dziedziny praktykowane są w Ameryce.

Mister W. H. R. w Kalifornji otrzymał przed kilku dniami następujący list, który podajemy w tłumaczeniu in extenso:

— „Mr. W. H. R., Los Angeles, Kalifornja.

Kochany Mr. R.!

Do listu załączony jest jeden dolar! Tak, prawdziwy dolar piękny, czysty, nowy banknot.

Jeżeli Pan chce, może go pan sobie zatrzymać, ale wątpię czy Pan to uczyni po przeczytaniu do końca niniejszego listu.

Chodzi o rzecz następującą:

Zaryzykowałem tysiąc dolarów, ufając niezłomnie dobroci ludzkiej i ludzkiemu poczuciu niesienia pomocy bliźnim. Rozesłałem tysiąc dolarów różnym ludziom, których nazwiska i adresy przypadkowo wpadły mi w ręce.

Uczyniłem to dlatego, iż wierzę głęboko w dobroć ludzką, jestem przekonany, że człowiek zasadniczo jest istotą, obdarzoną jaknajlepszemi chęciami, często jednak ukrytemi, które należy wobec tego wydobywać na światło dzienne.

Uważam, że jedynym powodem dlaczego ludzie nie pomagają bliźnim w tych wypadkach, gdy pomoc ta jest konieczna, jest fakt, iż nikt nie potrafił dotychczas przedstawić ofiarodawcom bezmiaru nędzy w jej najistotniejszym stanie.

Posyłając po jednym dolarze każdemu z tysiąca adresatów, chcę jednocześnie zwrócić jego uwagę na konieczność okazania natychmiastowej pomocy.

Ofiarowałem tysiąc dolarów na cele związane z utworzeniem ortopedycznej szkoły szpitalnej dla ułomnych dzieci i rozsyłam te pieniądze w tem przeświadczeniu, że **każdy wysłany dolar wróci do mnie z procentem, czyli, że każdy adresat zechce dołączyć jeszcze kilka dolarów a przynajmniej jeszcze jednego dolara.**

W ten sposób ofiara moja powiększy się w dwójnasób, o ile każdy z adresatów dołączy tylko dolara, lecz przypuszczam, że procent będzie większy i niejeden prześle mi zamiast jedynego dolara — 5 dolarów, dziesięć lub nawet więcej.

Zastanów się pan tylko — mój dolar i pańskie dolary przyniosą upragnioną pomoc nieszczęśliwym dzieciom!

Czy każdy dolar wróci do mnie?

Czy pociągnie on za sobą również inne dolary?

Czy ludzie są rzeczywiście dobrzy czy też źli?..

Czy pomysł mój był szczęśliwy?

Co pan o tem sądzi?

Z poważaniem — F.G.C., Przewodniczący „Ice and Cold Storage Company" Los - Angeles".

— — — — — — — — — —

Tak jest w Ameryce.

U nas jest inaczej.

Zresztą, nikogo nie należy namawiać do wprowadzenia w życie tak optymistycznego projektu. Ryzyko jest nazbyt wielkie. Szczególnie w Łodzi.

Jotbe.

Z całego świata.

OLIMPJADY SPORTOWE.

Olimpjady sportowe, które odbywają się teraz regularnie co cztery lata, zostały poraz pierwszy otwarte w Atenach w r. 1896. Następna olimpjada odbyła się w Paryżu (1900), trzecia z kolei w Ameryce w Saint Louis (1904), potem w Londynie (1908), w Sztokholmie (1912), w r. 1916 miała się odbyć olimpjada w Berlinie, lecz z powodu wojny została odłożona; pierwsza po wojnie odbyła się w Antwerpji (1920), następna w Paryżu (1924). Po Amsterdamie, gdzie w tym roku rozgrywają się zawody olimpijskie, gościne da olimpjadzie Los-Angelos w Kalifornji.

ARYSTOKRACJA W KORPUSIE OFICERSKIM REPUBLIKAŃSKIEJ REICHSWEHRY.

Reichswehra niemiecka posiada według ostatniego spisu 3724 oficerów. Z tej liczby 779 czyli 20 proc. rekrutuje się z pośród arystokracji i szlachty. Gros oficerów „dobrze urodzonych" służy, jak i dawniej, za czasów wilhelmowskich, w kawalerji. W 18 pułkach kawalerji 45 proc. oficerów rekrutuje się ze szlachty. Wśród generałów aż 55 proc. należy do posiadających przydomek „von" lub tytuł hrabiowski czy książęcy; wśród pułkowników zaś —30 proc. Jak na świeżo powstałą republikę jest to wysoko posunięta tolerancja w rozdawaniu rang oficerskich ludziom ze sfer tej republice wręcz wrogich.

ILU LEKARZY MA LITWA.

Wydział zdrowia litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych zarejestrował w swych wykazach na 1 maja 1928 r. 443 lekarzy, pełniących swe funkcje zawodowe w granicach Litwy. Z tej liczby 375 mężczyzn i 68 kobiet. Lekarzy dentystów znajduje się na Litwie 273, w tem 47 mężczyzn i 226 kobiet. Felczerów zarejestrowanych 202, akuszerek 309, masażystek 9. W obrębie Kłajpedy praktykuje 45 lekarzy, w tem 43 mężczyzn i 2 kobiety.

JAK CENIA W AMERYCE DZIEŁA KONRADA.

W Londynie odbyła się niedawno licytacja publiczna 21 dzieł Conrada, należących do zbiorów prywatnych mr. Hodgsona. Były to pierwsze, oryginalne wydania wcześniejszych utworów znakomitego pisarza; niektóre tomy zaopatrzone były w jego dedykację własnoręczną. Pierwsze, rzadkie już dzisiaj wydanie „Cance" z r. 1913, z dedykacją autora, zostało nabyte przez bogatego bibljofila z Filadelfji za cenę 16.000 złotych (400 funtów). Wydanie „A Set of Six" z r. 1908 osiągnęło cenę 3.600 złotych, którą dał pewien bankier z New-Yorku. W sumie za wszystkie 21 tomów Conrada osiągnięto przy licytacji sumę 46.000 złotych.

WIEZIEŃ W ROLI PROKURATORA.

Odsiadujący swą karę za oszustwo Józef Buzar zajęty był pewnego dnia sprzątaniem sali sądowej przy więzieniu w Loeben. W pewnej chwili udało mu się niespostrzeżenie ściągnąć z wieszaka togę prokuratora. Nie tracąc czasu, Buzar zarzucił na siebie togę i z powagą, jak na prawdziwego prokuratora przystoi, opuścił gmach więzienia. Woźny, który właśnie stał w bramie, grzecznie ukłonił się wysokiemu dygnitarzowi sądowemu. Za kilka godzin dopiero zauważono nieobecność więźnia, którego też wkrótce w mieście aresztowano — oczywiście już bez togi, lecz w nowem ubraniu cywilnem.

NIEZWYKŁA MOC I SPRAWNOŚĆ STAROŻYTNYCH OKRĘTÓW WIKINGOWSKICH.

Archeolog szwedzki, dr. Norden, ogłosił ciekawe szczegóły, dotyczące żeglarstwa starożytnej Szwecji, w związku z odkopanemi niedawno łodziami wikingowskiemi.

Łodzie te posiadały niezwykłą sprawność, czego zresztą dowodem jest fakt, że dokładna kopja starożytnej łodzi norweskiej odbyła podróż przez Atlantyk w 1893 r. (na wystawę w Chicago), rozwijając szybkość 10, a nawet 11 węzłów (rozmiary 24 mtr. długo., 5 mtr. szer. — zbudowana z desek, połączonych prętami łozinny). Jednocześnie okręt zbudowany na wzór „Santa Anna" — łodzi Columba — pomimo o wiele większej powierzchni żagli, osiągnął niewiele więcej nad połowę szybkości łodzi wikingowskiej.

Dr. Norden twierdzi, że żeglarstwo z IV—V wieku po Chr. stało o wiele wyżej, niż późniejsze i dopiero wiek XIX przyniósł prawdziwy postęp w tym kierunku.

NAJWIEKSZY OKRET PASAŻERSKI.

Rozpoczął się znowu wyścig między kompanjami okrętowemi, obsługującemi linje Europa — Ameryka: kto wybuduje największy i najszybszy hotel pływający? Niemiecki Norddeutscher Lloyd w Bremie buduje obecnie dwa olbrzymie okręty luksusowe o pojemności 46.000 ton i szybkość 39 klm. na godzinę. Konkurent jego „Hapag" z Hamburga buduje nowy parowiec o pojemności 48.000 ton.

Pobiła przecież rekord angielska linja „Mhite Star Line", na zlecenie której buduje się obecnie w Glasgow największy okręt pasażerski o pojemności 60.000 ton. Koszty budowy i ekwipunku nowego olbrzyma morskiego będą wynosiły 7.000.000 funtów szterlingów, t. j. 280.000.000 zł. Na pokładzie tego okrętu znajdzie locum przeszło 4.000 pasażerów, nie licząc załogi i obsługi.

Dotąd największym okrętem pasażerskim był należący również do „White Star Line" — „Majestic" o pojemności 56.650 ton.

Bezpieczeństwo komunikacji powietrznej.

Dotychczas w Polsce nie było ani jednego wypadku.

Statystyki naszych towarzystw komunikacji powietrznej stwierdzają, że od samego powstania naszej żeglugi powietrznej, t. j. od 1922 r. nie zdarzył się na linjach ani jeden wypadek, któryby naraził jakiegokolwiek pasażera na śmierć czy kalectwo.

Samoloty naszych towarzystw komunikacji powietrznej wykonały w tym czasie około 15.000 podróży, przewożąc około 30.000 pasażerów poza kilkuset tysiącami kilogramów towaru.

Ilość szkół w Anglji.

Z ostatnich danych statystycznych za rok 1925/26 dowiadujemy się ciekawych szczegółów o rozwoju angielskiego szkolnictwa państwowego.

Liczba szkół państwowych wzrosła z 5.806 w r. 1900/01 do 9.101 w r. 1925/26. Największą ilość uczniów — 4.430.138 wykazuje r. 1923/24, podczas gdy w r. 1900/01 było ich tylko 2.884.925.

W szkołach prywatnych liczba uczniów w ciągu ostatnich 25 lat zmniejszyła się o przeszło 1.000.000. W r. 1900/01 szkół tych było 14.320, zaś w r. 1925/2 — 11.626.

Znacznej poprawie uległo również przygotowanie nauczycieli; w r. 1900/01 nauczycieli, którzy ukończyli „College" było 38.107, w roku zaś 1935/26 — 91.664.

ODZNACZENIE ŁODZIANINA.

Pisaliśmy już o rozpisaniu przez amerykański komitet obchodu stulecia Szuberta międzynarodowego konkursu na wykonanie utworu muzycznego.

Jak dowiadujemy się, w Wiedniu rozstrzygnięty został konkurs rejonowy tego światowej miary konkursu, przyczem trzecią nagrodę (świadectwo honorowe) otrzymał p. Moni Freidson. Laureat jest urodzonym łodzianinem, liczy lat 21 i studjuje we Wiedniu medycynę. W Łodzi, będąc jeszcze w szkole, uczęszczał do konserwatorjum p. Heleny Kijeńskiej, gdzie był uczniem prof. Kazimierza Sikorskiego.

Nagroda wiedeńska przypadła p. Freidsonowi za symfonję Fis-mol.

Z ruchu wydawniczego.

„CZERWONE, ŻÓŁTE, BIAŁE KATY".

Spory tom, ozdobnie wydany, to przeżycia robotnika, polaka, rozbitka 5 dywizji syb., spisane wiernie, szczerze, poprostu bez jakichkolwiek pretensji literackich. „Czerwone, żółte i białe katy" wprowadzają nas w życie Syberji, a pełne wstrząsającej grozy opisy czerwonego teroru przeplatają się z czarownym obrazem miłości najpotężniejszej. Potem niby najsensacyjniejszy film przewijają się przed naszemi oczyma przygody autora w nieznanym Urjanchaju, w stepach Mongolji i w Mandżurji. Poznajemy życie tajemniczego wschodu, który tak dziś nas niepokoi, poznajemy straszne rządy „białego chana" barona Ungerna, przy tej sposobności dowiadujemy się o nowych szczegółach działalności prof. Ossendowskiego na Dalekim Wschodzie.

Wreszcie przebrnąwszy przez tysiące niebezpieczeństw wśród dzikich sajotów i w burzy wojny domowej chińskiej, autor wraca przez dwa oceany do ojczyzny. W książce tego żołnierza tułacza zyskujemy plastyczny i bezstronny obraz, który trzyma nas w napięciu aż do ostatniej stronicy.

HUMOR.

ROZTARGNIENIE.

Młoda amerykanka, była studentka uniwersytetu, spotyka swego dawnego profesora, którego roztargnienie stało się przysłowiowem.

— Czy nie przypomina pan mnie sobie, profesorze? — zacze do zadumionego filozofa. — Prosił mnie pan kiedyś, aby została jego żoną.

— Oh tak! — odpowiada profesor, budząc się z zamyślenia. — I... i czy została nią pani?

anuel de Lara.

TRZY LISTY.

I.

Deauville, 7 czerwca.

Mój najdroższy!..

Kuracje, którą odbywam i która tak bardzo jest mi przecież potrzebna, przerywają mi ciągle nasi mili, kochani ziomkowie. Wyobraź sobie, że Zuzanna Berardon (znasz ją—moją krawcowa z Rue Saint - Georges) przysłała mi dziś przez swego adwokata rachunek na 4000 franków z groźba wszczecia sprawy sądowej, policzenia kosztów, procentów i t. d. Ona sądzi, że w Deauville nie mam nic innego do roboty, jak tylko zajmować się starem długami. Ponieważ nie wolno mi się tutaj denerwować, przeto jestem zmuszona, niestety, pozostawić Tobie, kochany Gustawie, załatwienie tej sprawy. Przyjechałam przecież tu tylko po to, ażeby wypocząć, a Ty masz tam w Paryżu tyle kłopotów, że to jedno jeszcze zmartwienie nie powinno odgrywać dla ciebie wielkiej roli. Słowem —bądź łaskaw udać się do Zuzanny Bernardon i postaraj się jej wytłumaczyć, że nie jesteśmy w stanie zapłacić odrazu gotówką czterech tysięcy franków. Ona sama powinna to zrozumieć! Przecież powiedziałam jej, że wyjeżdżam do Deauville! Czy ona sądzi, że tu się żyje za darmo? Wytłumacz jej, że mój pobyt w Deauville pochłania majątek! Ona przecież już od dwóch lat czeka na uregulowanie tego rachunku, cóż to więc szkodzi, jeżeli jeszcze troszkę poczeka?.. A więc mój najdroższy:—pokaż Zuzannie Bernardon, jaki wstręt do niej czujesz, nie siedź tam długo i załatw sprawę pomyślnie.

Przyjm miljony czułych całusów i nie gniewaj się na twoją zawsze Cię kochającą—

Adrienne.

P. S. Im dłużej się nad tem zastanawiasz, tem większy czuję do niej wstręt. To jest świństwo z jej strony! I to ma być moja kuracja.

II.

Paryż, 16 czerwca.

Madame!

W związku z żądaniem mojem w sprawie zapłacenia 4000 franków, niniejszem oświadczam, że rachunek ten uważam za uregulowany.

Mąż pani, który odwiedził mnie w tej sprawie, po dłuższej konferencji postanowił sprowadzić się do mnie i od dzisiejszego mieszka: Rue Saint-Georges 27, czwarte piętro, na prawo. Jesteśmy ogromnie szczęśliwi. Na pocieszenie mogę pani donieść, że mąż pani pokochał mnie od pierwszego spojrzenia, nie mógł się jednak zdecydować na ten ostateczny krok do dnia dzisiejszego.

Będąc człowiekiem konsekwentnym, Gustaw daje pani również taką samą wolność.

Jak pani wiadomo, Gustaw jest dżentlemenem.

Bardzo się cieszę, że troski, które panią tak przygniatały, zostały szczęśliwie usunięte ku wielkiemu zadowoleniu obydwu stron.

Załączając pozdrowienia od Gustawa pozostaję z szacunkiem zawsze gotowa do usług—

Zuzanna Bernardon.

P. S. Pozwalam sobie jednocześnie zaprosić Sz. Panią na jesienny pokaz mód.

III.

Deauville, 19 czerwca.

Madame! ... Pani

W odpowiedzi na bezczelność, że na z dnia 16 b. m., śpieszę uregulowania przedstawione war zupełności.

długu zgadzam się ostu załączam 800

Do niniejszego niejszem przesyłam franków, które potwierdzenie odbioru proszę łaskawie ru tej sumy. resem.

Interes jest int zawsze życzliwa—

Z poważaniem Adrienne.

i sobie wolną rękę co

P. S. Zastrzegam daniacji, jak również do późniejszych re przyjęcia z powrotem co do ewentualneg męża.

tem mego dawnego [illegible]



Nadszedł wielki transport

Pantofli sportowych zagran. i krajowe od 4.50 do 8 zł.

Skorochody Sandałki własnego wyrobu

Gąbki greckie dla fabryk litografji, samochodów i do wszelkiego innego użytku.

Skórki zamszowe do okien mebli samochodów i t. p.

Pantofle domowe i podróżne

poleca

I. TSAKUMAKIS
7 Piotrkowska 7
CENY PRZYSTĘPNE.

Polecam dla reklamy po cenach wyjątkowo zniżonych:

Jedwabie sztuczne
w różnych deseniach od zł 3 za metr
Fulary „ „ 12 „ „
Popeliny „ „ 8 „ „
Crepe de chin „ „ 14 „ „
Crepe georgette „ „ 15 „ „
i t. d.

tylko
PIOTRKOWSKA 71,
w podwórzu, parter

ORYGINALNE części do samochodów CHEVROLET
osobowych i ciężarowych
w wielkich ilościach NADESZŁY
CENY FABRYCZNE
Wyłączne autoryzowane przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie
Zygmunt Dmowski
Łódź, Piotrkowska № 150, tel. 29-40.

[B]URO EKSPEDYCYJNE, Sp. Akc.
poszukuje od zaraz
dobrze wprowadzonego akwizytora
starszego praktykanta buchalterji
niemiecko-polskiego stenotypistę(kę)
Oferty sub „EKSPEDYCJA“ do złożenia administracji Republiki.

Dr. med. S.
NEUMARK
Choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 5, telef 70-50.
Przyjmuje od 1—2 i od 7—8, panie od 3—4.

Dr.
Stupel
Szkolna № 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne moczopłciowe.
Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgen- (egzematy nowotwory złośliwe)
przyjmuje od 6—9 w niedzielę do 3—6

Dr.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2
do 10 r. 1—2 i 5—8 dla pań spec, od 5—6
dla niezamożnych ceny leczenie.

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i 5-7

Dr. med.
Zeligsonowa
praktykuje przez lato w
Ciechocinku
(dom Wolmana przy parku)
Chor. kobiece i wewnętrzne.

Doktór
Sołowiejczyk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92.
przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—2 po poł.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, że w myśl nowej umowy z Ministerstwem Komunikacji

sprzedaż biletów kolejowych

odbywa się w Polsk. Biurze Podróży „ORBIS“ w Łodzi Andrzeja 5 i Nowomiejska 2 począwszy od dnia 1-go lipca b. r. po cenach ściśle nominalnych, to znaczy takich samych jak w kasach biletowych na dworcach kolejowych.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS“
Agencja w Łodzi.

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—(?) i od 5—8 wiecz.

Dr. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgena leczniczy i światłoleczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki [illegible]
Tel 61-78

PENSJONAT
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY **S. LEWINSONOWEJ**
w Kraszewie (stacja Andrzejów) willa Sajdudy w lesie — **otwarty**
Zapewniona troskliwa opieka. Dla dzieci zaangażowana jest rutynowana frebianka.
Zgłoszenia na miejscu lub Narutowicza 31 skład apteczny Lewinsona.

Bezinteresownie
Czytelnikom Republiki. Napisz imię, nazwisko miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz Adres: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“ Skrzynka pocztowa 571 Załączyć niniejsze ogłoszenie Znaczek pocztowy na przesyłkę.

Masaż Kremem Simon'a jest miłym dla twarzy. Nie suchy i nie tłusty, a doskonale przenikający pory skóry
KREM SIMON'a
ożywia naskórek, czyni go elastycznym, podnosi naturalną świeżość cery.
Sposób użycia. Posmarować skórę wilgotną po użyciu. Wetrzeć lekko, aby krem wniknął w pory skóry, następnie wysuszyć ręcznikiem. Krem Simon'a stanowi doskonały podkład dla pudru...
PUDER SIMON'A
CRÈME, POUDRE & SAVON SIMON, PARIS.

Z prawami gimnazjów państwowych
Żeńskie Gimnazjum T-wa „Kultura”
Piotrkowska 85
Czesne zł. 25 miesięcznie.
Urzędnicy państwowi zwolnieni od opłat.
Egzaminy przedwakacyjne od 21 czerwca r. b.



PARLOFONY podróżne zł. 95, 105, 115
PARLOFONY skrzynkowe zł. 165, 185, 210
na dogodnych warunkach.
Szlagierowe PŁYTY TANECZNE
w wielkim wyborze
tylko u
ALFREDA LESSIGA, Nawrot 22.

PENSJONAT
w BENDZELINIE - SMOLARNIA,
Stacja Żakowice (dojazd dogodny)
WIL. A F. YDMAN
Miejscowość sucha lesista, pokoje słoneczne, kuchnia obfita i smaczna, plac do gier, radjo. — Ceny b. przystępne

---

SZKOŁA HANDLOWA
Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska № 45, tel. 40-20)
[podaje] do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących. [Kandy]daci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, [względ]nie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza **Szkoła Powszechna dla dzieci inteligencji,** [do któ]rej przyjmuje się dzieci w wieku szkolnym od lat 7-miu. [...]wy, związane z Komisją Powszechnego Nau[czania] [...] bezpośrednio Szkoła.
[Kancelarja] Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 9 rano do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9.
Dyrektor (—) **M. SZARKOWSKI.**

LOKALE
Biurowe, handlowe oraz fabryczne poszukuje i poleca Biuro [...] „POLRUCH“
Piotrkowska 38, tel. 41-01.

Używane książki szkolne
kupuje i płaci najwyższe ceny
Księgarnia L. Kryszka.
Pomorska 15.

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski
A. HOŁODYNIAKA
Piotrkowska 27, tel. 38-09.
Farbowanie według najnowszej metody, ondulacja, strzyżenie — — według najnowszej metody paryskiej
Obsługa wykwintne manicure — —
— — wyłącznie przez pierwszorzędnych specjalistów. — —

NA WYPŁATĘ! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny!

Wielki wybór damskich płaszczów najmodniejszych fasonów. Jedwabne i wełniane sweatry. Belerki. Szale jedwabne ręcznie malowane. Apaszki. Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgarny na męskie ubrania i płaszcze. Crep-dę-chiny, etaminy, popeliny, deseniowe i gładkie. Muśliny. Kretony. Jedwab do prania we wszystkich kolorach. Białe towary. Zefiry. Opal. Firanki. Chustki. Damska i męska bielizna. Pończochy. Skarpetki. Torebki. Parasolki. Walizki. Pledy. Wyżymaczki i moc innych artykułów poleca

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, tel. 36-48.
P. S. Przy składzie do usług krawiec męski i damski
Stałym klijentom nawet bez wpłaty.





Owady idą ręka w rękę ze śmiercią

Konieczną jest samoobrona przeciw owadom przynoszącym do mieszkań zarazki różnych chorób i dokuczliwością swą niedającym nam spokoju.

Zwalczajmy je przy pomocy Flitu.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnego niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materjały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materjałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S. A.

Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

OGŁOSZENIE.

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości pp. właścicieli dorożek samochodowych, że stosownie do § 14 przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w m. Łodzi, wydanych przez Magistrat m. Łodzi, a zatwierdzonych przez Radę Miejską w dniu 25 czerwca 1925 roku, przystępuje z dniem 2 lipca 1928 roku do dorocznego przeglądu samochodów.

Przegląd odbywać się będzie na Placu Wolności w czasie od godz. 8 rano do godz. 1 w poł. w następującym porządku:

dnia	2	lipca	1928	roku	dorożek	samochodowych	od Nr.	1— 15 włącz.
"	3	"	"	"	"	"	" "	16— 30 "
"	4	"	"	"	"	"	" "	31— 45 "
"	5	"	"	"	"	"	" "	46— 60 "
"	6	"	"	"	"	"	" "	61— 75 "
"	7	"	"	"	"	"	" "	76— 90 "
"	9	"	"	"	"	"	" "	91—105 "
"	10	"	"	"	"	"	" "	106—120 "
"	11	"	"	"	"	"	" "	121—135 "
"	12	"	"	"	"	"	" "	136—150 "
"	13	"	"	"	"	"	" "	151—165 "
"	14	"	"	"	"	"	" "	166—180 "
"	16	"	"	"	"	"	" "	181—195 "
"	17	"	"	"	"	"	" "	196—210 "
"	18	"	"	"	"	"	" "	211—225 "
"	19	"	"	"	"	"	" "	226—240 "
"	20	"	"	"	"	"	" "	241—250 "

Łódź, dnia 28 czerwca 1928 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

2—4 lipca rozpoczynają się

KURSY WAKACYJNE

z 50 PROC. ZNIŻKĄ

Français, English, Italiano, Deutsch.

Każdy nauczyciel wykłada w języku ojczystym. Zapisy 12—1 i 6—7. Metoda konwersac. Najszybsze rezultaty. Małe grupy od 2 do 6 osób.

BERLITZ-SCHOOL

Piotrkowska № 89 Front

Nadszedł dawno oczekiwany KREM

„URALLA"

przeciw piegom i pryszczom D-ra Alberscheima Frankfurt A/M.

Perfumerja „Violet" Piotrkowska 83. Tel. 58-59.

Poszukuje się

we wszystkich miastach Woj. Łódzkiego wymownych

inteligentnych panów

do sprzedaży solidnego artykułu dla lepszych panów. Praca b. intratna, także jako zajęcie uboczne. Reflektanci z obszernemi znajomościami zechcą złożyć ofert z podaniem obecnego zajęcia do Biura Ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50 dla „A, C. C"

Mieszkanie frontowe 3 pokoje z kuchnią

w samym centrum ul. Piotrkowskiej (obok Narutowicza) zaraz do odstąpienia. Wiadomość telefon Nr. 50-91.

2 lub 3 pokoje

z meblami lub bez z używalnością kuchni i wszelkiemi wygodami w bliskości Piotrkowskiej w czystym domu poszukiwane. Sub. „A. B. 100".

Baczność Łodzianki!

Znana nauczycielka kroju i szycia, która nauczając już 25 lat, naucza gruntownie w prędkim czasie kroju i szycia modelowania i pasowania, to wszystko w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł. pod gwarancją i obszernie bieliźniarstwa według szkół wiedeńskich i paryskich.

Grynblat. Żeromskiego 9 m. 33.

Zarząd Tow. Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim" i Uzdrowiska

przypomina niniejszem, że

Ogólne Zebranie

odbędzie się dziś w niedzielę dn. 1-go lipca 1928 roku w lokalu własnym przy ulicy Cegielnianej № 57 o godz. 4-ej po południu i jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych na mocy § 29 ustawy Towarzystwa.

LETNISKO

w lesie Łagiewniki A. przy Rogach

w pięknie położonej absolutnie suchej miejscowości tylko dla inteligentnej rodziny jest do wynajęcia mieszkanie. Dowiedzieć się telefonicznie 393.

Pierwszorzędna pracownia

KOŁDER

puchowych i na wacie

M. ZŁOCISTY

Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr. 34.

Ceny przystępne. Dogodne warunki.

Uwaga! Na składzie stale wielki wybór gotowych kołder.

TOKARNIĘ

$2^1/_2$ do 3 Mtr. długości używaną ale w dobrym stanie kupię. Oferty pod „A. B. C. 100".

Tkalnia zarobkowa

poszukuje do tkania na lohn na warsztaty ang. gł. i kolor. od 64 — 84 cali. Wiadomość: Południowa 52 u portiera.

W nowoczesnym domu do odnajęcia

SKLEP

o dwuch wystawach. Tamże luksusowe mieszkanie o 5-ciu pokojach i kuchni, dwa wejścia przy ul. Piotrkowskiej 161. Wiadomość u gospodarza.

Przed wyjazdem na letnisko

WSTĄP do

M. Themelisa

41 PIOTRKOWSKA 41

i Zaopatrz się w

Ranne Pantofelki Sandałki (dla dorosłych i dzieci) specjalne na letnisko

CENY PRZYSTĘPNE!!!

Zarząd Gazowni Miejsk[iej]

w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości P. T. [Kon]sumentów, że na zasadzie Rozporządzenia [Pre]zydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 19[28] (Dz. U. Nr. 32) o zmianie dekretu o mia[rach] rachunki za gaz począwszy od 1 lipca [będą] wystawiane będą w

metrach sześciennych

Zasadniczą cenę gazu (10 zł. za 1000 sześć.=28,3 m. sześć. czyli 35,34 grosza [za] metr sześc.) do

użytku domowego ustalono po zaokrągl[eniu]

36 groszy za 1 metr sześcienny

Dla przemysłu:

29 groszy za 1 metr sześcienny

Dla silników i ogrzewania pomieszcz[eń]

22 grosze za 1 metr sześcienny

Rabaty obowiązują nadal w dotychczas[owej] wysokości zależnie od ilości zużytego gaz[u].

Łódź, dnia 30 czerwca 1928 r.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Mojżesza Bornsztajna, że decyzją Sądu Okręgowego w sprawie Nr. H. Z. 46/ 28.VI 1928 r. wyznaczony został ostateczny dziesięciodniowy do zgłaszania wierzytelności. Zatem wierzyciele, którzy dotąd [nie zgło]sili do masy nie zgłosili, winni złożyć swe tytuły w kancelarji Piotrkowska 50 w g. 2—4 do dn. 8 lipca pod skutkami art. 5[...] Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dn. 9 lipca o go[dz.] w Sądzie Okręgowym Żeromskiego 115, sala Nr. 57

SYNDYK TYMCZASOWY

W. Dutkiewicz

Piotrkowska 58. apl. adw.

Pensjonat

DLA DZIEWCZĄT

w Bendzelinie (st. Żakowice) pod kierownictwem ZOFJI WINNIKOWOWEJ

Informacje szczegółowe: Z. Winnikowowa, Piotrk. 48, Telefon 60-81.

POLONISTKA

wykwalifikowana poszukuje posady

Oferty sub. „Uniwersytet".

IWONICZ

pensjonat „Zdrowie"

Inform.: Goldwertówna w Iwoniczu willa Gazdy pens. „Zdrowie".

Austro-Daimler

10/40 P. S. prawie nowy do sprzedania. Wiadomość Cegielniana 62.

Zł. 25.000

przystąpię do dobrego przedsiębiorstwa lub obejmę przedstawicielstwo dobrego artykułu. Oferty sub. „Dobre propozycje".

2-ch udziałowców

do sp. z ogr. odp. interesu komisowo-handlowego poszukuję. Warunki rutyna handlowa, czynny udział i kapitał około zł. 15.000. Pierwszorzędne referencje wymagane. Oferty tylko osób poważnych uprasza się składać sub. „M. K."

Zakład ślusarsko-[...]

F. KLIMKIE[...]

Łódź, Konstantynowska [...]

przyjmuje do reperacji i o[...] wszelkie wagi handlowe oraz wszystkie roboty wchodzące [w zakres] ślusarstwa. Ceny przyst[ępne].

Potrzebne szw[...]

na towar Kotton

i obrębiac[...]

Zgłaszać się Pończoszarnia, Zielo[...]

Oddam pok[ój]

— duży, ładny z we[...]

w Ciechoci[nku]

Wiadomość: Nowo-Cegielnian[a ...]

Korespond[...]

znający języki polski, niemi[ecki] i francuski, biegle pisz[ący na ma]szynie poszukuję zajęcia. [...] „11201".

Poszukuje [...]

od za[raz]

[...] na parterze [...] sali fabrycz[nej] 40 metrów. Zgło[szenia] od 30 [...] „Od zaraz".

Schody żelazne

2 biegi po 11—14 stopni z [...] destami wiszącemi, wraz z [...] Zgłoszenia osobiste w kini[e] Cegielniana 34

Z 3000 ZŁOTY[CH]

[Chciał]bym przystąpić jako [...] [do]brego interesu lub złożę [...] do otrzymanie posady kasjera [...] za lub innej. Łaskawe zgł. [...] ra admin. „Republiki" [...] do

OGRÓD-MANTEUFFEL Zachodnia 45.

Dziś, niedziela 1-go lipca WIELKA PREMJERA

nowozaangażowanego zespołu najlepszych sił artystycznych

OGRÓD-MANTEUFFEL Zachodnia 45.

Udział biorą, między innemi: **M-lle Walewska i Roma Zielińska** (gwiazdy kabaretu polskiego w najlepszym szlagierowym programie), **Porębińska** (klasyczna tancerka), **Ilja i prof. Alexy** (znakomita para wiedeńskich tancerzy salonowych), **Tucy Schnuppy** (niezastąpiony węgierski duet komiczny), **Carmen** (węgierska wschodząca gwiazda baletowa) i t. d.

Początek punktualnie o godz. 10-ej. — Po występach DANCING. — **Co tydzień zmiana programu.**

Kuchnia wydaje najobfitsze i najlepsze obiady z 3-ch dań Zł. 2.—, z 4-ch dań Zł. 2.75.

W razie niepogody występy odbywają się w lokalu zimowym.

Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA

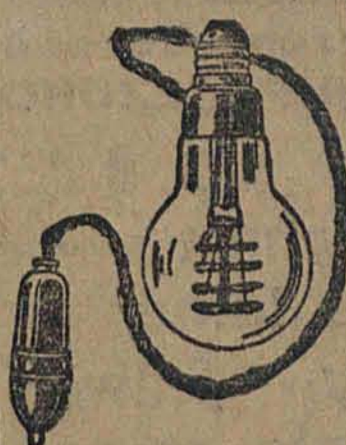
Łódź, Piotrkowska Nr. 111, tel. 49-11.

Szkolne samochody o podwójnej kierownicy, ułatwiające i przyspieszające naukę (patent stosowany wszędzie zagranicą)

Kurs zostaje otwarty w poniedziałek 9 lipca 1928 roku.

Opłata za kurs normalny zł. 95.— w ratach tygodniowych po zł. 20.—
Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 8 rano do 8 wiecz.

EPOKOWA NOWOŚĆ w DZIEDZINIE OŚWIETLANIA



Żarówka do regulowania siły światła z patentowanym przełącznikiem

VATRA-STELLA

Żarówka ta posiada 4-biegunowy wyłącznik, którym niezależnie od wyłącznika instalacyjnego można siłę światła regulować na 4 nasilenia, a mianowicie: **15, 30, 45 i 60** watt lubteż na **25, 50, 75 i 100** watt

Wyłączna sprzedaż

MIECZYSŁAW DEBLESSEM, KRAKÓW. SŁAWKOWSKA 30 —TELEFON 362.—

Lwów Kat wice Bydgoszcz
Kołłątaja 1. Mariacka 23. Jagiellońska 13.

— **Żądać we wszystkich składach elektrotechnicznych!** —

FOTO- i KINO-APARATY

oraz wszelkie przybory poleca **na dogodnych warunkach**

I. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47 (róg Zielonej) tel. 20-63.

Dr. med.
F. Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 37-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 1/2 7 Panie od 5—6

Warsztaty wsiąźkowe i maszyny pomocnicze

do sprzedania. Oferty pod „R. R. Nr. 501" do administracji „Republiki".

Dr. med.
W. Eychner
Choroby kobiece i akuszerja.
Zgierska 11
tel. 34-72.
Przyjmuje w lecz. Piotrk. 294 od 12-2 w domu o d6—8 w.



Pracownia Sukien
A. Maszkowskiej
Piotrkowska 117, tel. 30-03.
— poleca —
SUKNIE
i komplety najnowszych modeli.
CENY o 25% TANIEJ.



CHORZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych. Zażądajcie natychmiast książki, omawiającej moją **nową sztukę odżywiania**, która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza chorobę. **Powagi** na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze. **Zupełnie darmo** otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko **10.000 egzemplarzy** przeto napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami **GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln,** Ringbahnstrasse 24. Oddz. 644.

Letnie suknie

Eleganckie, ceny przystępne wielki wybór

Suknie etaminowe najnowszych deseniach	38.—, 32.—	**24.—**
Suknie kreponowe innych lekkich towarów	18.—, 14.—	**10.50**
Letnie suknie nowości	45.—	**35.**
Suknie de Chinowe letnie modele	78.—, 58.—	**48.—**

Suknie modelowe najelegantsze wykonczenie od 125 do 170

Pepego letnie obuwie, nadszedł świeży transport.

Kąpielowe

plaszcze	45.—	32.50
kostjumy	1.70	3.95
prześcieradła	28.—	18.50

Szafroki damskie w różnych cenach

Juljusz Rozner
Piotrkowska 98 i 160

Dr.
Rubinstein
praktykuje jak zwykle
W BUSKU.

ARCHITEKTURA WNĘTRZ.

Nowoczesne urządzenia mieszkań, magazynów, projekty mebli, lamp, dekoracji okien, plakatów, ogłoszeń, wzorów i t. p. — Porady fachowe.
STEFANJA KLOZENBERŻANKA
Dypl. absolwentka Wydz. Architektury przy Państw. Szkole Sztuki Stosowanej we Wiedniu.
Sienkiewicza nr. 3/5, tel. 5-53 od 10—12 i od 3—5.

Dr. M. RUBINLICHT

Wschodnia Nr. 23

ordynuje przez sezon letni

W SZCZAWNICY,

Willa „Trzy Róże".

Dr. med.
JAN POLAK
Chor. wewnętrzne
Andrzeja 43
telefon 64-21.
Przyjmuje od 11-12.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

System napełniacza LUCKY CURVE



Parker
Duofold
NA WYJAZD
najlepsze pióra wieczne światowej marki
Parkera
poleca
A. J. OSTROWSKI Łódź, Piotrk. 55

Stalówka służy 25 lat.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę

Pokój
umeblowany
frontowy z elektryczn. światłem i wszelkiemi wygodami wolny od 1-go lipca. Wiadomość: Żeromskiego 22 m. 14

SKLEP
z POKOJEM i KUCHNIĄ
z centralnym ogrzewaniem
DO WYNAJĘCIA
Wiadomość: Sp. Akc. u administratora domów Ogrodowa, Poznańskiego 7.

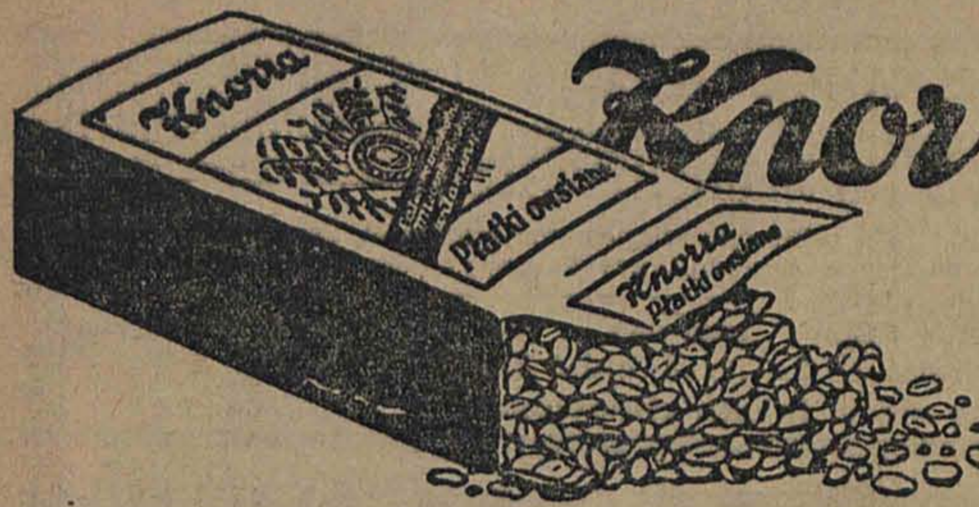
GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63
Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała Masaże odtłuszczające. Usuwanie wł. sów elektrolizą. **Lampa Kwarcowa. Elektroterapja, Sollux.** Godz. przyjęć od 10—8. Dla panów od 2—4
Nowootworzony dział **chirurgii** estetycznej i dział **fizykalnej terapji** pod kierownictwem chirurga **D-ra Z. LEWINSONA,** w godz. przyj. od 12—2

Okazja!!!
Pończochy
we wszystkich gatunkach i kolorach. Najtaniej nabyć można
72 Wschodnia 72
poprz. of. II piętro od 10—1 i od 3—7

Manipulant
majster tkacki-dessinateur z branży strelchgarnowej z wieloletnią praktyką, obecnie na posadzie, pragnie takową zmienić. Oferty do „Republiki" sub. „Pierwszorzędna siła".

Specjalność malowania
szklanych i napisów na szybach wystawowych
całkowite szyldy z własnem szkłem i własną i metalową, jak i różne szafki reklamowe i świetlane.
Sprzedaż szyb kryształowych, półkryształowych i okiennych
CYNBRYK i H. SZNAJDER,
Piotrkowska 255, Główna 14.
Fabryka: Łomżyńska 11. tel. 59-03.

MEBLE
Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje
A. Karkut, Piotrkowska 44
w oficynie.



Knorra płatki owsiane

Knorra płatki owsiane łączą w sobie wszystkie zalety ziarn zbożowych i strączkowych. Wyróżniają się wysoką zawartością tłuszczu, białka i lecytyny. Witaminy, którym nauka przypisuje ostatnio tak duże znaczenie dla życia, a które zawiera owies, są zachowane w naszych płatkach owsianych dzięki specjalnemu sposobowi postępowania. Również węglowodany zawarte w surowym owsie zostają przetworzone w postać łatwo przyswajalną i doskonale znoszoną nawet przez najsłabsze żołądki małych dzieci.

Zakończenie sezonu letniego
NIEBYWAŁA POSEZONOWA OKAZJA!

Fulary czyste jedwabne od zł. 12.— metr.
Crepe de chine fantazyjne od zł. 18.— metr.
Muslin de laine
Etaminy — Jedwabie sztuczne
po znacznie zniżonych cenach

SOIERIES PIOTRKOWSKA 90.

Kriss Kross

...orzystania kanałowgazowe (szczeznane).

To dobrodziejstwo dla miljonów kulturalnych mężczyzn.

Jest to aparat do golenia, ostrzenia osterek, cieszący się, dzięki genjalnej konstrukcji, ogromnym powodzeniem w Ameryce, a ostatnio też w Europie.

CENA ZŁ. 45.— ZA KOMPLET.

Wykonanie solidne i dzięki nieograniczonej wytrzymałości tani...

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk

Adolf Boksleitner i S-ka,
SP. Z O. O.
Łódź, ul. Piotrkowska 149.

Przedstawiciele dla większych miast poszukiwani

Nie wyjeżdżaj nigdzie bez aparatu KRISS KROSS

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie) uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza. Warszawa. Żórawia 42. Żądajcie prospektów. 15.7

Biuralista z praktyką biurową, piszący biegle na maszynie, ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej ew. przyjmę posadę kasjera lub ekspedjenta. Poważne referencje. Na żądanie złożę kaucję. Oferty sub. „Pracowity" do adm. „Republiki".

Potrzebna panna do szycia na krytej maszynie do pracowni bielizny. Piotrkowska 83 Lewińska

Potrzebne ekspedjentki do cukierni. Oferty proszę składać: Cukiernia Zgierska 24.

Młoda panienka poszukuje posady do dzieci na pół dnia lub na cały dzień. „Spokojna".

Potrzebny uczeń (izrael.) do pracowni dentystycznej. Sienkiewicza 26 lekarz-dentysta.

Krawcowa bardzo zdolna poszukuje pracy na wyjazd na letnisko za utrzymanie. Oferty „Krawcowa".

Inkasent do składu maszyn potrzebny Rekord Piotrkowska 229.

Ślusarze (auszlagierzy) samodzielni na okuwanie potrzebni Szkolna 9.

Krawcowa szyje po domach. Oferty sub. „Mistrzyni".

Służąca potrzebna Gdańska 9 m. 7.

Maszynista-ślusarz-monter przyjmie posadę od zaraz. Oferty do adm. „Republiki" pod „M.O."

Do 8-letniej dziewczynki potrzebna skromnych wymagań młoda panienka z pomocą w gospodarstwie na wyjazd do Sopot. Zgłaszać się Cegielniana 6 m. 3.

Kupno i sprzedaż

...a wypłatę. Białe ... towary, purpur... materacowe, obru... ręczniki, kołdry ...py, firanki, prze...ieradła, ściereczki ...firy, chodniki, pod...nki, wyżymaczki ...oleca Leon Ru...szkin. Kilińskie...o 44. 25

...o sprzedania: du...ży wybór majątków ziemskich, do...ów, willi, fabryk, ...łynów, tartaków, ...raz lokata kapita...w. Do odstąpienia lokale handlo...e i 3-pokojowe mieszkania. Biuro „Fortuna" Łódź, Karola ... tel. 62-10.

...ower do sprzedania ostre koło. ...rzędzalniana 42 m. ...

...amochód „Tatra" 6-osobowy z licznikiem i koncesją ...az „Ford" odkryty mało używany do ...rzedania. Wiadomość ul. Andrzeja ...

...o sprzedania po...wozik na gumach, ...jedynek prawie ...owy, Aleja I Maja ... 70.

...aszyna do szycia do sprzedania ...binetowa Singera ...rzędzalniana Nr. 4 ... 4.

...rzedam meble sa...lonowe i dywan ...ucza Nr. 4 miesz...nie Nr. 18.

...odownia w dobrym stanie okazyjnie ...sprzedania Obej...eć można od 1 do ...pp. 7 — 9 wiecz. ...Wiadomość Kiliń...iego 44 m. 11.

...upię lodownię po...kojową Zgłaszać ... 57-58.

Taksówka odkryta „Chevrolet" do sprzedania z licznikiem ul. Abramowskiego 30 m 33 od 6 rano do 12.

Motor sprzedam jednocylindrowy benzynowo-naftowy 6 K. M. skrzynka biegów: nadający się do karuzeli Piotrkowska 86, ślusarnia. 1.VII

Samochody do sprzedania w dobrym stanie marki Buick-Steyr i taksówka Ford Piotrkowska 86. 1

Wybór chustek jedwabny h ręcznie haftowanych do sprzedania M. Sosińska ul. 6-go Sierpnia 22. 1

Mało używana maszyna do pisania Underwood do sprzedania. Zgłoszenia do „Republiki" pod „M. P. U." 1

Wytworna kapa „filet-antique" oraz story do kilku okien do sprzedania u M. Sosińskiej ul. 6-go Sierpnia 22. 1

Dla ogrodowej zabawy ognie bengalskie, rakiety, lampjony, chorągiewki, confetti, serpentiny, czapki, parasolki poleca L. Woźnica Piotrkowska 126. Telefon 25-74. 31

Po co śpicie na słomie gdy za 5 zł. tygodniowo to każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, ul. Sienkiewicza Nr. 18. 19

Lokale

Do wynajęcia 4 pokoje z wygodami na II piętrze. Różana 10 róg Kątnej. 3.VII

Pokoje umeblowane oraz mieszkania poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch" ul. Piotrkowska Nr. 38 tel. 41-01 30

Zaraz do wynajęcia 3 duże sale frontowe cały front I-sze piętro i w oficynie, nada się na kino, teatr, składy towarowe albo bank Piramowicza 14. Jelinowicz. 1

2 pokoje z kuchnią korytarzem i wygódką w dobrym punkcie do oddania najchętniej na biuro Oferty sub. „Zorza" 1

Poszukuje dzierżawy 8 — 20 mórg ziemi z budynkami około Łodzi. Oferty „Rolnik". 1

Do wynajęcia letnisko Ruda-Pabjanicka Zagajnikowa 3 willa Wojciechowskiej. Cena do umowy. 1

Przyjmę pana na mieszkanie przy rodzinie. Zielona 46 wiadomość u dozorcy. 1

Poszukuję inteligentnej osoby do wspólnego pokoju w Poddębiu. Bliższe szczegóły: Plac Dąbrowskiego 2 m. 7 telef. 51-32. 1

Pokój umeblowany słoneczny, elektryczność, łazienka od najmę pojedyńczemu panu. Zawadzka 36 II piętro front m. 9.

Sklep o dwóch wystawach z pokojem przy Piotrkowskiej blisko Głównej do odstąpienia. Wiadomość: Kilińskiego 133, m. 16 lewa oficyna.

Przyjmę 2-ch panów na mieszkanie Klosińska. Ogrodowa Nr. 42 m. 5.

Pokój umeblowany z klatki schodowej Abramowskiego 19 m. 29. 2

Gdynia duże pokoje umeblowane do wynajęcia, widok na morze oraz niezależny pokój z kuchnią. Wiadomość S-to Jańska dom Voigta Dmochowska

Skromnie umeblowany pokój do wynajęcia zaraz wejście niekrępujące Abramowskiego II 27 m. 5.

Dwa pokoje umeblowane na I-em piętrze do wynajęcia. Narutowicza 30 m. 4 od 3—5.

Oddam pokój z werandą w okolicy Łasku. Cena bardzo niska. Wiadomość: Gutman Zawadzka 25.

Do wynajęcia pokój umeblowany dla 2-ch panów. Główna 46 m. 29. 2

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią Oferty do administracji „Republiki" pod „Pokoje".

Przyjmę jednego pana na mieszkanie. Wysoka Nr. 26 m. 17.

Pokój do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość Przejazd 30 m. 7 od 2—4.

Dwa pokoje z oddzielnym korytarzem i instalacją elektryczną, stosowne dla lekarza, umeblowane lub bez do wynajęcia. Zachodnia 57 drugie piętro przez bramę tel. 19-94 od 3—5 i 7 - 9

Oddam pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Skwerowa 13 front 3 piętro.

Pokój umeblowan do wynajęcia Przejazd 49 front I-sze p. m. 7 obejrzeć do godz. 6.

Pokój elegancko umeblowany frontowy do wynajęcia. Przejazd 36 m. 4.

Do odstąpienia ładny duży pokój z meblami na II-im piętrze w okolicy Wodnego Rynku. Wiadomość Fabryczna Nr. 2 m. 89 Kudelscy.

Pokój z oddzielnem wejściem dla solidnego pana Gdańska 77 m. 9.

Odnajmę solidnemu izraelicie duży pokój umeblowany i łóżko z pościelą za zł. 30 miesięcznie. Południowa 25 m. 31

Duży frontowy umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do oddania. Cmentarna 3a m. 4.

Pokój słoneczny ładnie umeblowany z łazienką do wynajęcia. Narutowicza 56 m. 19. 3

Umeblowany pokój oddam izraelicie (tce) Piotrk. 117 — 36

Poszukuje 1 duży ewent. 2 pokoje z używalnością kuchni w inteligentnym domu dla małżeństwa od zaraz. Oferty sub. „Inteligent".

Poszukuję dwa pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Oferty „Słoneczne".

Posady

Wykwalifikowane panienki do ręcznego aftu do bielizny zaraz potrzebne Andrzeja 46 m. 2.

Nauka i wychowanie

Student Kosiński udziela lekcji w zakresie 8 klas. Gdańska 46—12.

Nauczyciel szkół średnich z wieloletnią praktyką poszukuje lekcji łaciny i greckiego w zakresie szkół gimnazjalnych (zbiorowych lub pojedyńczych). Al. I Maja 39, III piętro front. 15.VII

Studentka filol. klas. oraz hebrajsk. pedagogjum we Wiedniu udziela lekcji. Specjalność: łacina, hebrajski. Zgłosz. tel. 42-72.

Angielskiego, konwersacji i literatury udzielam. Załatwiam korespondencje i tłomaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim. Cegielniana 66 m. 25

Student wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego i rachunkowości szybko wyucza. Gdańska 23 m. 2, front I piętro.

Szybko a gruntownie przyspasabiam do egzaminów oraz poprawkowych i powtórnych. Ceny dostępne. Piotrkowska 71 m. 1 lewa oficyna I piętro.

Stenografji listowne najdoskonalsze wyuczenie: Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. (Również lektura). 31.VII

Rozmaite

Choroby serca, astma. Sanatorjum „Salus". Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 30 VI.

Biuraliści i Biuralistki otrzymają praktyczne wskazówki prawidłowej książkowości i bilansu. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne Szwalbe, Poznań Polna 13. Prospekt gratis za dołączeniem znaczka 10 gr. 31.VIII

Przerabiam stare kapelusze damskie 3 zł. oraz nowe 8 zł. Lidzbarska Zielona 6.

Kawaler lat 27 inteligentny stuprocentowy mężczyzna na dobrem stanowisku pozna celem spędzenia wieczorów, przystojną, bogatą wdówkę lub rozwódkę do lat 30 Dyskrecja zapewniona. Oferta do „Republiki" sub. „Voluptas".

Samotny przyjezdny pragnie poznać szczerego przyjaciela, odpowiedź do adm. pod „Ustronne zacisze".

„Zagranica" ma list w „Republice".

...eparat lat 24 zawrze spółkę z panią posiadającą 2000—3000 zł. interes zyskowny Oferty sub. „Cukiernia"

Mężczyzna młody, kulturalny, nie biedny, przystojny, pragnie poznać inteligentną, ładną i młodą panią. Łaskawą korespondencję proszę przesyłać sub. „Kulturalny".

Samotna średniego wieku pragnie zapoznać starszego pana od lat 40-stu kilku w celu matrymonjalnym. Posiada własne mieszkanie. Sprawę traktuje poważnie. Oferty do administracji tegoż pisma „Wdzięczna".

Zagubione dokumenty

Został zgubiony w Zgierzu patent na imię Isza Henerowicza.

Franciszka Klamrowska zam. Aleja I Maja 41 zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi.

LIPY, WIĄZY AKACJE
...n, metry tanio sprzedam Bendzelin pod Żakowicami u Adolfa Kona. 1.VI

FRONTOW... **Pok...** umeblowa... w centrum ... na II-giem p... z oddzielnem ...ściem do ods... nia Zawadzka 5 od 4—6.

Od 1 lipca na ... i wojewódz... szukujemy ... ustosunkowan... akwizytora-... ta na pens... wysoka ... wizją. Wy... my od 1000 zł. ... du. referencji ... ralnych i ma... nych gwaranc... patrzymy tylko ... cydowane ofer... powiadające ... nym warunkom ... stytut Wydawn... Przem. Krak... skrytka poczt...

Obsadzen... kilkaset p... miejscowych ... zentantów ... stkich m... ściach Pol... wie i ... kich ... ktu... ...d miesię... chcą się z ... podaniem ... etc. do D... „SANATO... goszczy 1... na odpowi... czyć.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz ... na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 ... drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 ...

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.

ODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"

z dnia 1-go lipca 1928 r.

Uroda życia.



Niech żyje kawalerski stan!
Precz lęk i troski z głowy!
Kto sam dla siebie tylko pan,
Przez życie idzie niby w tan!
Nie zgnębią go okowy!

Daremnie szczęścia broni straż
Z kłopotów codzienności!
Pogardą darzę hufiec wasz
I pluję wszystkim smutkom w twarz
—Naprzekór świata złości!

Wulkanem żądz niech płonie krew,
Do góry pełna szklanka!
Wiwat kobieta, wino, śpiew,
Płomienne usta, cudna brew,
I piersi i kolanka!

W upojnej woni pięknych ciał
Niech zmysły rozkosz budzą.
A gdybym kiedyś żonkę chciał,
Wyciągnę dłoń—i będę miał,
Lecz zawsze... tylko cudzą!

W. Drozdowski.

Najokropniejsza z wojen.

O najstraszniejszym środku masowego uśmiercania ludzi — o bojowych gazach, które w najbliższej wojnie znajdą jak najszersze zastosowanie — powinno się ustawicznie mówić i pisać w celu uświadamiania ludności o grożącem niebezpieczeństwie, czego ostatnią „próbkę" dał wybuch fosgenu w Hamburgu.

Życie ludności miast, a zwłaszcza większych ośrodków przemysłowych zależeć będzie **od stopnia przygotowania** mieszkańców do obrony przed zabójczym gazem.

Jeżeli ostatnia wojna światowa w bilansie swym dała 12 miljonów zabitych i drugie tyle inwalidów — to przyszła wojna **przy zawrotnem tempie doskonalenia narzędzi śmierci** — będzie bezwątpienia trjumfem „Czterech jeźdźców Apokalipsy", — będzie dniem sądu nad ludzkością, będzie bezprzykładnem w dziejach świata wzajemnem, bezlitośnem tępieniem śladów człowieka na ziemi.

Być może, że nawet pokolenie nasze **przeżywać jeszcze będzie dni rzezi narodów.**

Śpiących niech obudzi choćby stanowisko Ameryki i Anglji na marcowej konferencji w Brukseli, kiedyto przedstawiciele tych państw w dyskusji nad **wyeliminowaniem gazów ze środków bojowych,** — odparli:

— **Musimy zapomnieć o tem,** by kiedykolwiek gazy mogły być wyeliminowane z pola walki. Obrona przeciwgazowa jest konieczna! Nasze państwa **wręcz kładą nacisk na stosowanie gazów,** wychodząc ze słusznego (?!!) założenia, **że wprawdzie skutki użycia gazów są najstraszniejsze,** jednak szybciej do ukończenia wojny doprowadzą i (horrible dictu!) najmniej inwalidów pozostawiają państwu... Pozatem fabrykacja gazów podtrzymuje w czasie pokoju przemysł.

Jeśliby nawet tak jasne i szczere postawienie kwestji nie mogło rozwiązać złudzeń w jakiś dobór szlachetnych metod walki, to można przytoczyć fakt, iż przecież nikt inny, tylko delegat Niemiec w Haadze w r. 1899 postawił wniosek o uroczystem zobowiązaniu się nieużywania gazów w czasie wojny i nikt też inny, jak właśnie Niemcy pierwsze zastosowały gaz na froncie francuskim w maju 1915 roku.

Jakież z tego musimy wyciągnąć wnioski?! Tylko jeden: gaz będzie używany w przyszłej wojnie i to nietylko na froncie, ale przedewszystkiem poza frontem, celem zniszczenia arteryj żywotnych dla tego frontu! Jeśli zaś taka jest smutna rzeczywistość, to musimy starać się o obronę!

Zarząd główny towarzystwa obrony gazowej w Warszawie uchwalił na wniosek łódzkiego oddziału połączenia się z Ligą obrony powietrznej państwa. Pierwszym realnym owocem pracy tych towarzystw było zbudowanie instytutu aerodynamicznego i instytutu chemicznego (na Żoliborzu). Oba instytuty pracują już i utrzymują się sposobem gospodarczym bez uciekania się o pomoc do społeczeństwa.

Zakres działalności instytutu chemicznego jest poważny: pracuje on z wielkim i małym przemysłem nad racjonalnem wykorzystaniem cieplika z węgla, — nad produktami suchej destylacji węgla i ropy (w tej dziedzinie cenne us.ugi oddaje kilkanaście opatentowanych wynalazków Prezydenta prof. d-ra Mościckiego) — nad aluminjum, do którego surowiec do tej pory sprowadzaliśmy z zagranicy. Zajmuje się dalej instytut problemami cukrownictwa, gorzelnictwa i t. p. Z tych to prac fundacja społeczeństwa utrzymuje się, służąc bardzo owocnie obronie państwa i podążając za innemi państwami.

OBRONA GAZOWA W MIASTACH.

Zakres działalności towarzystwa obrony przeciwgazowej w tak narażonem na atak mieście, jakiem z tytułu znaczenia swego jest Łódź — z natury rzeczy musi być szeroki.

Najważniejszem zadaniem jest **1) uświadamianie ludności o niebezpieczeństwach ataku gazowego** pod wszelkiemi postaciami (fale gazowe, bomby zrzucane przez eskadry samolotów, granaty, miotacze i t. p.) i **2) zapoznanie ludności** ze środkami i sposobami niszczenia gazów trujących.

Społeczeństwo łódzkie wcale nie jest przygotowane do obrony przeciwgazowej. Dla ilustracji siły gazów wystarczy wspomnieć, że 1 część luizytu na 30 miljonów części powietrza powoduje oślepienie. Gaz ten, zwany po polsku **„rosą śmierci"** ma wszelkie cechy innych gazów bojowych. Jest łzawiący, palący, żrący, wywołuje wymioty i t. p.

Gaz ten podczas ostatniej wojny nie był jeszcze stosowany. Cały zapas jego został przez Amerykę zniszczony w morzu. W okresie pokoju nie nadaje się do żadnych celów, a przechowywanie jego jest bardzo kosztowne i niebezpieczne.

W nocy z 12 na 13 maja 1917 niemcy zaatakowali odcinek frontu między Armentieres a Ypern nowym gazem, nazwanym później „yperyt". Ludność cywilna w tych miastach została wytruta. O sile gazu świadczy fakt, że przez dwa tygodnie niemcy sami nie mogli wejść do zatrutego miasta.

BUDOWNICTWO — A OBRONA PRZECIWGAZOWA.

W budownictwie zachodniej Europy, gdzie poważniej niż u nas na niebezpieczeństwo gazowe się patrzą, istnieje już prąd, by domy i ulice dostosowywać d[illegible] nowych warunków życia, a właściw[illegible] ustawicznego widma ataku gazowego.

Ulice nowe budowane będą z żelazobetonu lub asfaltowane celem łatwiejszego zmywania. To samo tyczy się budowli. Fasady proste, bez załamywań, — dalej w każdym gmachu przeznacza się jeden korytarz lub salę na specjalny schron (prócz schronów podziemnych). W niektórych miastach czynione są próby w kierunku wyk[illegible] łów na komórki prze[illegible] góły bliższe jeszcze n[illegible]

***

W laboratorjach chemicznych pracują najtęższe mózgi z jednej strony nad wynalezieniem nowych, coraz to „skuteczniejszych" gazów, — z drugiej zaś nad środkami obronnemi. Narazie wiemy, że w przyszłej wojnie uśmiercać ludzi będzie: **chlor, fosgen, dwufosgen, chloropikryna, akroleina, kanit, sedenit, cjanowodór, tlenek węgla, iperyt, luizyt i t. d.** Pocieszmy się smutnie, że w arsenale broni chemicznych przybywają ustawicznie nowe gazy, — a wszystko ku zagładzie ludzkości.

***

W warunkach tych obowiązkiem **wszystkich jest należeć do t-wa obrony przeciwgazowej i drobnemi składkami** przyczyniać się do zabezpieczenia swego życia. Otwarcie musimy sobie powiedzieć: państwo jest za biedne, by podołać **wszystkim** zadaniom. Budowa schronów, kupno masek, organizacja hufców obrony przeciwgazowej — oto cele nas wszystkich.

Pamiętać należy, że młodzi i silni w razie wojny poszliby na front, gdzie środki ochronne da im intendentura armji. W miastach zostaną kobiety, dzieci, starcy i kontyngent mężczyzn przy warsztatach, zasilających swemi produktami front! Atak nie oszczędzi żadnego centrum pracy! Sami siebie na pastwę śmierci bez prób obrony skazywać nie powinniśmy.

Hen.

Kto i jak zarabia?

Najwyższe pensje mają dyrektorzy wielkich koncernów, gwiazdy filmowe i teatralne oraz... dżokeje.

Wysokie pensje wyższych urzędników państwowych, a nawet najwyższych dostojników nie robią już dzisiaj żadnego wrażenia ani na tych, którzy je otrzymują, ani na tych, którzy się o nich dowiadują. Naprzykład minister angielski otrzymuje 5.000 funtów rocznie, a kolega jego w Niemczech—2.000 funtów. Suma ta pozwala tak jednemu jak i drugiemu żyć na przyzwoitej stopie, a nawet odłożyć coś na czarną godzinę.

Są to jednak skromne pensyjki w porównaniu z pensjami królewskiemi kierowników wielkich koncernów i przedsiębiorstw przemysłowych. Faktem jest, iż np. niejeden z dyrektorów handlowych wielkich zakładów przemysłowych w Nadrenji lub Westfalji pobiera rocznie pensje w wysokości 15 do 20.000 funtów (600 do 800.000 złotych).

Porównanie z matadorami przemysłu i handlu wytrzymuje dzisiaj tylko gwiazdy teatralne, kinowe. Małżeństwo Massary-Pallenberg zarabia np. w trakcie sezonu teatralnego około 6.000 funtów miesięcznie. Enseble teatralny Reinhardta, zaangażowany przez znanego bankiera nowojorskiego, Otto H. Kahna, otrzymywał potrójne pensje, t. j. od 500 do 1.200 funtów miesięcznie przez cały czas tournee po Stanach Zjednoczonych. Aktorka niemiecka, Elżbieta Bergner, otrzymuje miesięczną gażę w wysokości 1.500 funtów. Henny Porten otrzymywała niedawno prawie tyleż. Dodajmy, iż wszystkie te gaże dotyczą tylko gwiazd teatralnych i filmowych w Europie. Za Atlantykiem wysokość płac rośnie szybciej i prześciga najwyższe europejskie.

Konkurować z płacą w powyższych gałęziach przemysłu i sztuki mogą tylko jeszcze gwiazdy ze świata sportu wyścigowego—żokieje i trenerzy. Tak np. żokiej stajni wyścigowej niemieckiej bar. Weinberga, O. Schmidt, otrzymuje 5.000 funtów rocznie gaży. Główny zaś trener, Delannay, stajni wyścigowej francuskiej bar. E. Rotschilda, otrzymuje 6.000 funtów rocznej pensji, nie licząc premji i dochodów ubocznych, które wynoszą drugie tyle.

Erwin Stranik.

Sen.

Gdy do ich stolika podszedł jakiś mężczyzna, Bert odrazu poznał, że to „on". Drżącą dłonią schwycił rękę Ireny, przywołał kelnera, uregulował rachunek i szybko wyszedł z żoną z restauracji, zmuszając ją do włożenia kapelusza na ulicy.

Za drzwiami Bert odetchnął z ulgą.

Irena spojrzała na niego zaniepokojona.

— Co ci się stało?

— Przypomniał mi się mój sen.. — odparł zamyślony.

— Jeszcze myślisz o tej bredni?..

Bert zagryzł wargi.

— Ty tego nie zrozumiesz... Ale dowiedziałem się teraz jeszcze jednej rzeczy..

— No, cóż takiego?

— To było w Paryżu.

— Ale przecież Paryża wcale nie znasz?

— Poznałem to z twarzy nieznajomego. To było w Paryżu bardzo dawno temu...

— Jesteś przepracowany...

— Nie. Nie wierzę w sny. Ale o tym śnie nie mogę zapomnieć.

— Masz manję prześladowczą.

— To pewno jest ten sam łotr.. Szedłem samotny po pustej ulicy, nagle zagroził mi drogę jakiś wysoki drab. „Zatrzymaj się pan!.. — rzekł „Cóżto? — zdziwiłem się — czy porządny obywatel nie może spokojnie przejść przez ulicę?" — „Stój, — powtórzył groźnie — w przeciwnym razie zasztyletuję cię!" — „Bandyto! — krzyknąłem, wyrwałem sztylet z jego ręki izadałem mu pierwszy cios. Odskoczył lecz w tej chwili promień światła z jakiegoś okna padł na jego twarz. — „Czy znasz mnie? — zapytał drwiąco. — „Widzę cię poraz pierwszy w życiu! — odparłem. — „Pamiętaj o Irenie! — krzyknął, a gdy drgnąłem na dźwięk twego imienia, zadał mi cios nożem i padłem na ziemię, broczący krwią. W tej chwili otwarła się jakaś brama i wyszłaś na ulicę. Zbliżyłaś si ędo niego i rzekłaś. „Zwyciężyłeś, najdroższy?..." — i on porwał cię w swe ramiona.

Irena spojrzała na męża z przestrachem.

— Mam wrażenie, że jesteś niezdrów — odparła.

W domu położyła na rozpaloną głowę męża zimne kompresy. W nocy zrywał się kilkakrotnie z posłania i krzyczał.

Nazajutrz znikł już blask z jego oczu

— On mnie znów zamordował. I krzyczał przytem „Pamiętaj o Irenie!"... Żebym choć wiedział, co to wszystko znaczy...

— Nic. Nie myśl o tem.

— Dlaczego więc tamtem wygląda tak samo?..

— Zdaje ci się.

Wieczorem udali się do restauracji.

Gdy zbliżyli się do stolika, leżały na nim trzy nakrycia.

Bert drgnął.

— Precz!

Było już zapóźno. Przed nimi stał obcy mężczyzna.

— Czy przeszkadzam? — zapytał uprzejmie.

Irena odparła szybko:

— Ależ nie... Proszę.. — i zamówiła kolację.

Nie rozmawiano. Przy pożegnaniu, gdy obcy mężczyzna skinął głową i rzekł „Do widzenia "Bert szepnął z trwogą:

— Poznałem jego głos. Trudno, przystępuję do walki.

Irena przestraszyła się.

— Może do lekarza? — — —

— Pocóż? — przerwał — teraz jest już dla mnie wszystko jasne.

W ciągu następnych dni Bert nie poszedł do biura.

Wychodził zrana i wracał późnym wieczorem. Do restauracji nie zabierał żony.

Pewnego dnia wrócił do domu lekko „wstawiony".

— On albo ja! — krzyczał, gdy żona kładła go do łóżka. — —

Minęło kilka tygodni, gdy nagle — pewnego wieczora — Bert wrócił rozpromieniony z miasta.

— Ireno, idziemy do restauracji.

— Ależ.. — chciała zaprotestować.

— Nic nie mów! Już zbadałem tę sprawę!

— No, i cóż?

— On się nazywa Savigner!.. Francuz!

Irena zbladła.

— Co zamierzasz uczynić?

— Nic — odparł z uśmiechem — Wszystko się zgadza!...

W restauracji zasiedli przy swym stoliku. Kelner bardzo się ucieszył.

— Tak dawno..

— Pana Savigner'a jeszcze niema?— zapytał nagle Bert.

— Savigner'a? — zdziwił się kelner — ach, tak, tego pana, który zawsze siedzi z państwem... Nie, jeszcze go niema, ale pewnie zaraz przyjdzie...

Bert roześmiał się głośno.

— Doskonale! Proszę wina!

Irena była zdenerwowana. Bert spostrzegł to odrazu.

— Nie bój się, moja droga, nie bój się!...

I wskazał na drzwi, przez które w tej chwili wszedł na salę obcy mężczyzna.

— Państwo znowu są tutaj? — zapytał, siadając przy stoliku.

— Owszem... — odporł Bert — Czy to pana cieszy?..

Obcy mężczyzna spojrzał na[illegible] zdziwiony.

— Oczywiście... — odrzekł i zamó[illegible] wił kolację.

. Wszyscy troje spożywali kolację [illegible] milczeniu.

Irena obserwowała Barta, który nie spuszczała wzroku z nieznajomego.

Savigner nie zwracał na to uwagi[illegible]

Nagle Bart podniósł się z krzesł[illegible] jakgdyby chciał przywołać kelnera.

Savigner sięgnął ręką do tylnej k[illegible] szeni.

Po sekundzie padł strzał.

Obcy pan padł na ziemię.

Bert rzucił rewolwer.

— Voila, monsieur Savigner — rze[illegible] cicho — la partie est, finis...

W prawej ręce trupa policja znalazł[illegible] następujący list bez adresu:

— „Łaskawa Pani! Od kilku tygodni staram się panią poznać. Wkrótce prawdopodobnie znajdę okazję, by oddać ten liścik pani ślicznym rączkom".

Tłum. B. F.

Wścieklizna.

Straszna choroba o nieznanym zarazku. — Przebieg wścieklizny u zwierząt i ludzi.—Nie wolno lekceważyć żadnego ukąszenia.— Dzieje wynalazku Pasteura.—Psy rasowe i zwykłe kundle.

Rozpoczął się lipiec. Należy ocze-ać nadejścia fali upałów — tak przy ajmniej głoszą **biuletyny meteorologi-zne** — a więc staje się rok rocznie ak-ualne **niebezpieczeństwo wścieklizny, zwłaszcza w dużych skupieniach ludzkich.**

Wścieklizna (Lyssa) jest to choroba specyficzna dla psów, wilków, lisów, szakali i hyen; tem niemniej z łatwością przenosi się ona na inne zwierzęta i na człowieka w wypadkach ukąszenia przez chore zwierzęta. **Zarazek wścieklizny jest nam dotychczas bliżej nieznany.** Wiemy tylko, że **stałą siedzibą zarazka jest centralny system nerwowy** chorego zwierzęcia, a więc mózg i rdzeń; pozatem **znajduje się on na wydzielinach niektórych gruczołów, jak nprzkł. na slinie.** Tem się tłomaczy niebezpieczeństwo ukąszenia przez chore zwierzę. Razem ze śliną dostaje się do rany (od ukąszenia) i zarazek wścieklizny; w taki to sposób odbywa się infekcja, czyli zakażenie. Jest rzeczą zrozumiałą, że najbardziej niebezpieczne są ukąszenia w odsłonięte części ciała, jak twarz i ręce, gdyż w takich wypadkach **jad wścieklizny dostaje się wraz ze śliną bezpośrednio do rany, nie zatrzymany przez warstwę ubrania, jak to się dzieje przy ukąszeniach w zasłonięte części ciała.** Dzięki temu **zapada na wściekliznę tylko 15—20 procent ukąszonych** przez wściekłe **zwierzęta.**

Najniebezpieczniejsze pod tym względem są dla człowieka **psy, rzadziej koty.**

Choroba występuje w dwuch postaciach: 1) **burzliwej** (skąd nazwa wścieklizna) i 2) **cichej.** W pierwszym wypadku zwierzęta pędzą jak oszalałe po okolicy i gryzą wszystko, co napotkają po drodze; stan ten trwa kilka dni, poczem następują objawy nerwowe, jak **konwulsja** i paraliż, kończące się śmiercią. Ważną jest rzeczą, że zanim wystąpią wyżej wymienione objawy, **zwierzęta mogą już kilka dni przedtem zarażać swe otoczenie.**

O wiele rzadziej spotykamy drugą formę, t. j. cichą wściekliznę: jest to postać cięższa, gdyż zaczyna się odrazu paraliżem.

A teraz przejdźmy do objawów tej rasznej choroby u człowieka.

Człowiek ukąszony przez chore zwierzę nie pada odrazu ofiarą tej choroby. **azwyczaj od chwili ukąszenia do momentu wybuchu choroby przechodzi uższy okres czasu;** jest to t. zw. okres ylęgania, czyli **inkubacja, która trwa ykle od jednego miesiąca do trzech.** tym okresie ciszy ofiara wypadku uje się zupełnie dobrze; rana od ukąenia zdąży się zagoić. Dopiero po esiącu, dwuch **rozpoczyna się właścia choroba lekkiem podniesieniem cieloty, brakiem apetytu, ogólną depresją wewnętrznym niepokojem.** Na miejscu, gdzie była rana, odczuwają teraz chorzy swędzenie, palenie, lub ból połączony z niezwykłemi sensacjami w okolicy blizny. Gnani wewnętrzną rozterą, chorzy spędzają godziny całe poza omem, na długich spacerach. **Po tym erwszym okresie, trwającym 3—8 dni zpoczyna się okres ekscydacyjny. urcze muskulatury przełyku i oddechowej** występują natychmiast, gdy tylko chorzy zechcą wypić nieco wody. Skurcze te bardzo bolesne i uniemożliwiają w zupełności picie; co więcej **wywołują w końcu formalny wodowstręt — klasyczny objaw wścieklizny.** Dochodzi do tego, że już sam widok wody sprowadza straszliwy atak konwulsji. Ten **okres trwa pół do 3 dni;** po nim występuje 3-ci paralityczny, trwający od 2—18 godzin; jest to **ostatni akt tej straszliwej tragedji, kończącej się niechybną śmiercią.**

Opisywaliśmy tu oczywiście wypadek zupełnie nie leczony i pozostawiony samemu sobie. Dziś, na szczęście, sprawa ta nie przedstawia się tak tragicznie, a to dzięki genjalnemu uczonemu francuskiemu — Pasteur'owi. **Pasteur po długoletniej pracy wynalazł szczepionkę ochronną przeciw wściekliźnie** i opracował metodę jej zastosowania. W 1895 r. Pasteur po raz pierwszy zastosował swą metodę na człowieku, który został uratowany od niechybnej śmierci. We wszystkich kulturalnych państwach w większych ośrodkach założono pasteurowskie instytuty, dokąd z całego kraju posyła się ukąszonych dla przeprowadzenia kuracji.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, w jaki sposób wynalazł Pasteur swą szczepionkę. Stwierdził on przedewszystkiem, że jad wścieklizny, t. zw. „virus" koncentruje się specjalnie w centralnym systemie nerwowym. Następnie Pasteur zarażał króliki wścieklizną, a gdy te ginęły, wyjmował z nich rdzeń (mlecz pacierzowy) i suszył go przy temp. 20—240 (nad calium causticum). **Czem dłużej rdzeń był suszony, tem mniejsza była jego jadowitość.** Jest to główna zasada metody Pasteur'a.

Z początku stosuje się najsłabsze preparaty, to jest przygotowane z najdłużej suszonego rdzenia, a potem coraz silniejsze, aż wreszcie wprowadza się do stopniowo przyzwyczajonego organizmu taką ilość jadu, która zdoła uodpornić organizm od wścieklizny. Należy tylko pamiętać, że na każdą wprowadzoną dozę jadu (toksyny), organizm nasz reaguje, tworząc antytoksynę, która neutralizuje działanie toksyny. **Cała ta procedura stopniowego uodporniania** na mającą wybuchnąć wściekliznę **trwa jednak około 3 tygodni, a zanim wystąpi odporność, przejść musi conajmniej jeszcze 2 tygodnie.** Stąd wniosek jasny, że liczyć na efekt możemy tylko wówczas, jeśli po ukończeniu szczepienia mamy jeszcze conajmniej 2 tygodnie do ukończenia okresu wylęgania, czyli do wybuchu choroby. Zrozumiałą tedy jest rzeczą, że **w wypadkach ukąszenia nie tylko przez wściekłe, ale nawet podejrzane zwierzęta, należy natychmiast rozpocząć leczenie metodą Pasteur'a.** Inaczej ratunek może się okazać spóźniony.

Umyślnie tak szczegółowo opisaliśmy całą procedurę szczepienia, aby czytelnik uświadomił sobie

całą doniosłość pośpiechu

w podobnych wypadkach. Co się tyczy samej rany, to należy ją niezwłocznie przemyć gorącą wodą i mydłem, następnie roszczynem sublimatu i wreszcie przypalić rozpalonem żelazem. Przypalanie lapisem niema żadnego znaczenia. Jest to oczywiście rada dla tych, którzy pozbawieni są pomocy lekarskiej. W miastach należy chorego natychmiast skierować do chirurga celem zaopatrzenia rany, a potem natychmiast wywieźć do Warszawy, Lwowa, Krakowa, lub Poznania, w zależności od tego, gdzie komu bliżej, gdyż w miastach tych mamy pasteurowskie instytuty.

Jak skuteczną jest metoda Pasteur'a, dowodzą najlepiej cyfry. **Zamiast 15—20 procent zapada z infekowanych zaledwie 0.5—1 proc.,** a i ta liczba zmniejszy się jeszcze, jeśli ludność nauczy się po ukąszeniach **zwracać się natychmiast po pomoc lekarską.** Pozatem należy zeznaczyć, że u tych chorych, u których choroba wybuchła mimo szczepienia ochronnego, objawy są tak słabe, że chory jednak w końcu wyzdrowieje, co przed erą Pasteur'a nigdy się nie zdarzyło.

Co się tyczy profilaktyki, to **najlepszym środkiem zapobiegawczym od wścieklizny są kagańce i linki,** co też zresztą nakazują przepisy policyjne. Właściciele luzem biegających psów, zwłaszcza bez kagańców i to podczas letnich upałów, winni być surowo karani, gdyż wystawiają lekkomyślnie swych współobywateli na bardzo poważne niebezpieczeństwo. Właścicielki zaś pięknych, a nawet rasowych piesków winni również pamiętać o swych bliźnich, no i o sobie, gdyż zarazek wścieklizny nie robi żadnej różnicy między szlachetnie urodzonym „pekińczykiem", czy też zwyczajnym kundlem.

Dr. P. Klinger.

Filantrop.

Powiadają, że w Łodzi niema ludzi litujących się na widok nędzy ludzkiej. Powiadają, że w Łodzi niema filantropów. Że łodzianie są okrutni. Że nie pomagają bliźnim. Nie wspierają biedny Nie współczują. Słowem—powiada jesteśmy źli, okrutni i egoistyczni

Fałsz. Kłamstwo. Brednie.

Łodzianie pomagają. Współ Składają ofiary.

Tylko inaczej niż inni. Po sw Po łódzku.

Wczoraj byłem świadkiem nas cego zdarzenia na ulicy.

Przechodzi jakiś pan. Łodzian znać odrazu po minie. Zresztą n się Gancegal.

Tą samą ulicą przechodzi jak wiasta. Z dzieckiem. Dziecko r niebogłosy. Tupie nóżkami i głośn cze.

Gancegal jest wzruszony. (Aha!)

Patrzy na kobietę, patrzy na dziecko i podchodzi. Pyta:

—Co się stało temu chłopczykowi?—

Matka odpowiada:

—Pętak. Widział w oknie ciastko z kremem. Spodobało mu się. Chce je zjeść. Ciastko kosztuje 30 groszy. Nie mam pieniędzy.

Chłopiec ryczy. Gancegal ma łzy w oczach. Matka patrzy na chłopca złym i zarazem pobłażliwym wzrokiem. Gancegal sięga do kieszeni. (Aha!)

—Tu pani ma złotówkę. Niech kupi ciastko i proszę mi zwrócić re Czekam tutaj.

Matka podziękowała. Wzięła złotó kę i weszła do cukierni. Po chwili wra ca. Chłopiec jest rozpromieniony. Jeszcze się oblizuje. Usta ma pobrudzone kremem. Matka wręcza litościwemu przechodniowi resztę ze złotówki—70 groszy.

Gancegal chowa pieniądze do kieszeni i powiada:

—No widzi pani. Wszyscy są zadowoleni. Pani jest zadowolona, bo chłopiec się uspokoił. Chłopiec jest zadowolony, bo zjadł ciastko z kremem. Właściciel cukierni jest zadowolony, bo sprzedał ciastko. A ja jestem zadowolony, pozbyłem się fałszywej złotówki.

Bolski

Jak się paní ubiera

na proszony obiad lub małe zebranie?

Strojne suknie wieczorowe nieodpowiednie są na proszony obiad, lub na małe zebrania. W cóż się więc ubrać w takim wypadku — pytanie to często nasuwa się paniom, wprawiając je w kłopot. Moda jednak pomyślała o tem i ofiarowała nam na ten cel jedną z tych sukien, w której prostota łączy się z wytworną elegancją.

Główne jej cechy, to miękkość i obfitość materjału, którą osiągamy przy pomocy falban i kloszów. Co do miękkości, to czywiście o tem decyduje materjał, a więc wybierzemy śliczny crepe de chine, lub crepe satin, jedwabny woal, muślin lub crepe georgette.

Jedwab ten będzie jednokolorowy, lub wzorzysty, w klasyczne desenie kwiatowe albo nieregularne rysunki moderne. Suknie deseniowe pozostają zwykle bez przybrania, cała ich elegancja streszcza się w piękności materjału i artystycznym kroju.

Nieregularność dołu jest bardzo wskazana w sukni odpowiedniej na skromniejsze zebrania. Przód stanika często jest ozdobiony jedyną gałązką wyhaftowaną strassem, lub kolorowymi kamieniami, takież same bransoletki wyhaftowane, odnajdujemy na długich rękawach. Czasami znów całą ozdobę tej sukni tworzy pasek z tego materjału co suknia, upięty w olbrzymi puf i opadający poza obręb sukni.

Śliczna klamra wpięta w ten węzeł rozjaśni całość tej wytwornej sukni. Wycięcie stanika jest zwykle w formie serca, gładko wykończone, rękawy długie, o ile po obiedzie siada się do bridge'a, krótkie zaś, o ile się tańczy. Obok sukien kolorowych widzimy na tych intymnych przyjęciach także czarne, które są zawsze lubiane, ożywia się je często barwą białą lub różową.

Na zakończenie należy dodać, że ogólna linja tej sukni, o ile patrzymy na nią z profilu, musi być z przodu krótszą, w tyle zaś dłuższa.

Humor fiskalny.

Niejednokrotnie działalność instytucji skar-ych na tle ścisłego wykonywania przepi-wania się do paragrafów, staje się rawdziwie humorystycznych kawa-

atyzm jest glebą, na której często mniej lub więcej wonne kwiatki.

y w swej sile dowcipu był n. p. przed kt egzekwowania 1 grosza od płatnika, ącego w Zgierzu! Gdyby tak można bliczyć, ile to pieniędzy kosztowało wy-sekwestratora, czy tylko inkasenta, ile atrament, pisanina, księgowanie, kwito-i ta cała plejada biurowych czynności, ja-yły związane z przerachowaniem należno-narkowych, dających w efekcie rachunko-1 grosz i dopilnowaniem, by skarb tej stra-ie poniósł, — to zaiste ów wyduszony grosz zginąłby, jak kropla wody w centralnej miejskiej studni.

A czyż historja wyegzekwowania w tych dniach 30 groszy nie jest też barwną ilustracją dla systemu fiskalnego?

Płatnik p. B. Lewi zalegał od szeregu lat z podatkiem przemysłowym i karami za zwłokę.

Trudno! Nic w naturze nie ginie! Od roku 1923 ścigały władze „opornego" dłużnika skarbowego. Wreszcie przed kilku dniami zjawia się do p. Lewi sekwestrator p. J. i za pokwitowaniem nr. 899.422 z dnia 11 maja 1928 r. ściąga wreszcie od niego tytułem grzywny i podatku majątkowego za 1-sze półrocze 1923 r. — pozycja księgi „bieżącej" (?!) 448/I — kwotę 30 groszy! Trzydzieści groszy.

Zaiste, zapisane foljały papieru „w przedmiocie" tego długu znacznie musiały przewyższyć wartość wyegzekwowanych trzydziestu groszy.

Niema to, jak humor fiskalny! (b)

Z całego świata.

ILE KOBIET PRACUJE ZAWODOWO W BERLINIE?

Normalny stosunek ilości kobiet, pracujących zawodowo w Berlinie, wobec ogólnej ilości zawodowców mężczyzn wyraża się jak 1 : 1,7. Inaczej mówiąc, na 1.384.072 mężczyzn, pracujących w różnych zawodach, przypada w Berlinie 799.875 kobiet pracujących.

W niektórych zawodach liczba kobiet pracownic jest znikomo mała, np. w przemyśle optycznym pracuje 733 mężczyzn i tylko 16 kobiet, w dziennikarstwie — 1.668 mężczyzn i 179 kobiet, w jubilerstwie — 1.147 mężczyzn i 160 kobiet, w ogrodnictwie — 5.563 mężczyzn i 217 kobiet, w introligatorstwie — 3.816 mężczyzn i 130 kobiet etc. etc.

ILU ŻOŁNIERZY NA 10 KLM. GRANICY?

Na każde 10 klm. w pasie granicznym może wystawić w czasie pokoju: Francja — 11.970, Belgja — 4.301, Polska — 1.574, Czechosłowacja 916.

Armat i karabinów maszynowych przypada na każde 10 klm.: we Francji — 20 i 318, w Belgji 38 i 187, w Polsce — 7 i 32, w Czechosłowacji — 5 i 42. Aeroplanów zaś: we Francji — 36 w Belgji — 15, w Polsce — 5, w Czechosłowacji — 3.

PRODUKCJA FILMOWA W JAPONJI.

Japoński przemysł filmowy rozwija się w ostatnich czasach bardzo pomyślnie. W całej Japonji istnieje około 40 towarzystw filmowych, produkujących rocznie około 400 filmów. Rozwój krajowego przemysłu filmowego zasługuje na tem większą uwagę, że import filmów zagranicznych nie podlega tu żadnym ograniczeniom. Filmy japońskie posiadają jednak tę wadę, że ich akcja jest zazwyczaj bardzo skomplikowana i wymaga bardzo naprężonej uwagi ze strony publiczności, starającej się zrozumieć wyświetlane obrazy. Z filmów zagranicznych największą popularnością cieszyły się dotychczas filmy amerykańskie, które jednak ostatnio zaczynają ustępować miejsca filmom francuskim i niemieckim.

0,1 PROCENT BEZROBOTNYCH W PARYŻU.

Ilość bezrobotnych w Paryżu, zarejestrowanych przez biuro pracy, wynosiła w maju 4.299 osób, w tem 3.396 mężczyzn i 903 kobiety.

W stosunku do ogółu ludności Paryża (około 4 miljony) wynosi 0.1 procent. Szczęśliwe miasto i szczęśliwy kraj, które mogą wykazać tak nikłą cyfrę bezrobotnych. Na całą Francję bowiem przypadało w kwietniu r. b. 7.273 bezrobotnych!

Lato—sezon kąpieli.

Kto może się kąpać, a komu nie wolno?—Kąpiele nie działają odchudzająco. — Niebezpieczeństwo reumatyzmu.—Kąpiele słoneczne i powietrzne.

...to to sezon sportu, słońca, a przedewszystkiem zimnych kąpieli.

...nakomite rady w sprawie kąpieli da... ...rz-hygjenista wiedeński, dr. Hahn. ... może się kąpać? Wiemy dobrze, ...lu ludzi, kąpiąc się podczas upału ...nej wodzie, wraca do domu z cho... ...ni znowu, nie mając zdrowego ser... ...iorąc tak zwane parówki, tracili ...k tego życie.

...elka ostrożność zalecana jest zwła... przy wszelkich chorobach płuc, ...y to był tylko lekki katar szczytów ...ych. A tymczasem jakże często mło... ...dzi chłopcy czy dziewczęta kąpią się w zimnej wodzie bez względu na to, że są przeziębione, i na długi czas wskutek tego rujnują zdrowie.

Zimne kąpiele są zresztą szkodliwe dla wszelkich reumatyków i cierpiących na zapalenie nerwów oraz dla osób otyłych, gdyż otłuszczone serce jest również wrażliwe na zimno, jak i na upał.

Czy kąpiele odchudzają? Bardzo wiele osób bierze tak zwane parówki po to jedynie, by schudnąć. Że tracą podczas ...wek tylko wodę, a nie tłuszcz, wca... ...e zwracają na to uwagi. Rozpowsze... ...ony jest też pogląd, że ochudza zim... ...woda i pływanie. I to nie jest słusz... ...e. Bo jedynym skutkiem pływania jest ...ilczy apetyt, który domaga się zaspokojenia a potym zaraz następuje przyrost na wadze.

Schudnąć w zimnej kąpieli mogą tylko ci, którzy wychodzą z niej szczękając zębami i nie mając wcale apetytu, to znaczy te anemiczne i bezkrwiste istoty, któ...e **wcale chudnąć nie potrzebują.**

Naogół ludzie tędzy, jeśli nie mają ...yt wiele tłuszczu, mogą używać zim... ...ch kąpieli; nie wolno im jednak stoso... ...ć żadnych karkołomnych sztuk, jak ...kanie głową do wody, pływanie na ...ścigi lub też walki w wodzie.

Reumatyzm staje się obecnie chorobą nagminną; lekarze kas chorych podkreślają ten objaw wszędzie. Według opinji ...aprawdę miarodajnych powag lekar...ich to **wzmożenie się reumatyzmu jest** ...**nikiem nadużywania zimnych kąpieli.** ...też ludzie skłonni do podagry czy reumatyzmu powinni zimnych kąpieli, zwłaszcza w rzekach, używać bardzo ostrożnie.

A jak się ma sprawa z opaleniem? Dziś ambicją każdego czy każdej jest ...zucić z siebie skórę zimową i biegać ...rzą opaloną na bronzowo. Liczba ...h wielbicieli słońca z roku na rok ...zrasta. Kąpiele słoneczne są coraz po...szechniejsze. Co o nich mówi medycy...?

Bezpośrednio zalecić je można tylko przy pewnych chorobach, jak reumatyzm nerwów czy mięśni, katarze szczytów płuc, przy skrofulozie, blednicy itp. Natomiast szkodzą bezwzględnie przy wszelkiego rodzaju migrenach, neurastenji, wszelkich chorobach i bardzo posuniętej otyłości.

Nadużywanie kąpieli słonecznych nie raz miało bardzo przykre skutki.

To też biada temu, kto ze słońcem, tym najlepszym lekarstwem — nie umie się obchodzić. Kto więc wprost od biurka czy warsztatu idzie na kąpiel słoneczną, **nie powinien, jak to się niestety zbyt często zdarza, leżeć na słońcu godzinami, bo zamiast nabrać sił i odpocząć dostanie bicia serca i zawrotów głowy, a do domu przyjdzie z zupełnie poparzoną skórą.** Tam dopiero czeka go gorączka do 40 stopni, bezsenność i straszne bóle. Trzeba się do słońca **przyzwyczaić powoli,** bo tylko wtedy uniknie się przykrych skutków kąpieli słonecznych.

Zupełnie inaczej jest
z kąpielami powietrznemi;
polegają one na tem, by pozbywszy się ubrania i bielizny czas dłuższy przebywać na powietrzu i w ruchu. Ostrożność nakazuje rozpoczynanie takich kąpieli w **pokoju przy otwartym oknie;** trzeba jednak obowiązkowo bądź gimnastykować się, bądź też szybko chodzić by przyspieszyć obieg krwi, **inaczej bowiem można się przeziębić.**

Rozpoczynać należy takie kąpiele w ciepły dzień. Przyzwyczaiwszy się do nich można je brać na wolnem powietrzu przy każdem stanie pogody. Pamiętać jednak trzeba, że kąpiele powietrzne powinny być tym krótsze im jest chłodniej lub wiatr jest większy. Kąpiele słoneczne nie są zdrowsze od powietrznych.

HUMOR.

—:—

MODNA RESTAURACJA.

W New-Yorku istnieje kilka placów, na których z powodu wściekłego ruchu zdarzają się częste wypadki przejechania przez auta. Jeden z restauratorów, którego zakład znajduje się właśnie na rogu śmiercionośnego placu, wywiesił na tarasie następujące ogłoszenie: „Stąd można się przyglądać przejeżdżaniu przechodniów przez auta". Restauracja powyższa należy do najbardziej uczęszczanych w New-Yorku.

MYŚL PRZEWODNIA.

Młody autor przychodzi do Antoine'a i składa byłemu dyrektorowi Theatre Libre swoją sztukę.

— Jaka jest myśl przewodnia pańskiej sztuki? — pyta Antoine.

— Nie mam jej.

— To źle, to bardzo źle, replikuje Antoine. W naszych czasach ludzie biedni muszą być inteligentni. Trzeba być bogatszym niż pan i ja, aby sobie pozwolić na luksus wystawiania bzdur.

NA SZCZĘŚCIE.

ON: — Podobno ten biedny Jackson tkwi po uszy w długach.

ONA: — Oh!... na szczęście jest małego wzrostu.

(Black Cad.)

Nowe książki.

„Rozbite gniazda" miały już wielu czytelników, albowiem powieść ta drukowana była w r. bież. w jednym z pism warszawskich. Nie znaczy to, żeby zainteresowanie utworem mogło być mniejsze. Przeciwnie, wiemy z doświadczenia, że im bardziej poczytne pismo drukuje jakąś powieść przed jej wydaniem w książce — powodzenie wydania książkowego jest znacznie większe.

Powieść Marion, jako utwór znanej i cenionej autorki, nie od dziś cieszącej się uznaniem czytelników, ukazuje nam bytowanie kilku rodzin w dzisiejszych anormalnych warunkach, z których wydarzenia dziejowe uczyniły szarych ludzi t. j. ludzi przeciętnych, bardziej niż przeciętnych, bo żyjących dniem dzisiejszym szarym i beznadziejnie smutnym, jak to życie bez celu, bez jutra.

Z wyżyn beztroskliwego bytowania stacza się rodzina wielkopańska na dno nędzy, o tyle nie ostatecznej że ma zbyt wiele, żeby umrzeć, zbyt mało, żeby żyć co pozbawia ją w zupełności sił moral...nych i oddaje na pastwę twardej, bez...względnej, jak otłuszczone serce paska...rza, rzeczywistości. Tak się dzieje z r...dzicami, którzy nie mogąc w tych wa...runkach żyć rozłączają się, tracąc w ten sposób resztę swych sił moralnych.

Pozostawione tkliwej, lecz niedostatecznej opiece matki trzy prześliczne córki— podlotki chwytają rozszerzonemi oczami i chrapkami widok i woń, rozhukanego namiętnie życia w dusznych murach stolicy. Odbiegają daleko od „zaśniedziałych" pojęć matczynych i starają się uchwycić kłębiącą się nić rozpasanego powojennego życia ludzi bez troski, tych, którzy na ruinach przeszłości dźwigają błyskotliwe powaby użycia.

Skutki nie dają długo na siebie czekać: najstarsza córka ucieka z domu z ministrem, młodsza z dziecięcą ciekawością odwiedza separatki restauracyjne z nieznanym adoratorem.

Dzieje tej rodziny nie są odosobnione lub przejaskrawione. Przeciwnie, można śmiało twierdzić, że autorka tylko z lekka poruszyła to, co jest straszliwą zmorą wielu dzisiejszych rodzin wykolejonych. Silniej natomiast podmalowała autorka tło społeczne swej powieści, dając liczny szereg spółczesnych postaci z różnych sfer, świetnie podpatrzonych, oraz odsłania odważnie stosunki i stosuneczki, panujące w naszej rozwielmożnionej do chorobliwych rozmiarów biurokracji. Kto o tem nie wie ten się dowie z „Rozbitych gniazd" jakiemi u nas drogami chadza wszechwładna pani Protekcja.

Z tych więc względów „Rozbite gniazda" mają walory dokumentu dzisiejszych stosunków społecznych, co czyni utwór p. Marion dziełem o trwalszej wartości, nie mówiąc już o wartości literackiej powieści, która jest na wysokości zadania.

Wprawdzie autorka umieściła szereg jaskrawo przedstawionych scen, mogących zakrawać na usiłowanie posługiwania się pikanterją — sądzimy, jednak, że nie ma w tem przejaskrawienia, lecz tylko silniejsze podkreślenie tych anormalnych skutków, wywołanych rozbiciem rodziny.

Jest raczej zasługą autorki, że starała się silnie podkreślić zgubne skutki tak straszliwie rozszerzającej się choroby społecznej, jaką są bezwarunkowo rozwody, tak liczne śród dzisiejszych małżeństw, wpływające fatalnie na układ stosunków społecznych i życie młodego pokolenia.

To też powieść Marion polecić należy przedewszystkiem rodzicom i wychowawcom niech ją czytają uważnie, a przekonają się o szlachetnych intencjach autorki.

Jefim Zozula.

Złośliwy kowal.

Żył sobie pewien kowal, który był ogromnie niezadowolony z życia.

Nic mu się nie podobało, twarz miał zawsze skrzywioną i ponurą.

W dni powszednie pracował, w niedzielę wychodził na miasto, dawał upust swemu niezadowoleniu i przeklinał cały świat.

Cicho, pod nosem. Obawiał się przeklinać głośno.

***

Minęło trzydzieści lat.

Jego wiecznie ponurą, skrzywioną twarz okalała gęsta broda.

Postanowił użyć sobie i wybuchnąć tak długo krępowaną złością.

Myślał o największej podłości.

I wymyślił. Sfabrykował ogromną, miedzianą rurę, w której tkwił specjalny mechanizm z zegarem i wskazówką. Gdy wskazówka padała na odpowiednią godzinę, z rury wydobywało się najwstrętniejsze przekleństwo, rozbrzmiewające głośnem echem po całem mieście.

Dziesięć lat pracował nad tym przyrządem.

Wreszcie rura była gotowa. Tej samej nocy kowal wyszedł z łóżka, wysunął otwór rury przez okno, nakręcił zegar na godzinę, szybko spakował swe manatki i uciekł.

Świtało. Koguty piały. Robotnicy szli do pracy. Turkotały wozy. Dzwoniły tramwaje.

O oznaczonej godzinie mechanizm począł działać.

Miedziany głos cisnął w budzące się życie najwstrętniejsze, najohydniejsze przekleństwo.

Mimo to pod lazurową kopułą nieba, wśród złotych blasków słońca, w gwarze pięknego, wesołego ranka—ohydny wyraz wydawał się błobosławieństwem.

I nikt nie spostrzegł ucieczki kowala...

Tłum. B. F.

Michał Zoszczenko.

W kąpieli.

„Zoszczenko, spadkobierca Arkadjusza Awerczenki, należy obecnie do najznakomitszych satyryków rosyjskich. Jego nowele są tak dokładnem odzwierciedleniem życia spółczesnej Rosji, że można je uważać za najlepszy podręcznik historji rosyjskiej".

Powiadają, że w Ameryce zakłady kąpielowe są cudownie urządzone.

Przychodzi naprzykład towarzysz do kąpieli, rozbiera się i kładzie wszystkie rzeczy do oddzielnej szafki. Potem idzie się kąpać. Nie obawia się nawet, że coś mu zginie lub zostanie zniszczone. Najwyżej jakiś bardzo przezorny amerykanin powie tylko kąpielowemu:

— Good bye, uważaj pan na moje rzeczy! — i to wystarcza.

Amerykanin kąpie się i wraca. Otrzymuje swą bieliznę czystą, wypraną i wyprasowaną, skarpetki jak śnieg białe, kalesony nawet zreparowane Bajeczne życie!

U nas zakłady kąpielowe też nie są złe. Ale znowu nie takie, jak w Ameryce. Można się jednak wykąpać. Tylko z numerami od garderoby coś jest nie w porządku.

Ubiegłej soboty poszedłem do kąpieli.

Nie mogę przecież jechać do Ameryki — myśle sobie. — Dali mi dwa numery: jeden od ubrania, bielizny i butów, drugi od palta i kapelusza.

Ale co ma zrobić nagi człowiek z temi numerami? Nigdzie nie ma kieszeni. Gdzie spojrzy — wszędzie brzuch i nogi. Utrapienie z temi numerami. Nie można ich przecież przywiązać do brody.

Przywiązałem je sobie do nóg, żeby nie zgubić.

Wchodzę do pokoju kąpielowego. Numery pętają mi się u nóg. Strasznie niewygodnie stąpać. A chodzić przecież trzeba.

Potrzebny mi jest kubeł.

Szukam kubełka. Obok myje się jakiś towarzysz w trzech kubełkach. W jednym trzyma nogi, drugim myje sobie kark, a trzeci ściska kurczowo lewą dłonią, by mu nikt nie zabrał. Czynię starania, ażeby ten trzeci kubełek niechcący przyciągnąć do siebie, ale towarzysz nie wypuszcza go z rąk.

— Cudze kubełki kradniesz?... Jak ci zajadę tym kubełkiem w oczy, to mnie popamiętasz!...

Odpowiedziałem mu:

— To nie są już carskie czasy, towarzyszu, teraz kubłami walić po mordzie nie wolno... Inni też przecież chcą się kąpać... Nie jesteśmy w teatrze...

Odwrócił się do mnie tylną częścią ciała i mył się dalej. Nie mogę przecież wiecznie przy nim stać. Może on się tak będzie mył przez trzy dni. Idę dalej.

Po chwili spostrzegam, że jakiś gość zapomniał się i wypuścił z rąk kubełek. Szukał mydła, a może marzył o czemś — nie wiem. W każdym razie kubełek zabrałem.

Mam już nareszcie kubełek, lecz nie mam miejsca, gdzie mógłbym usiąść. A kąpać się stojąc — cóż to może być za kąpiel?... To jest mazanina, a nie kąpiel.

Ale cóż mogłem zrobić. Musiałem stać, trzymając kubeł w ręku i myłem się w ten sposób.

Obok mnie odbywało się generalne pranie. Jeden prał swe kalesony, drugi koszulę, trzeci wietrzył skarpetki.

Zaledwie się umyłem, byłem już znowu brudny. I co za hałas! Odechciało mi się kąpieli. Byłem taki zdenerwowany, że nie wiedziałem, gdzie odłożyłem mydło. Niech djabli wezmą taką kąpiel! Umyję się już w domu.

Wychodzę do przedpokoju. Oddaję numer i otrzymuję ubranie. Patrzę — wszystko jest moje, ale spodnie cudze.

— Towarzyszu — powiadam. — W moich spodniach była u góry dziura, a tu jest dziura w innem miejscu.

Kąpielowy odpowiada:

— Nie jesteśmy tutaj po to, ażeby pilnować cudzych dziur. To nie jest teatr.

Dobrze. Wciągam spodnie. Idę po palto. Nie chcą mi go wydać. Żądają numeru. Zostawiłem go przy nodze. Muszę się znowu rozebrać. Ściągam spodnie i szukam numeru. Niema go. Sznurek jest, a numeru niema.

Podaję kąpielowemu sznurek. Nie chce przyjąć.

— Każdy przyniesie sznurek — powiada — i nie starczy palt dla wszystkich... Zaczekaj, aż wszyscy odejdą, wówczas otrzymasz palto, które zostanie...

— Moje palto — powiadam — łatwo jest poznać... Jedna kieszeń podarta, a druga wyrwana... A co się tyczy guzików, to jest tylko pierwszy u góry, reszty brak...

Dał mi moje palto. Nie wziął nawet sznurka.

Włożyłem palto i wychodzę na ulicę. Nagle przypomniało mi się, że zostawiłem mydło. Wracam. W palcie nie wpuszczają.

— Musisz się rozebrać — powiadają.

— Towarzysze — odpowiadam — nie mogę się przecież rozbierać po raz trzeci... Zapłaćcie mi za ten kawałek mydła...

— Nic nie damy... — brzmi odpowiedź.

— Trudno... — myślę i wychodzę bez mydła.

Czytelnik pewnie jest ciekaw, gdzie się mieści ten zakład kąpielowy.

W Moskwie. Tania kąpiel. Kosztuje tylko 10 kopiejek.

Tłum. B. F.